Nr 2 — 3 (podwójny) ROK XXIII

GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Warszawa luty — marzec 1946 r.

T R E Ś Ć:

DR. EMANUEL ISERZON

SWOBODNE UZNANIE A SWOBODNA OCENA

Należy stwierdzić, że w naszej praktyce administracyjnej nie ma dostatecznego zrozumienia dla różnicy, jaka zachodzi między pojęciami swobodnego uznania i swobodnej oceny.

Znaczną winę za to ponoszą autorzy rozporządzenia P. R. z 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, którzy w swoim dziele nie dali należytego wyrazu tym obu pojęciom, co więcej — wprowadzili zamęt terminologiczny. I tak art. 50 głosi:

> „O tym, czy dana okoliczność ma być przyjęta za udowodnioną, decyduje władza na podstawie swobodnej oceny wyników postępowania wyjaśniającego",

zaś art. 75 ust. 3 stanowi:

> „Jeśli decyzja jest pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy, wystarczy powołać się na podstawę prawną..."

A więc w obu przepisach użyto terminu „swobodna ocena", podczas gdy myśli, których zewnętrznym wyrazem jest ów termin — są w obu przepisach całkiem różne. Powiemy odrazu, że w pierwszym przypadku (art. 50) chodzi o to, co wedle przyjętej w nauce terminologii nazywa się swobodną oceną (dowodów), zaś w drugim (art. 75) — o to, co zgodnie z tą terminologią oznacza się wyrazem „swobodne uznanie".

Praktyczna doniosłość należytego rozróżniania pojęć „swobodna ocena" i „swobodne uznanie" jest wielka, gdyż uwolnienie od obowiązku uzasadniania decyzji (ust. 3 art. 75) dotyczy tylko wypadku swobodnego uznania, a nie odnosi się do wypadku swobodnej oceny.

Nie bez winy jest również literatura naukowa, o czym niżej.

Swobodne uznanie

Mimo, że zagadnienie swobodnego uznania odgrywa w praktyce administracyjnej rolę bardzo doniosłą, istota zagadnienia nie jest w literaturze przedmiotu dostatecznie wyjaśniona. Więcej nawet.

Wiele naświetleń stosowanych przez autorytety naukowe... zaciemnia nasze o tym zagadnieniu wyobrażenie — wyobrażenie, które każdy administrator musi sobie wyrobić, na podstawie choćby własnego doświadczenia — o tym niemal codziennie wynurzającym się przed nim problemie.

Jak w wielu roztrząsaniach naukowych, tak i w tym wypadku brak zgody między autorami wynika raczej z nieustalenia lub nieścisłego ustalenia treści pojęć i znaczenia terminów, jakimi się operuje, niż z istotnej różnicy poglądów. Nie zamierzam omówić wszechstronnie zagadnienia. Chcę się pokusić jedynie o ustalenie samej jego istoty.

„Ministrare" oznacza po łacinie: „służyć", ad—w tejże łacinie— oznacza: „w kierunku". Wyraz „administrować", istniejący w tym właśnie łacińskim brzmieniu we wszystkich językach narodów przodujących w dzisiejszej cywilizacji — oznacza więc, zgodnie z filologią: działać tak, żeby przedmiot poddany działaniu służył w pewnym kierunku, czyli — był środkiem do osiągnięcia pewnego celu.

Toteż, zgodnie z powyższym, administrację państwową należy określić jako organizowanie ludzi i rzeczy tak, by służyli do osiągnięcia pewnego celu państwowego.*)

Termin „administracja"**) może być w naukach państwowych używany w dwojakim sensie. W szerszym sensie — oznacza on całą działalność państwa zmierzającą do takiego zorganizowania ludzi i rzeczy, które prowadzi do osiągnięcia celów państwowych. W węższym sensie oznacza działalność państwa, która pozostaje po wyłączeniu ustawodawstwa i sądownictwa.

Organ państwowy, decydując, jak należy zorganizować ludzi i rzeczy, aby osiągnąć cel państwowy — 1. albo kieruje się własnym na celowość poglądem, 2. albo jest skrępowany ustawą, nakazującą z góry normę celowego postępowania.

W pierwszym przypadku mówimy o swobodnym uznaniu, w drugim — o ustawowym skrępowaniu.

Te alternatywy istnieją w działalności każdego organu sądowego i administracyjnego.

Przykłady z zakresu prawa sądowego:

I. W myśl art. 6 § 1 dekretu z dn. 29 sierpnia 1945r. o prawie osobowym (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 223), „sąd może ubezwłasnowolnić częściowo osobę pełnoletnią, która wymaga ochrony z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju psychicznego, jednak nie

---

*) „Public administration is the management of men and material in the accomplishment of the purposes of the state", Leonard D. White. Introduction to the study of Public Administration, str. 2.

**) Por. mój artykuł w Nr. 1—3 niniejszego czasopisma za 1945 r., str. 4.

w tym stopniu, aby zachodziła potrzeba ubezwłasnowolnienia całkowitego".

Z tego przepisu wynika, że sąd w razie ustalenia, po zbadaniu stanu faktycznego, że zachodzą warunki w tym przepisie wskazane (np. — że osoba pełnoletnia wymaga ochrony z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju psychicznego) — może na wniosek osoby interesowanej zawyrokować o ubezwłasnowolnieniu częściowym lub odmówić tego, kierując się względami celowości wyłącznie według swojej koncepcji tej celowości (tj. według swobodnego uznania).

II. W myśl art. 9 prawa o wykroczeniach „jeżeli za wykroczenie grozi wyłącznie kara aresztu, można w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie zastosować nadzwyczajne łagodzenie kary przez wymierzenie grzywny zamiast aresztu". Z tego wynika, że choćby zachodziły wszystkie warunki w tym przepisie przewidziane (1. za wykroczenie grozi kara aresztu, 2. przypadek zasługuje na szczególne uwzględnienie), władza karząca m o ż e według swobodnego u z n a n i a zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, lub — nie, w zależności od swego poglądu na celowość kary.

III. W myśl pkt. 3 art. 25 rozporządzenia P. R. o umowie o pracę pracowników umysłowych, umowa o pracę rozwiązuje się po upływie czasu, na który została zawarta. Jeśli więc umowa zawarta została np. do 31 grudnia 1945 r. sąd musi na wniosek osoby interesowanej uznać umowę za rozwiązaną z tym właśnie dniem, choćby uważał takie rozstrzygnięcie za niecelowe pod każdym względem Powołany więc przepis przy danym stanie faktycznym krępuje ściśle władzę sądową. Mamy tu wypadek u s t a w o w e g o s k r ę p o w a n i a.

IV. Według art. 56 prawa o wykroczeniach „kto w ciągu 2 tygodni od daty znalezienia cudzego mienia wartości ponad 1.000 zł., cudzych akt lub dokumentów, albo od daty przybłąkania się cudzego zwierzęcia, nie zawiadomi o tym władzy policyjnej lub gminnej, ani w inny sposób nie poszukuje posiadacza, podlega karze...". Jeśli władza karząca ustali stan przestępstwa jak wyżej i nie zachodzą ustawowo przewidziane warunki zwalniające od kary, władza musi wymierzyć karę, choćby uważała ją za niecelową. Znów mamy przypadek u s t a w o w e g o s k r ę p o w a n i a.

Przykłady z prawa administracyjnego:

V. Wedle prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. 1927, p. 468) uprawnienia na targi małe udziela władza przemysłowa I instancji, a na targi wielkie władza przemysłowa wojewódzka — w obu wypadkach po wysłuchaniu opinii izby przemysłowo-handlowej; przy udzielaniu uprawnień na targi należy baczyć na to, ażeby nowy targ z powodu obranego czasu targowego nie przeszkadzał w znacznej mierze normalnemu obsyłaniu targów okolicznych (art. 65).

Z tych postanowień nie wynika dla władzy przemysłowej jakiekolwiek ograniczenie ustawowe przy ocenie celowości urządzenia targu. Mamy więc wypadek swobodnego uznania.

VI. Według prawa przemysłowego, za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła uważa się między innymi uprawnienie do używania tytułu mistrza rzemieślniczego danego rodzaju rzemiosła (art. 145). A więc w sprawie uznania uzdolnienia rzemieślniczego władza przemysłowa w wypadku przedłożenia wymienionego dowodu jest całkowicie skrępowana postanowieniem, iż w mowie będący dowód przesądza posiadanie uzdolnienia. Jest to wypadek ustawowego skrępowania.

Przytoczone przykłady uzmysławiają pojęcie swobodnego uznania. Treść jego należy opisać w następujący sposób.

W obliczu pewnej konkretnie zachodzącej sytuacji, administrujący tą sytuacją urzędnik winien dążyć do osiągnięcia pewnego celu państwowego. Jeśli ustawodawca przesądzając kwestię celowości wskazał organom wykonywującym ustawę, drogę tak wytkniętą, że rola ich ogranicza się do subsumpcji stanu faktycznego pod normę prawną, mamy do czynienia z ustawowym skrępowaniem działalności organu. Jeśli natomiast ustawodawca nie wskazuje zgóry jaką drogą należy osiągnąć cel państwowy a nawet nieraz nie wskazuje bliżej celu państwowego — organ wykonywujący ustawę winien według swobodnego uznania obrać drogę prowadzącą do osiągnięcia celu państwowego.*)

Czemu to ustawa nakazuje już to swobodne, już to skrępowane działanie władzy administracyjnej?

W ideale ustawodawca powinien przewidzieć wszystkie możliwe sytuacje faktyczne i wskazać sposób administrowania nimi. Powiadamy: w ideale. W rzeczywistości ustawodawca nie jest w stanie przewidzieć całego bogactwa sytuacyj wogóle, a zwłaszcza w dziedzinach, które są wyjątkowo bogate w różnorodne stany faktyczne. Naprzykład — w dziedzinie kwalifikacyj moralnych i umysłowych człowieka.

Z drugiej strony, organ wykonywujący ustawę winien w ideale znać szczegółowo sytuację do której administrowania jest powołany i umieć — w ideale — tak nią administrować, by cel państwowy był jak najłacniej i najdokładniej osiągnięty. W rzeczywistości — w zasadzie — nie ma tak idealnych wykonawców by można było im zawsze powierzyć swobodne administrowanie, tj. swobodne wykoncypowanie celowej działalności.

Ustawodawca musi przeto mieć na oku własną wszechwiedzę i wszechwiedzę wykonawcy. W tych wypadkach, kiedy ustawodawcy

---

*) Por. Taubenschlag, Swobodne uznanie władzy administracyjnej, Głos Prawa, 1934, 423.

zależy na jednakowym traktowaniu jednakowych stanów faktycznych postanowi on w ustawie dokładnie, jak należy administrować. Natomiast pozostawi on wykonawcy swobodne uznanie w administrowaniu, o ile właśnie różne traktowanie tych samych sytuacji jest wskazane.

Swobodna ocena

Akt administracyjny jest to orzeczenie władzy o tym co w danym stosunku między władzą a stroną interesowaną jest prawem Dla wydania takiego orzeczenia winna władza ustalić przede wszystkim stan faktyczny sprawy. Ten stan faktyczny ustala władza na podstawie dowodów. Władza, ustalając byt pewnego wydarzenia winna kierować się postulatem tzw. prawdy materialnej, tj. uznawać za fakt nie to co jako fakt przedstawia strona i nie to co według subiektywnego przekonania uważa za fakt sama władza, lecz to, co według zasad dowodzenia, może być obiektywnie za fakt uznane. Najogólniejsza zasada dowodzenia jest wyrażona w art. 50 postępowania administracyjnego: „O tym, czy dana okoliczność ma być przyjęta za udowodnioną, decyduje władza na podstawie s w o b o d n e j oceny wyników postępowania wyjaśniającego".

Swobodne uznanie organu administracyjnego, jest jak widzieliśmy, produktem myślenia docelowego (teleologicznego) tj takiej pracy myślowej, która winna mieć jako efekt decyzję o tym, jak administrować danym zespołem zjawisk, by był osiągnięty cel państwowy.

Swobodna ocena wyników postępowania wyjaśniającego (dowodowego) nie jest produktem myślenia docelowego. Oceniając swobodnie wyniki postępowania wyjaśniającego organ administracyjny nie powinien zajmować punktu widzenia celu, lecz punkt widzenia poznawczy — ten sam punkt widzenia, który zajmuje przyrodnik.

Zasada swobodnej oceny dowodów oznacza uwolnienie od ustawowego przymusu traktowania pewnych określonych dowodów za wystarczające (np. dwóch świadków), zaś innych (np. zeznań krewnych) za niewystarczające; oznacza, że urzędnik powinien wówczas uznać twierdzenie faktyczne za udowodnione, gdy on jako rozsądny, sumienny i życiowo doświadczony człowiek uznaje osiągnięte prawdopodobieństwo za wystarczające.

Przykład. W myśl prawa przemysłowego z dnia 7 czerwca 1927 r. przemysł okrężny można wykonywać na podstawie licencji. Odmówić licencji należy, jeśli starający się o nią 1) jest chory zakaźnie, 2) zostaje pod dozorem policyjnym, 3) jest nałogowym żebrakiem, 4) włóczęgą lub 5) pijakiem, albo 6) ze względu na bezpieczeństwo publiczne nie zasługuje na zaufanie, tudzież 7) gdy nie ma obywatelstwa polskiego. Okoliczność, że władza może odmówić licencji między innymi również na tej podstawie, że ubiegający się o licencję

nie zasługuje ze względu na bezpieczeństwo publiczne na zaufanie — nie oznacza bynajmniej, że władza może odmówić licencji według swobodnego uznania. Okoliczności świadczące o tym, że dany osobnik nie zasługuje ze stanowiska bezpieczeństwa na zaufanie — są okolicznościami faktycznymi. Ustala te okoliczności faktyczne władza według swobodnej oceny materiału dowodowego. Nie jest to równoznaczne ze swobodnym uznaniem, tj. swobodnym uznaniem celowości takiego lub innego rozstrzygnięcia konkretnego zagadnienia administracyjnego.

JAROSŁAW DEMIAŃCZUK

RZECZPOSPOLITA POLSKA POD WZGLĘDEM WYZNANIOWYM

Zobrazowanie zmian zaszłych w powojennej strukturze społeczeństwa polskiego pod względem jego składu wyznaniowego nie należy bynajmniej do zadań łatwych. Na trudności piętrzące się przed każdym, kto usiłuje ująć cyfrowo głębokie przemiany zaszłe u nas w rezultacie wojny, zwrócił już uwagę Stefan Szulc w artykule „Polska 1939 — Polska 1945" umieszczonym w numerze pierwszym „Przemian". Polegają one przede wszystkim na tym, że proces konsolidacji społeczeństwa polskiego w nowych granicach nie jest zakończony i społeczeństwo to stanowi w dużym stopniu nieukształtowaną jeszcze masę. Rejestracje tych przemian i statystyczne ich ujęcie utrudnia ponadto zupełny prawie brak ścisłych wiadomości o aktualnym stanie Polski dzisiejszej. Odbudowa aparatu statystycznego jest rzeczą trudną i może następować tylko stopniowo, etapami. Dlatego potrzebne wiadomości nie prędko jeszcze będą mogły być zebrane.

Wyniki spisu ludności przeprowadzonego w dniu 13 lutego br. nie mogły przynieść w dziedzinie nas interesującej zmiany na lepsze, ponieważ spis ten był tylko spisem sumarycznym, a arkusze spisowe nie zawierały rubryki „wyznanie". Dlatego też temat niniejszego artykułu może być omówiony obecnie jedynie w sposób najbardziej ogólnikowy. Niemniej jednak, na podstawie posiadanych już obecnie danych można zorientować się zarówno co do rozmiarów zaszłych w tej dziedzinie zmian, jak i co do ich zasadniczego charakteru. Wynikające z nich wnioski posiadają znaczenie zarówno dla administracji i polityki wyznaniowej, jak i dla polityki wewnętrznej Państwa w ogólności.

Stan przedwojenny

Przed wojną należeliśmy do krajów najbardziej zróżnicowanych pod względem wyznaniowym. Według Małego Rocznika Statystycznego na 31915,8 tysięcy ludności w roku 1931 było:

Rzymsko-Katolików	20670,1	tys. . . .	64,8%
Greko-Katolików	3336,2	„ . . .	10,4%
Prawosławnych	3762,5	„ . . .	11,8%
Ewangelików	835,2	„ . . .	2,6%
innych wyznań chrześcijańskich . .	145,4	„ . . .	0,5%
wyznania mojżeszowego	3113,9	„ . . .	9,8%
innych wyznań niechrześcijańskich .	6,8	„ . . .	0,0%
nieokreślonego wyznania	45,7	„ . . .	0.1%
razem:	31915,8	tys. . .	100.%

Lata późniejsze przyniosły wzrost liczebny we wszystkich wyznaniach w związku z ogólnym przyrostem ludności, wzajemny jednak stosunek między nimi nie uległ do roku 1939 żadnej zasadniczej zmianie.

Pod względem prawno-organizacyjnym mieliśmy siedem wyznań posiadających uregulowany stosunek do Państwa a mianowicie:

1) Kościół Rzymsko-Katolicki (z obrządkiem greckim i ormiańskim),
2) Autokefaliczny Kościół Prawosławny w R. P.,
3) Żydowski Związek Religijny,
4) Wschodni Kościół Staroobrzędowy nie posiadający hierarchii duchownej,
5) Kościół Ewangelicko-Augsburski w R. P.,
6) Muzułmański Związek Religijny w R. P.,
7) Karaimski Związek Religijny.

Szereg innych wyznań działał na podstawie ustaw wydanych jeszcze przez państwa zaborcze. Tu wymienić należy kościoły ewangelickie:

1) Kościół Ewangelicko-Reformowany w R. P.,
2) Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany,
3) Ewangelicki Kościół unijny,
4) Ewangelicki Kościół Unijny na Polskim Górnym Śląsku,
5) Kościół Ewangelicko-Luterski w Polsce Zachodniej,
6) Kościół Ewangelicki Augsburskiego i Helweckiego wyznania

a ponadto:

7) Hernhuci czyli Bracia czescy,
8) Mariawici,
9) Kościół Staro-Katolicki,
10) Baptyści i
11) Menonici.

Razem więc 18 organizacji wyznaniowych. Gdy dodamy do tego szereg wyznań nieposiadających prawnego uznania jak Metodyści, Polski Kościół Katolicko-Narodowy, Badacze Pisma Św., Adwentyści Dnia 7-mego itd. będziemy mieli obraz mozajki wyznaniowej jaką tworzyło w tym okresie nasze Państwo.

Jakie zmiany zaszły w tym stanie rzeczy w okresie powojennym? Rozpatrywanie ich zaczniemy od Kościoła Rzymsko-Katolickiego, jako organizacji skupiającej największą ilość wyznawców.

Kościół Rzymsko-Katolicki

Ustalenie ilości obywateli tego wyznania oraz ich stosunku procentowego do ogółu mieszkańców Państwa pozostawimy na później. Przybliżone cyfry będzie można otrzymać dopiero po ustaleniu ilości obywateli innych wyznań i odjęcia tej cyfry od sumy ogółu mieszkańców Państwa. Narazie zajmiemy się zmianami jakie zaszły w samej organizacji kościoła.

Przed wojną Kościół Rzymsko-Katolicki dzielił się na pięć prowincji:

I. Prowincja Gnieźnieńsko-Poznańska z archidiecezją gnieźnieńską, archidiecezją poznańską, diecezją chełmińską i włocławską.

II. Prowincja Warszawska z archiediecezją warszawską i diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką (czyli podlaską) i łódzką.

III. Prowincja Wileńska z archidiecezją wileńską i diecezjami: łomżyńską i pińską,

IV. Prowincja Lwowska z archidiecezją lwowską i diecezjami: przemyską i łucką,

V. Prowincja Krakowska z archidiecezją krakowską i diecezjami: tarnowską, kielecką, częstochowską i katowicką.

Stan ten wskutek przesunięcia granic uległ znacznym zmianom i przedstawia się obecnie następująco.

Pod względem organizacyjnym pozostały niezmienione: diecezja chełmińska, częstochowska, archidiecezja gnieźnieńska, archidiecezja poznańska, diecezja katowicka, archidiecezja krakowska, lubelska, łódzka, płocka, podlaska, sandomierska, tarnowska, archidiecezja warszawska i diecezja włocławska.

Nieznacznych zmian od strony wschodniej doznała diecezja łomżyńska. Z diecezyj, które znalazły się poza granicą wschodnią Polski, na terenie R. P. zostały:

połowa diecezji przemyskiej, część archidiecezji lwowskiej koło Lubaczowa, część diecezji pińskiej w okolicach Bielska oraz część archidiecezji wileńskiej w okolicy Białegostoku.

Na terenie Ziem Odzyskanych mamy obecnie pięć jednostek organizacyjnych:

diecezja gdańska administrowana obecnie łącznie z diecezją chełmińską, diecezja warmińska z administraturą apostolską lubuską wraz z prałaturą w Pile z siedzibą w Gorzowie, administratura wrocławska i opolska.

Ze względu na to, że resztki diecezji przemyskiej, oraz pińskiej istnieją nadal jako samodzielne jednostki kościelne (siedzibami bis-

kupów są Przemyśl i Hejnówka), mamy więc obecnie 23 diecezji w porównaniu z 21 diecezjami w okresie przedwojennym.

Obrządek Grecko-Katolicki pokrywał się prawie w zupełności z narodowością ukraińską i dlatego liczba greko-katolików w Polsce spadła wskutek przesunięcia granic z przeszło trzech milionów do około stu tysięcy. Ale i tej cyfry nie możemy uznać w naszych obliczeniach jako pozycji stałej. W rezultącie przeprowadzanej planowo repatriacji ludności ukraińskiej na zachód liczba ta powinna spaść do kilku tysięcy i nie będzie odgrywać poważniejszej roli w ogólnym obliczeniu.

Parafie grecko-katolickie istnieją obecnie tylko w niektórych miejscowościach województwa lubelskiego i rzeszowskiego zwłaszcza w okolicach Przemyśla, który pozostaje nadal siedzibą biskupa tego obrządku.

Jedyna w Polsce archidiecezja ormiańska pozostała poza granicami Rzeczypospolitej. Mimo, że wielu obywateli polskich tego obrządku znalazło się wskutek repatriacji w kraju, to jednak wskutek ich rozproszenia utworzenie odrębnej ormiańskiej organizacji kościelnej wydaje się mało prawdopodobne.

Wyznanie Prawosławne

Podobnie jak ilość greko-katolików, tak samo ilość wyznawców kościoła prawosławnego zmalała w rezultacie przesunięcia naszej granicy wschodniej do drobnego ułamka cyfry przedwojennej. W chwili obecnej ilość prawosławnych w granicach Rzeczypospolitej jest jeszcze stosunkowo znaczna i wynosi w przybliżeniu około 150 tysięcy głów. I ona jednak zmaleje w przyszłości w związku z repatriacją ludności białoruskiej i ukraińskiej do Związku Radzieckiego. Należy jednak przypuszczać, że około stu tysięcy prawosławnych pozostanie jednak w granicach Rzeczypospolitej ze względu na to, że prawosławie nie jest tak ściśle związane z narodowością jak np. obrządek grecko-katolicki i istnieje szereg ośrodków skupiających Polaków tego wyznania jak np. Warszawa, Łódź, Częstochowa i Kraków.

Pod względem organizacyjnym, zamiast istniejących przed wojną pięciu diecezji, terytorium Państwa podzielone zostało prowizorycznie na trzy diecezje: warszawską, chełmsko-lubelską i krakowsko-łemkowską.

Najwięcej prawosławnych mieszka obecnie na terenie województwa lubelskiego i białostockiego.

Wyznania Ewangelickie

Poważnemu zmniejszeniu zarówno co do ilości jak i w stosunku procentowym uległa ilość ewangelików. Stan ten jest z jednej strony wynikiem tępienia ludności polskiej wyznania ewangelickiego

przez okupanta narówni z Polakami innych wyznań, przede wszystkim jednak, przyczyną zasadniczą jest fakt, że przed wojną znaczną większość wśród ewangelików w Polsce stanowili Niemcy.

Łącznie ze zmniejszeniem się ilościowym zaszły także poważne zmiany organizacyjne. Z siedmiu istniejących kościołów ewangelickich przed wojną, pozostały obecnie tylko dwa mające zawsze charakter najbardziej polski a mianowicie: Kościół Ewangelicko-Augsburski w R. P. i Kościół Ewangelicko-Reformowany. Poza granicami Państwa znalazł się Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany. Pozostałe cztery, jako kościoły o czysto niemieckim składzie swych członków, przestały faktycznie istnieć.

Jak przedstawia się obecnie ilość Ewangelików w Polsce? Roztrząsając to zagadnienie bierzemy przede wszystkim pod uwagę wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ze względu na to, że Kościół Ewangelicko-Reformowany, niezbyt liczny i przed wojną, nie będzie prawdopodobnie obecnie liczył więcej niż kilkuset członków.

Z dawnych terenów Ewangelicy skupiają się przeważnie w województwie łódzkim (Pabianice, Łódź), śląskim (powiat cieszyński) i warszawskim (powiat działdowski). Nowe granice zachodnie przyniosły nam powrót terytoriów zamieszkałych w dość znacznej ilości przez Polaków wyznania ewangelickiego. Terytoriami tymi są przede wszystkim Prusy Wschodnie, gdzie według urzędowych danych znajduje się czterdzieści pięć tysięcy Mazurów przeważnie tego wyznania, oraz opolszczyzna z około dwudziestu tysiącami Polaków ewangelików.

W związku z istniejącym już w okresie przedwojennym, a pogłębiającym się obecnie procesem konsolidacji wszystkich kościołów ewangelickich oraz zbliżonych do nich wyznań, do ewangelików należy też zaliczyć wyznawców uznanego ostatnio prawnie Kościoła Metodystycznego oraz Baptystów. Przedstawiciele obu tych wyznań biorą udział w pracach Rady Protestanckich Kościołów w Polsce.

Łącznie ilość ewangelików w Polsce określić można w przybliżeniu na sto tysięcy dusz. Cyfra ta ulec może w przyszłości pewnemu nieznacznemu zwiększeniu w związku z zakończeniem procesów rehabilitacyjnych.

Wyznanie Mojżeszowe

Tragedia żydów polskich w okresie okupacji jest faktem powszechnie znanym. Mimo to to nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego że cyfrowo tragedia ta wyraża się, według zebranych przez Centralny Komitet Żydowski danych, w wymordowaniu 98% ludności żydowskiej w Polsce. Z trzech i pół bowiem milionów żydów w roku 1939 pozostało obecnie 80 tysięcy. Cyfry tej nie można jednak przyjąć jako stałej. Na jej zmianę wpłynie z jednej strony, spodziewana

w najbliższym czasie repatriacja około 150 tysięcy żydów, obywateli polskich, ze Związku Radzieckiego, z drugiej zaś strony, bardzo silna dziś w społeczeństwie żydowskim tendencja do założenia własnej siedziby narodowej i związane z tym dążenia do emigracji na zachód.

Przypuszczać należy, że cyfra ta ustali się w granicach 150 do 200 tysięcy.

Największe skupiska żydów tworzą obecnie miasta Łódź, Kraków i Katowice oraz niektóre powiaty Górnego i Dolnego Śląska.

Pod względem organizacyjnym miejsce dawnych Izraelickich Gmin Wyznaniowych obejmujących całokształt życia żydowskiego objęły obecnie Żydowskie Zrzeszenia Religijne z zakresem działania ograniczonym do spraw ściśle wyznaniowych.

Inne wyznania

Stanowią one znikomo mały odsetek w strukturze wyznaniowej Państwa. Przyjechali z za Buga muzułmanie, zamieszkujący przed wojną przeważnie województwa północno-wschodnie, i utworzyli dwie gminy w Warszawie oraz w Krzyżu w województwie poznańskim.

Powstała także w Warszawie gmina karaimska złożona również z repatriantów. W obu wypadkach cyfra ich nie przekracza tysiąca.

Prócz wspomnianych już wyżej pięciu kościołów ewangelickich, nie ma obecnie na naszym terenie Wschodniego Kościoła Staro-Obrzędowego jak również nie ma żadnych danych co do działalności Braci Czeskich oraz Menonitów. Tak więc ilość wyznań prawnie uznanych względnie działających na podstawie przepisów państw zaborczych spadła z 18 w okresie przedwojennym do 11 w chwili obecnej, łącznie z uznanym ostatnio prawnie Kościołem Metodystycznym w R. P. oraz Polskim Kościołem Katolicko-Narodowym.

Stosunek ilościowy.

Chcąc zbadać stosunek procentowy poszczególnych wyznań, musimy posiadać dane, co do ogółu ludności w Polsce. Ostatnio ogłoszono wynik spisu ludności przeprowadzonego 13 lutego b. r. Rzeczpospolita Polska liczy obecnie 23 milionów 622 tysiące mieszkańców. Po odliczeniu mniejszości religijnych w łącznej sumie około pół miliona, będziemy mogli ustalić w przybliżeniu ilość rzymsko-katolików w Polsce na 23 miliony. Stanowi to 97,7% ogółu ludności. Na podaną wyżej cyfrę pół miliona mniejszości religijnych składa się: 200 tys. obywateli wyznania mojżeszowego, 100 tysięcy prawosławnych, 100 tysięcy ewangelików i około 100 tysięcy przedstawicieli innych wyznań oraz bezwyznaniowych.

Wnioski.

Mimo całej prowizoryczności powyższych obliczeń, wynikające z nich wnioski są jasne i wydają się bezsporne.

Struktura wyznaniowa Państwa Polskiego uległa zasadniczej zmianie. Z państwa o znacznej ilości mniejszości wyznaniowej staliśmy się państwem o przeważającej większości katolików. Nie ma niestety danych co do obecnego procentu katolików w poszczególnych państwach europejskich. Na podstawie statystyk przedwojennych sądzić można, że pod względem ilości katolików Polska znajdować się będzie na czwartym miejscu wśród państw europejskich po Włoszech (99,6 proc.), Hiszpanii i Portugalii, a przed Irlandią (92,8 proc.) i Austrią (90,4 proc.).

Ale zmieniła się nie tylko struktura wyznaniowa państwa, lecz zmienił się także skład wyznaniowy mniejszości narodowych. O ile przed wojną mniejszość wyznaniową stanowili przeważnie obywatele polscy innych narodowości, o tyle obecnie w skład półmilionowej mniejszości wyznaniowej wchodzą w przeważającej większości Polacy.

Fakt ten ułatwi niewątpliwie władzom państwowym zachowanie względem naszych mniejszości wyznaniowych tej linii postępowania, po której kroczymy obecnie, to znaczy stosowanie do wszystkich wyznań zasady pełnej wolności sumienia i swobody religijnej. Zasady te zgodne są z duchem i z literą naszej Konstytucji z 1921 roku i stanowią kontynuację naszych pięknych w tym względzie tradycji historycznych.

Dr JERZY STAROSCIAK

NIEZAWISŁOŚĆ SĄDÓW I ZAKRES KONTROLI SPOŁECZNEJ

Rozstrzyganie zagadnień na tle obowiązujących przepisów, o ile przepisy te są wytworem odmiennego układu stosunków społecznych i pochodzą z okresu tworzenia się nowych instytucji prawnych, nasuwa wielokrotnie do rozwiązania poważne trudności interpretacyjne. Wielokrotnie nawet interpretacja już ustalona musi być następnie zmieniona wobec zmian poglądów na pewne instytucje społeczne.

W tego rodzaju trudnościach znajduje się ten, kto musi dać odpowiedź na pytanie, czy rady narodowe mają prawo do wykonywania kontroli społecznej nad sądami.

Przeciw twierdzeniu, że radom narodowym przysługuje prawo kontroli sądów powszechnych zdają się przemawiać następujące względy:

Po pierwsze — ustawa o radach narodowych, czyniąc z rad narodowych organ kontroli społecznej — ograniczyła zakres tej kontroli do organów wykonawczych Państwa (rządowych i samorządowych) a przecież Konstytucja Marcowa z 1921 r., której zasady stanowią i dziś obowiązujące zręby ustrojowe, wyraźnie w art. 2 rozróżnia między władzami wykonawczymi państwa, a organami wymiaru sprawiedliwości.

W tym świetle wydawałoby się, że kontrola społeczna rad narodowych wogóle nie może dotyczyć urzędów funkcjonujących jako organy wymiaru sprawiedliwości. Popiera się to stanowisko powoływaniem się na art. 79 prawa o ustroju sądów powszechnych i art. 77 Konstytucji, który przewiduje, że sędziowie w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego są niezawiśli i podlegają tylko ustawom, oraz że orzeczenia sądu nie mogą być przez władze ustawodawcze lub wykonawcze zmienione.

Zachodzi zaś obawa, że uznanie prawa rad narodowych do ingerencji w działalność sądu w trybie kontroli społecznej mogłoby zagrozić niezawisłości sędziowskiego wyrokowania, a zatem godziłoby w uznane zasady Konstytucji Marcowej.

Takie ujęcie sprawy nie wydaje się jednak całkowicie bez zarzu-

tu. Jest ono, być może zbyt jednostronne wobec zapoznawania zmian, jakim ulec winna interpretacja przepisów dawniejszych w świetle intencji przepisów wydanych następnie. Przeciwstawiana jest temu jednostronnemu stanowisku inna koncepcja, opierająca się na tezie, że skoro myślą kontroli społecznej jest poddanie całej działalności aparatu życia publicznego pod kontrolę rad narodowych, skoro kontroli tej podlegają i najwyższe władze Państwa, — nie ma powodu wyłączyć z pod tej kontroli sądów.

Również przeprowadzenie tego stanowiska, opartego na określonych założeniach, napotyka na trudności ze względu na literę obowiązującego prawa. Dlatego wydaje się, że i to stanowisko w świetle prawa pozytywnego winno, być skorygowane. Ze słabych stron obu podanych rozwiązań wynika konieczność szukania rozwiązania, które by uwzględniało rolę i znaczenie wprowadzonej przez ustawę o radach narodowych kontroli społecznej, a z drugiej strony nie naruszało konstytucyjnie gwarantowanej sądom zasady niezawisłości.

Dla ułatwienia interpretacji poczynić najpierw trzeba kilka uwag o zakresie samej kontroli społecznej. Samo podjęcie czynności kontrolnej przez rady narodowe nie tylko w odniesieniu do sądów, ale również w odniesieniu do każdej władzy administracyjnej, działającej w zakresie spraw wyłączonych z pod bezpośredniego, wpływu samorządu (art. 2 dekretu z dnia 23.11.1934 r. Dz. U. R. P. Nr 14 poz. 74) nie może w wyniku kontroli doprowadzić do wydania przez rady narodowe bezpośredniego polecenia, któreby wiązało daną władzę, a z reguły kończyć się musi na stwierdzeniu prawidłowości lub nieprawidłowości funkcjonowania kontrolowanej władzy i na domaganiu się przez radę narodową. od władz kompetentnych, aby braki te ostatecznie zostały usunięte, tj. aby przeprowadzona kontrola miała p o ś r e d n i o zabezpieczoną realizację. Funkcje kontrolne rad narodowych między innymi tym się charakteryzują, że do ich spełniania rady narodowe nie tylko są upoważnione, ale i obowiązane oraz, że do przeprowadzenia postulatów wysuniętych w trakcie kontroli posługiwać się mogą rady narodowe własnym, szeroko rozbudowanym aparatem i wpływami.

Aparat ten i wpływy gwarantuje radom narodowym wielostopniowa budowa rad narodowych i możność bezpośredniej ingerencji w każdą sprawę Krajowej Rady Narodowej, jak również powiązanie rad narodowych z organizacjami społecznymi i politycznymi.

Ścisła analiza tekstu znowelizowanej w dniu 3 stycznia 1946 r. ustawy o radach narodowych (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 26) dostarcza dla rozwiązania przedstawionej kwestii ważnych argumentów. Specjalnie ważne byłoby tu zwłaszcza brzmienie § 2 art. 16 ustawy o radach narodowych, który mówi między innymi, że: „Wszystkie Ministerstwa i podległe im urzędy (nie wyłączając sądowych i pro-

kuratorskich) będą udostępniały Biuru Kontroli do wglądu dokumenty..."

Niedwuznacznie z przepisu tego wynika, że urząd sądowy potraktowany jest w tym miejscu na równi z każdym innym urzędem. Wprawdzie dokonywanie kontroli na zasadzie tego artykułu zarezerwowane jest dla Biura Kontroli, — niemniej nie należy zapominać o zespoleniu na niższych szczeblach kontroli społecznej, wykonywanej przez rady narodowe, z kontrolą dokonywaną przez Biuro Kontroli.

Zakres kontroli z tego artykułu dotyczy jednak *tylko spraw organizacyjnych, administracyjnych i gospodarczych.*

Nie ma powodu, aby omawiając kompetencje rad narodowych z art. 28 pkt. 2 zajmować w odniesieniu do urzędów sądowych inne stanowisko, niż zajęte zostało przez ustawowe określenie w art. 16, tj. stanowisko, że tak urząd sądowy jak i wszyscy urzędnicy tego urzędu pełnią w pewnej mierze funkcje organów administracji państwowej. I jeżeli ustawa w art. 16 dopuściła kontrolę tego urzędu w pewnym zakresie, przy czym nie jest to uważane za ograniczenie niezawisłości sądownictwa, to również dopuszczenie kontroli rad narodowych w tymże zakresie z punktu widzenia legalności jak również politycznej i gospodarczej celowości nie powinno być ujmowane jako tendencja do ograniczenia tej niezawisłości.

Ujęcie zatem art. 28, że rady narodowe powołane są do kontrolowania organów wykonawczych Państwa, nie wyklucza z pod kontroli rad narodowych urzędów sądowych, gdyż i te urzędy nie są całkowicie pozbawione elementów właściwych władzy wykonawczej Państwa.

Wydaje się, że art. 28 ustawy o radach narodowych realizuje tezę, że kontrola społeczna obejmuje *całość funkcji administracji Państwa,* obojętne czy funkcje te sprawowanemi są przez władzę czy urząd państwowy, czy też nawet przez jakąkolwiek jednostkę. I jeżeli jakakolwiek władza funkcję tę sprawuje, podlega kontroli rad narodowych, fakt zaś sprawowania tych funkcji przez sądy wyraża art. 80 prawa o ustroju sądów powszechnych, stanowiący, że niezawisłość sędziowska nie wyklucza obowiązku spełnienia zleceń wydanych *w zakresie administracji sądowej* i zakres tej administracji nie może być wyłączony z pod kontroli społecznej rad narodowych.

Na tle tych rozważań wydaje się, że możnaby ustalić następujące tezy, na podstawie których kształtować się winien stosunek sądów do występujących w charakterze organów kontroli społecznej rad narodowych.

1) Władze sądowe w zakresie administracji sądowej nie są wy-

wyłączone spod kontroli społecznej, wykonywanej przez rady narodowe.

2) Sprawowanie kontroli społecznej nie może naruszać konstytucyjnie zagwarantowanej niezawisłości sędziowskiej, jak również trwałości wyroków sądowych.

3) Czynności kontroli społecznej nie mogą naruszać tajemnicy akt sądowych. Kontrola czynności niegospodarczych sądu ze względów organizacyjnych przedsiębraną być winna w porozumieniu z organami Nadzoru Sądowego.

4) Do wydawania konkretnych zarządzeń na podstawie przeprowadzonej kontroli powołane są jedynie właściwe władze sądownictwa.

DR MARIAN BUSZYŃSKI

UPRAWNIENIA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH W SPRAWACH NAJMU LOKALI

Barbarzyńskie metody celowego niszczenia miast i osiedli stosowane przez władze niemieckie — metody, które osiągnęły swój szczytowy punkt w bezprzykładnym zniszczeniu naszej Stolicy, pociągnęły za sobą między innymi wielkie trudności przy zapewnieniu dostatecznej ilości niezbędnych pomieszczeń dla instytucyj publicznych i mieszkańców tych miast i osiedli. W następstwie tego powstała konieczność ustawowego unormowania odnośnych zagadnień. celem racjonalnego wykorzystania uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali i planowego uregulowania publicznych potrzeb lokalowych. To właśnie ma na oku ogłoszony 13 lutego b. r. dekret z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 27).

Dekret ten dla rozwiązania odnośnych problemów wprowadza, z jednej strony, tzw. „publiczną gospodarke lokalami" w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu upoważniając Radę Ministrów do objęcia nią w drodze rozporządzenia także innych miast. a nawet gmin wiejskich. z drugiej zaś strony — uprawnia miejskie i gminne rady narodowe do wprowadzenia w innych miejscowościach tzw. „publicznej kontroli najmu lokali".

Ze względu na doniosłość społeczną odnośnych zagadnień, oraz przekazanie załatwiania dotyczących spraw samorządowym władzom administracyjnym, omawiamy poniżej szczegółowo istotne postanowienia dekretu.

1. Publiczna gospodarka lokalami

Publiczna gospodarka lokalami obejmuje zarówno lokale mieszkalne, jak i użytkowe (biura, zakłady, przedsiębiorstwa i inne placówki gospodarcze).

W miejscowościach objętych tą gospodarką obowiązuje z a s a d a że samodzielne mieszkania i pomieszczenia sublokatorskie mogą

zajmować tylko osoby mające prawo uzyskania przydziału mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego w danej miejscowości. Prawo takie zaś przyznaje dekret tylko osobom, których zawód, wykonywana praca lub zajmowane stanowisko wymagają zamieszkania w danym mieście lub osiedlu. Kategorie tych osób wylicza wyczerpująco ust. 2 art. 4 dekretu, przy czym ust. 3 tegoż art. upoważnia miejskie (gminne) rady narodowe do przyznania powyższego prawa również i innym osobom. Wyliczając powyższe kategorie osób, dekret nie wspomina nic o rodzinach i domownikach tych osób, wspólnie z nimi zamieszkałych. Ze względów życiowych przyjąć jednak należy, że i te osoby, nie mające wprawdzie prawa do samodzielnego uzyskania przydziału mieszkania, mogą zajmować mieszkania wraz z osobami mającymi to prawo. Wniosek taki wydaje się tym bardziej słuszny, że nawet przy wprowadzeniu minimalnych norm zaludnienia mieszkań, które rady narodowe mogą (art. 6) wprowadzić, mają być uwzględnione osoby należące do rodziny lub domowników uprawnionego do uzyskania przydziału mieszkania.

Prawo zajmowania samodzielnego mieszkania lub lokalu użytkowego w całości lub w części przysługuje uprawnionym tylko na podstawie przydziału, wydanego przez właściwą władzę kwaterunkową. Natomiast mieszkalne pomieszczenia sublokatorskie mogą być zajmowane nie tylko w drodze takiego przydziału, ale także w drodze swobodnego podnajmu, o ile sublokator ma prawo uzyskania przydziału lokalu, t.j. należy do jednej z kategorii osób, wyliczonych w art. 4 ust. 2. Swobodny podnajem wymaga jednak potwierdzenia władzy kwaterunkowej. O ile dla danej miejscowości nie zostały wydane t. zw. normy zaludnienia, i o ile dane pomieszczenie nie jest potrzebne na przejściową kwaterę służbową dla pracownika służby publicznej lub osoby wojskowej (art. 25 lit. d), to przyjąć należy, że władza kwaterunkowa nie będzie mogła odmówić potwierdzenia zawartej umowy podnajmu, jeżeli sublokator należy do jednej z wspomnianych wyżej kategoryj. W przeciwnym bowiem razie przewidziane w dekrecie prawo swobodnego podnajmu byłoby wogól iluzoryczne. Sprawę swobodnego podnajmu w miejscowościach, dla których zostały wydane „normy zaludnienia", omawiamy poniżej.

Dodać należy, że przy wyznaczaniu pomieszczeń sublokatorskich w drodze przydziału przez władzę kwaterunkową, głównemu lokatorowi (a nie władzy) służy prawo wyboru izb, które w granicach ustalonych norm zaludnienia będzie mógł zachować do swego użytku.

Wreszcie przy wyznaczaniu w drodze przydziału pomieszczeń sublokatorskich osobom zatrudnionym w służbie państwowej lub samorządowej władza kwaterunkowa może zobowiązać

głównego lokatora do dostarczenia tym osobom na czas używania pomieszczenia najbardziej koniecznych sprzętów domowych, jeżeli główny lokator posiada je w większej ilości, niż to jest potrzeb- do jego osobistego użytku. Oczywista muszą tu być uwzględnione i potrzeby członków rodziny, oraz domowników, tak głównego lokatora, jak sublokatora.

Dekret przewiduje zarazem (art. 13), że w razie utraty prawa do przydziału lokalu, przydział może być przez władzę kwaterunkową cofnięty, w wypadku takim winno nastąpić opróżnienie lokalu przez osobę, która prawo powyższe utraciła, w ciągu 3 miesięcy od stwierdzonej przez władzę kwaterunkową daty utraty tego prawa. Jeżeli w ten sposób zostaje zwolnione mieszkanie samodzielne, w którym mieszkają również podnajemcy, mogą być oni ze zwolnionego mieszkania usunięci do przydzielonych im przez władzę kwaterunkową pomieszczeń zastępczych.

Omówienia wymaga również sprawa tzw. norm zaludnienia. Otóż według art. 6 dekretu miejska (gminna) rada narodowa może ustalić normę zaludnienia mieszkań, określając minimalną liczbę osób, jaka powinna przypadać na jedną izbę, oraz minimalną powierzchnię użytkową mieszkania na jedną osobę, a zarazem odchylenia od tych norm. jakie mogą być czynione z uwagi na rozkład lokalu, bądź też dla osób, które ze względu na swoje szczególnie odpowiedzialne stanowisko, zawód lub stan zdrowia wymagają specjalnych warunków mieszkaniowych. Ustalając normy zaludnienia obowiązana jest zarazem rada narodowa określić, jakie osoby nie mające prawa do uzyskania przydziału mieszkania, a należące do rodziny lub domowników uprawnionego, będą uwzględnione przy ustalaniu liczby osób zajmujących mieszkanie.

Prócz norm zaludnienia mieszkań, mogą być, w porozumieniu z właściwymi władzami i organami nadzorczymi, wydane przez miejską (gminną) radę narodową również przepisy normujące maksymalną powierzchnię lokali użytkowych (biur, zakładów itp.) nie będących w użytkowaniu Państwa, samorządu i innych osób prawnych prawa publicznego.

Ustalone normy zaludnienia mieszkań muszą być podane do publicznej wiadomości drogą odpowiedniego ogłoszenia (np. w prasie, przez obwieszczenia na miejscach publicznych itp.) przyczym miejska (gminna) rada narodowa obowiązana jest zakreślić termin, w którym posiadacze mieszkań powinni dopełnić je do określonej normy zaludnienia w drodze swobodnego podnajmu (art. 7). Dopiero w razie niedopełnienia mieszkań w ten sposób w zakreślonym terminie — mieszkania te mogą być dopełnione przymusowo przez władzę kwaterunkową w drodze przydziału poszczególnych pomieszczeń sublokatorom. Dodać należy, że przepis ten nie odnosi się do mieszkań służbowych (art. 7 ust. 2), tj. do miesz-

kań przydzielonych funkcjonariuszom państwowym, samorządowym lub osobom wojskowym przez ich przełożone władze z tytułu pełnionej przez nich służby. W szczególności za mieszkania służbowe funkcjonariuszów państwowych uważać należy według rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 (poz. 82 Dz. Ust.) mieszkania przydzielone im przez władze przełożone ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu lub do wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem.

W razie niedopełnienia mieszkań we wspomnianym wyżej terminie do wydanych norm zaludnienia, posiadaczom mieszkań służy wprawdzie w zasadzie nadal prawo wynajmowania pomieszczeń sublokatorskich drogą swobodnego podnajmu, z uwzględnieniem wydanych norm zaludnienia, jednak władza kwaterunkowa będzie mogła odmówić zatwierdzenia odnośnych umów, a dane pomieszczenie sublokatorskie przeznaczyć dla innych osób drogą przydziału.

Z drugiej strony, jeżeli zostanie stwierdzone „przeludnienie" mieszkania tj. zamieszkanie go przez większą liczbę osób, niż liczba wskazana w wydanych normach zaludnienia, władza kwaterunkowa obowiązana jest w m i a r ę m o ż n o ś c i, dać do dyspozycji interesowanego inne większe mieszkanie, lub też przekwaterować do innego mieszkania sublokatorów.

O ile zostały wydane przepisy normujące powierzchnię lokali użytkowych na biura, zakłady itp. — to część lokalu przekraczająca te normy może być przez władzę kwaterunkową odjęta z użytkowania danej osoby lub instytucji i obrócona na cele mieszkalne lub na inny lokal użytkowy z uwzględnieniem jednakże niezbędnych warunków dla prawidłowego przebiegu pracy w lokalu użytkowym.

Wreszcie, o ile wprowadzone zostaną w danej miejscowości „normy zaludnienia" miejska (gminna) rada narodowa m o ż e nałożyć na właścicieli lub zarządców nieruchomości, oraz na głównych lokatorów o b o w i ą z e k z g ł a s z a n i a do władzy kwaterunkowej lokali niedostatecznie zaludnionych oraz zwolnionych pomieszczeń sublokatorskich (art. 11).

Ponieważ, jak wyżej już zaznaczono, prawo zajmowania samodzielnego mieszkania lub lokalu użytkowego przysługuje tylko na podstawie przydziału wydanego przez władzę kwaterunkową, przeto dekret nałożył (art. 11) na właścicieli i zarządców nieruchomości o b o w i ą z e k z a w i a d o m i e n i a władzy kwaterunkowej o każdym z w o l n i e n i u samodzielnego mieszkania lub lokalu użytkowego w ciągu 3 dni od zwolnienia.

W następstwie otrzymania wiadomości o zwolnieniu mieszkania wzgl. lokalu władza kwaterunkowa uzyska możność przydzielenia go osobie posiadającej uprawnienie do uzyskania przydziału. Pew-

ne odchylenie w tym kierunku wprowadził dekret (art. 8) co do domów, stanowiących własność Państwa, samorządu, instytucji społecznych i spółdzielni mieszkaniowych, lub przydzielonych tym instytucjom w całości do użytkowania. Mianowicie właścicielowi lub użytkownikowi tych domów służy prawo wskazania najemcy wolnego lokalu, oczywista z pośród osób posiadających uprawnienie do uzyskania przydziału. O ile wskazanie takiego najemcy nastąpi „w zakreślonym terminie“ władza kwaterunkowa potwierdzi wynajęcie lokalu wskazanej osobie, o ile natomiast wskazanie najemcy „w zakreślonym terminie“ nie nastąpi, będzie władza kwaterunkowa uprawniona do przydziału lokalu we własnym zakresie działania.

W związku z tymi postanowieniami art. 8 dekretu nasuwa się wątpliwość, o jaki termin w nim chodzi, dekret bowiem tego nie wyjaśnia. Ponieważ jednak według art. 11 o każdym zwolnieniu samodzielnego lokalu, nie wyłączając domów wymienionych w art. 8, ma właściciel lub zarządca zawiadomić władzę kwaterunkową w ciągu 3 dni, a celem przepisu art. 8 jest wprowadzenie udogodnień dla wymienionych w nim domów, przyjąć należy, że o ile o te domy chodzi, ma władza kwaterunkowa po otrzymaniu zawiadomienia o wolnym w nich lokalu zakreślić właścicielowi lub użytkownikowi odpowiedni termin do wskazania najemcy, o ile oczywista najemca taki nie został już wskazany w piśmie zawiadamiającym władzę o zwolnieniu lokalu.

Dodać należy, że powyższe postanowienia art. 8 nie odnoszą się do budynków mieszkalnych położonych w obrębie zakładów przemysłowych lub przedsiębiorstw państwowych, a przeznaczonych wyłącznie dla osób zatrudnionych w tych zakładach i przedsiębiorstwach. Gospodarkę lokalowa w tych budynkach wykonują zarządy odnośnych zakładów i przedsiębiorstw, przy czym wojewódzka komisja lokalowa ma prawo kontroli tej gospodarki i może zastrzec sobie prawo dysponowania wolnymi lokalami (ust. 4 art. 8).

W dążeniu do powiększenia ilości samodzielnych lokali mieszkalnych nadał dekret (art. 9) ważne uprawnienie władzy budowlanej, upoważniając ją do wydawania zarządzeń, że większe ponad trzyizbowe mieszkania mają być przez właściciela nieruchomości na jego koszt przerobione na dwa lub więcej samodzielnych mieszkań. Z natury rzeczy wynika, że odnośne orzeczenie władzy budowlanej musi szczegółowo określać rodzaj zarządzonych przeróbek i sposób ich wykonania, a to tym bardziej, że o ile właściciel nieruchomości nie wykona takiego zarządzenia w zakreślonym terminie, może władza budowlana wykonać powyższe przerobienie lokalu na jego rachunek i w razie nieściągalności sumą wyłożonych kosztów obciążyć hipotecznie daną nieruchomość.

Oczywista od orzeczenia nakładającego obowiązek przeróbki lokalu i zakreślającego termin, w którym ma być ona dokonana, służy właścicielowi odwołanie do władzy budowlanej II instancji.

Stosunek prawny wywiązujący się między właścicielem nieruchomości lub głównym lokatorem a osobą, której lokal został przez władzę kwaterunkową przydzielony normuje dekret (art. 10) w ten sposób, że z chwilą objęcia lokalu na podstawie przydziału zawiązuje się z mocy samego prawa między tymi osobami stosunek najmu (podnajmu).

Według art. 41 dekretu komorne za lokale mieszkalne obowiązuje w wysokości z dnia 1 września 1939 r., o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Za taki „szczególny przepis" może być uważany przepis ust. 2 art. 5 dekretu dopuszczający swobodny podnajem (nie w drodze przydziału) pomieszczeń sublokatorskich, a zatem pozwalający stronom na umowne ustalenie komornego w innej wysokości — oczywista z ograniczeniami wynikającymi ewent. z ustawy o ochronie lokatorów. Ponadto takim szczególnym przepisem jest postanowienie art. 6 dekretu z 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 281), według którego lokale doprowadzone do stanu używalności wskutek gruntownej naprawy budynku uszkodzonego nie podlegają ograniczeniom przewidzianym w przepisach o gospodarce lokalami i w przepisach o wysokości komornego. Dodać jednak należy, że według ust. 2 art. 6 powyższego dekretu w razie wydania dla danego miasta „norm zaludnienia", normy te stosuje się również i do powyższych lokali doprowadzonych do stanu używalności.

Dekret nie zawiera ustalenia wysokości komornego za lokale użytkowe, ani za lokale mieszkalne, które w dniu 1 września 1939 r. jeszcze nie istniały, a więc za lokale w domach nowowybudowanych lub nowopowstałe po przerobieniu ich z lokali niemieszkalnych.

W związku z przedstawionymi wyżej ograniczeniami właścicieli domów i głównych lokatorów wprowadził dekret szereg zakazów, mających na celu zapewnienie przestrzegania tych ograniczeń. Zabronił więc (art. 10) zawierania umów o najem lokali wbrew przepisom dekretu, dalej (art. 12) umów o odstępne na rzecz ustępującego najemcy, podnajemcy, właściciela domu lub innej osoby wreszcie umów o wynagrodzenie za pośrednictwo przy najmie i wyszukaniu lokalu lub o świadczenie nie pozostające w bezpośrednim związku z najmem. Umowy takie są nieważne. Poza tym wprowadził dekret zakaz przeznaczania lokali mieszkalnych na cele niemieszkaniowe — z wyjątkiem wypadków, uzasadnionych nieodzownymi potrzebami publicznymi, oraz wypadków, gdy część lokalu mieszkalnego niezbędna jest do wykonywania zawodu przez

uprawnione do tego osoby (np. gabinet pracy dla sędziego, profesora, kancelaria adwokacka, gabinet lekarski itp.).

Dekret przewiduje zarazem (art. 14 — 17), że w miastach objętych przepisami o publicznej gospodarce lokalami mają być przez zarządy miejskie opracowane plany rozmieszczenia poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych oraz innych placówek gospodarczych tudzież instytucyj i placówek kulturalnych i społecznych. Dekret normuje (art. 14) tryb ustalania takich planów, oraz wykonania go drogą transiokacji istniejących przedsiębiorstw.

Dekret przeprowadził zasadę, że przydział lokalu nadaje danej osobie prawo do zajmowania tego lokalu (art. 5 ust. 1) tak długo, jak długo trwa prawo jej do przydziału lokalu (art. 4). Jak już wspomniano, w razie utraty tego prawa może być przydział przez władzę kwaterunkową cofnięty i zarządzone opróżnienie lokalu (art. 13).

Od powyższej zasady wprowadził jednak dekret wyjątek (art. 18 i 25 lit. b). Mianowicie mimo uzyskania przydziału lokalu mieszkalnego lub użytkowego, mogą być osoby, które przydział taki uzyskały, usunięte z danego lokalu do lokalu innego, jednak tylko w wypadkach, gdy lokal przez nie zajmowany jest potrzebny:

a) na mieszkania służbowe (pojęcie „mieszkania służbowego" omówiono wyżej) na lokale dla urzędów, władz, zakładów, przedsiębiorstw i instytucji państwowych oraz samorządowych, albo będących pod zarządem państwowym, dla stowarzyszeń wyższej użyteczności i osób prawnych prawa publicznego,

b) dla mających szczególnie ważne znaczenie gospodarcze przedsiębiorstw społecznych i spółdzielczych zarówno na pomieszczenia użytkowe, jak i mieszkania dla pracowników.

Przydział lokalu dla wyżej wymienionych władz, urzędów, przedsiębiorstw i t. d. wydaje władza kwaterunkowa, jednak o ile chodzi o urzędy, władze, przedsiębiorstwa i t. d. wymienione wyżej pod a) dopiero po uzyskaniu przez nie od wojewódzkiej komisji lokalowej zezwolenia na złożenie odnośnego wniosku o przydział (art. 29 lit. a), o ile zaś chodzi o przedsiębiorstwa wymienione wyżej pod b), po ustaleniu przez powyższą Komisję, że dane przedsiębiorstwo ma szczególne znaczenie gospodarcze (art. 29 lit. c).

Osoby zajmujące taki lokal mogą być z niego usunięte (art. 18) dopiero po uprzednim dostarczeniu (a więc oddaniu do ich faktycznej dyspozycji) innego lokalu zastępczego, przy czym mają one prawo otrzymania zwrotu kosztów przeprowadzki od osób prawnych lub instytucyj na korzyść której usunięcie nastąpiło. Decyzja władzy kwaterunkowej w przedmiocie zwrotu kosztów przeprowadzki ma określić ich wysokość i podlega natychmiastowemu wykonaniu.

II. Publiczna kontrola najmu lokali mieszkalnych.

W przeciwieństwie do omówionej powyżej „publicznej gospodarki lokalami mieszkalnymi i użytkowymi", która została już wprowadzona w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu, — „publiczna kontrola najmu lokali mieszkalnych": nie została dekretem z 21 grudnia 1945 r. wprowadzona, lecz miejskim i gminnym radom narodowym (poza miejscowościami objętymi „publiczną gospodarką lokalami") nadał dekret prawo wprowadzenia tej kontroli w drodze uchwały pu- publicznie ogłoszonej.

Przepisy dekretu dotyczące kontroli najmu nie zawierają postanowień ograniczających prawo właściciela domu w tym stopniu co przepisy o publicznej gospodarce lokalami i nie nadają władzy kwaterunkowej wszystkich daleko idących uprawnień, jakie służą jej w miejscowościach objętych publiczną gospodarką.

Przede wszystkim publiczna kontrola najmu lokali odnosi się tylko do lokali mieszkalnych, (art. 19 § 1) nie obejmuje zaś tzw. lokali użytkowych (biur, zakładów, przedsiębiorstw i t. p.). Następnie wprowadzanie publicznej kontroli najmu nie ogranicza swobody osiedlania się w miejscowościach objętych tą kontrolą i prawa zajmowania w nich mieszkań. To też w miejscowościach tych mogą nadal mieszkać dotychczasowi ich mieszkańcy bez względu na to, czy i w jakim stopniu są z daną miejscowością związani, mogą też do nich przesiedlać się inne osoby z innych miejscowości. Dekret żadnych w tym kierunku ograniczeń nie wprowadza. Wreszcie w przeciwieństwie do przepisów o publicznej gospodarce lokalami, które przewidują możliwość wydania tzw. „norm zaludnienia" i nałożenia na posiadaczy mieszkań (głównych lokatorów) obowiązku dopełnienia tych mieszkań w drodze podnajmu do powyższych norm — dekret takich postanowień w stosunku do miejscowości objętych „publiczną kontrolą najmu" nie zawiera.

Wprowadzenie publicznej kontroli najmu lokali pociąga za sobą (art. 21) następujące obowiązki właścicieli nieruchomości, w których znajdują się lokale mieszkalne:

a) obowiązek podawania do publicznej wiadomości informacyj o każdym wolnym lokalu w sposób unormowany miejscowymi przepisami kwaterunkowymi, wydanymi przez miejską (gminną) radę narodową.

Z brzmienia przepisu art. 21 wynika, że obowiązek ten nie odnosi się do pomieszczeń sublokatorskich i że nie ciąży on na głównych lokatorach, którzy np. mają w swoim mieszkaniu wolny pokój, nadający się na pomieszczenie sublokatorskie. Wynika to również z zestawienia art. 21 z przepisem ust. 1 art. 11, który również nakłada na właścicieli nieruchomości

obowiązek zawiadamiania władzy o każdym wolnym lokalu, *nie obejmując tym pomieszczeń sublokatorskich*.

Wreszcie dodać należy, że obowiązek powyższy odnosi się tylko do mieszkań *wolnych*, nie zaś do mieszkań zajętych choćby niedostatecznie zaludnionych, normy zaludnienia bowiem przewidziane są w dekrecie tylko dla miejscowości objętych „publiczną gospodarką lokalami", nie zaś dla miejscowości objętych „publiczną kontrolą najmu".

b) Obowiązek poddawania kontroli „*uprawnionych władz*" lokali zarówno zajętych, jak i wolnych. Postanowienie to nasuwa przede wszystkim wątpliwość, które władze są władzami „uprawnionymi" do powyższej kontroli w rozumieniu dekretu. Przepis art. 20 wyliczający uprawnienia władzy kwaterunkowej (zarządu miejskiego wzgl. gminnego) nie przewiduje takiego uprawnienia tej władzy, a również i inne postanowienia dekretu nie dają w tym kierunku wyjaśnień. Poza tym z dekretu nie wynika, na czym wspomniana kontrola ma polegać. Spodziewać się należy, że bliższe wyjaśnienia tych kwestii zawarte będą w rozporządzeniu wykonawczym.

c) Obowiązek uzyskania zatwierdzenia każdej umowy *najmu* przez władzę kwaterunkową pod rygorem nieważności umowy. Z postanowienia tego wynika, że wprowadzenie „publicznej kontroli najmu" nie pozbawia wprawdzie właścicieli nieruchomości prawa swobodnego wynajmu lokali w ich domach, umowy odnośne wymagają jednak *zatwierdzenia* ich przez władzę kwaterunkową. Obowiązku uzyskania zatwierdzenia umów *podnajmu* zawieranych przez głównych lokatorów z sublokatorami, dekret nie wprowadził (odmiennie niż w miejscowościach objętych publiczną gospodarką lokalami). Dekret nie wyjaśnia bliżej, kiedy władza kwaterunkowa będzie mogła odmówić zatwierdzenia zawartej przez właściciela nieruchomości umowy najmu. Przyjąć należy, że władza będzie mogła to uczynić w wypadkach, gdy uzna za konieczne przydzielić odnośny lokal, w braku innego wolnego lokalu, osobie która ze względu na swoje funkcje publiczne powinna w danej miejscowości zamieszkać. Również będzie mogła władza kwaterunkowa odmówić zatwierdzenia umowy najmu np. w wypadkach, gdy wynajęty lokal uzna za zbyt obszerny dla osób. które miałyby w nim zamieszkać. W szczególności, gdyby np. osoba samotna zamierzała wynająć dla siebie lokal wielopokojowy, co uniemożliwiałoby przeznaczenie go dla większej liczby osób — byłaby uzasadniona odmowa zatwierdzenia takiej umowy przez władzę kwaterunkową. Odmowa zatwierdzenia takiej umowy poza względami życiowymi znajdowałaby też pełne oparcie w przepisie art. 20 pkt. b) dekretu, który upoważnia władzę kwaterunkową do „regulowania wielkości pomieszczeń w lokalach mieszkalnych".

Powyższym obowiązkom właścicieli nieruchomości odpowiadają wymienione w art. 20 dekretu uprawnienia władz kwaterunkowych. W szczególności przepis ten nadaje tym władzom prawo:

Przydzielania lokali na wniosek osób zainteresowanych. Dekret nie wyjaśnia bliżej zakresu osób interesowanych, którym lokale wolne mogą być przydzielane (poza swobodnym najmem). W szczególności wyjaśnienia tego nie daje art. 32 ust. 2, który do osób tych zalicza ,,osoby domagające się przydzielenia im odnośnego lokalu". Podczas gdy przepis ten jest wystarczającym, o ile chodzi o miejscowości objęte publiczną gospodarką lokalami, przy której zakres odnośnych osób ustalony jest ściśle w art. 4, — to co do miejscowości nie objętych tą gospodarką, lecz tylko publiczną kontrolą najmu lokali, przepis ten nie daje żadnych wskazówek co do zakresu tych osób. Trudno byłoby stanąć na stanowisku, że władza kwaterunkowa ma przydzielać wolne lokale na wniosek każdego, kto domaga się takiego przydziału. Takie stanowisko prowadziłoby do konsekwencji, że każdy, kto pragnąłby np. spędzić lato w jakiejś miejscowości klimatycznej czy letniskowej, mógłby domagać się przydzielenia mu tam lokalu, a władza kwaterunkowa na podstawie takiego wniosku ,,osoby zainteresowanej" musiałaby mu wskazany lokal przydzielić. Niewątpliwie nie odpowiadałoby to zamierzeniom dekretu, którego celem, wyrażonym ogólnie w art. 1 jest planowe uregulowanie publicznych potrzeb lokalowych, nie zaś nadawanie uprawnień nie pozostających w żadnym związku z tymi potrzebami, a będących wyrazem tylko prywatnych potrzeb czy zamierzeń Toteż rozpatrując pod tym kątem sprawę przydzielania lokali na żądanie osób zainteresowanych, dojść należy do wniosku, że przydział wolnego lokalu przez władzę kwaterunkową może nastąpić wówczas, gdy znajduje on swoje uzasadnienie ze względu na potrzeby publiczne, tj. gdy względy publicznej natury przemawiają za tym, by osoba (np. lekarz), która wystąpiła z wnioskiem o przydzielenie jej wolnego lokalu, w danej miejscowości zamieszkała. Inne osoby mogą wprawdzie osiedlić się również w tej miejscowości, lecz lokale mieszkalne mogą uzyskać nie na podstawie przydziału, lecz w drodze swobodnego najmu, lub podnajmu — przy czym odnośne umowy najmu wymagają zatwierdzenia władzy kwaterunkowej, o czym już wyżej była mowa.

Od powyższej kategorii osób mających prawo do uzyskania przydziału lokali odróżnić należy przydział lokali na tzw. publiczne potrzeby kwaterunkowe dla państwowych władz cywilnych i wojskowych, oraz władz samorządowych, tudzież instytucji społecznych współpracujących z samorządem (art. 22 dekretu). Dekret nadaje powyższym władzom i instytucjom prawo pierwszeństwa do uzyskania przydziału lo-

kali przed innymi reflektantami, przy czym pozostawia miejskim (gminnym) radom narodowym prawo orzekania, jakie potrzeby lokalowe wspomnianych wyżej instytucji społecznych winny być traktowane jako publiczne potrzeby kwaterunkowe, uzasadniające wspomniane prawo pierwszeństwa.

Dalszym uprawnieniem władzy kwaterunkowej wynikającym z art. 20 jest „regulowanie wielkości pomieszczeń“ zgodnie z przepisami kwaterunkowymi wydanymi przez miejską (gminną) radę narodową po myśli art. 21 lit. a). Uprawnienie to nie pokrywa się z prawem do wydawania „norm zaludnienia mieszkań“, które mogą być wydawane tylko w miejscowościach objętych publiczną gospodarką lokalami. Natomiast w związku z publiczną kontrolą najmu wykonywaną przez władze kwaterunkowe, z uprawnienia tego wynika obowiązek tych władz do czuwania, by przy przydzielaniu wolnych lokali i przy zajmowaniu ich w drodze swobodnego najmu były przestrzegane zasady określające maksymalną wielkość pomieszczeń dla osób mających dane mieszkania uzyskać, — tak by będące w dyspozycji wolne lokale zostały należycie wykorzystane.

Dalsze uprawnienia władzy kwaterunkowej polegają na regulowaniu stosunków między najemcą a wynajmującym co do używania lokalu, oraz na wydawaniu na żądanie władz sądowych opinii w kwestiach odroczenia eksmisji (art. 20 lit. c) i d).

Wreszcie dodać należy, że przepisom o publicznej kontroli najmu nie podlegają w ogóle pomieszczenia wymienione w art. 3 i 23 dekretu tj. zajmowane przez przedstawicielstwa dyplomatyczne, osoby korzystające z prawa zakrajowości, urzędy konsularne, świątynie i domy modlitwy, oraz budynki będące własnością Skarbu Państwa, samorządu terytorialnego lub osób prawnych prawa publicznego — o ile nie pozostają w używaniu osób i instytucji prywatnych na zasadzie umów prywatno-prawnych.

Organizację władz powołanych do wykonywania publicznej gospodarki lokalami i kontroli najmu oraz postępowanie w odnośnych sprawach omówimy w osobnym artykule.

DR TEODOR ŚWINARSKI

REFORMA ROLNA I UPAŃSTWOWIENIE LASÓW A PRAWO ŁOWIECKIE

Ustawa o przeprowadzeniu reformy rolnej z 6 września 1944 r. (poz. 13 Dz. Ust. z 1945 r.) pozostawiła we własności prywatnej tylko te nieruchomości ziemskie, których obszar nie przekracza bądź 50 ha użytków rolnych, bądź 100 ha ogólnej powierzchni, a na terenie województwa poznańskiego, pomorskiego i śląskiego 100 ha ogolnej powierzchni bez względu na to, ile z tej powierzchni zajmują użytki rolne. Wszystkie zaś nieruchomości ziemskie, których obszar przewyższa wspomniane normy, przeznaczone są na cele reformy rolnej, przeszły na własność Skarbu Państwa i zostały lub też zostaną wkrótce rozparcelowane, o ile nie będą w całości lub w części zarezerwowane na cele specjalne jak np. na szkoły, ośrodki kultury rolnej, rozbudowę miast, poligony wojskowe, lotniska, drogi i t. d.

Nieobjęte przepisami o reformie rolnej są na razie nieruchomości ziemskie t. zw. martwej ręki, a więc należące do Kościoła Katolickiego oraz gmin wyznaniowych innych wyznań, a Sejm Ustawodawczy ma orzec o ich położeniu prawnym.

Równolegle z nieruchomościami ziemskimi, przeznaczonymi na reformę rolną, przejęte zostały na mocy dekretu z 12 grudnia 1944 r. (poz. 82 Dz. Ust.) na własność Skarbu Państwa wszystkie prywatne lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha. Pozostały więc w dotychczasowym władaniu tylko lasy o obszarze mniejszym niż 25 ha, a z większych lasów tylko te, które stanowią własność samorządu terytorialnego.

W ten sposób powstała lub też w najbliższym czasie powstanie taka sytuacja, że poza lasami państwowymi i nielicznymi większymi lasami samorządu terytorialnego oraz poza większymi nieruchomościami ziemskimi, stanowiącymi własność Kościoła Katolickiego i gmin wyznaniowych innych wyznań, nie będziemy mieli prawie zupełnie obszarów, któreby — zgodnie z przepisami prawa łowieckiego — mogły stanowić samodzielne obwody łowieckie, czyli t. zw.

obwody łowieckie własne. Obszar bowiem obwodu łowieckiego własnego musi wynosić conajmniej 100 ha ciągłej powierzchni (art. 6 prawa łowieckiego — poz. 934 Dz. Ust. z 1927 r.). Tak więc stan rzeczy, wytworzony przez przeprowadzenie reformy rolnej i upaństwowienie lasów prywatnych, wywołuje potrzebę znowelizowania prawa łowieckiego, chociażby tylko w tej jego części, która zawiera postanowienia o użytkowaniu polowania w obwodach łowieckich własnych i wspólnych. Nowelizacja chociażby w tak wąskim zakresie ma jednak zasadnicze znaczenie. Od tego bowiem w jaki sposób rozwiązana zostanie kwestia obwodów łowieckich i kto wobec tego będzie korzystał z polowania w tych obwodach, zależy ostatecznie, czy i w jakim stopniu zdołamy regenerować nasz zwierzostan, tak bardzo wyniszczony w czasie okupacji.

Według przepisów prawa łowieckiego polowanie związane jest z własnością gruntu i należy do właściciela gruntu, który — jak już wspomniano — może je użytkować samodzielnie tylko wówczas, gdy obszar należącego do niego gruntu wynosi conajmniej 100 ha ciągłej powierzchni. Po zarejestrowaniu przez starostę powiatowego obszar taki stanowi obwód łowiecki własny. Obwody łowieckie własne Państwa tworzone są z lasów państwowych przez zarząd tych lasów i nie wymagają rejestracji przez starostę powiatowego. Wszystkie zaś grunty, które nie posiadają 100 ha ciągłej powierzchni mogą być w celu użytkowania polowania na wniosek osób zainteresowanych złączone w t. zw. obwody łowieckie wspólne, które również podlegają zarejestrowaniu przez starostę powiatowego. Obwód łowiecki wspólny tworzy się z obszaru pozostałego po wyłączeniu obwodów łowieckich własnych. Zasadniczo obejmować on powinien cały obszar danej gminy. Jeżeli jednak obszar gminy przekracza 1.000 ha ciągłej powierzchni, można utworzyć kilka obwodów łowieckich wspólnych, z których jednak każdy musi zawierać conajmniej 500 ha. Gdy zaś gmina składa się z pewnej liczby wsi, z obszaru każdej z nich może być utworzony oddzielny obwód łowiecki wspólny pod warunkiem, że obejmuje on conajmniej 250 ha ciągłej powierzchni. Jeżeli obszar gminny (po wyłączeniu obwodów łowieckich, własnych) nie stanowi ciągłej powierzchni, lecz składa się z kilku nieprzylegających do siebie obszarów, wówczas z obszarów tych mogą być tworzone oddzielne obwody łowieckie wspólne, o ile każdy z nich wynosi conajmniej 100 ha. Podczas gdy z polowania w obwodzie łowieckim własnym ma prawo korzystać sam właściciel gruntu, w obwodzie łowieckim wspólnym polowanie musi być wydzierżawione. O utworzeniu obwodu łowieckiego wspólnego i wydzierżawieniu w nim polowania (conajmniej na 6 lat) decyduje większość zainteresowanych właścicieli gruntów, obliczona według obszaru posiadanego gruntu. Właściciele gruntów, wchodzących w skład obwodu łowieckiego wspólnego tworzą spółkę łowiecką.

która rządzi się statutem, nadanym jej przez starostę powiatowego jednocześnie z zarejestrowaniem obwodu. Do czasu dokonania rejestracji obwodu i powstania spółki łowieckiej przez nadanie statutu, interesy właścicieli gruntów reprezentuje zarząd gminny.

Jak widać z powyższego streszczenia obowiązujących przepisów, prawo łowieckie faworyzuje obwody łowieckie własne. Dla utworzenia bowiem takiego obwodu wystarcza obszar 100 ha ciągłej powierzchni, podczas gdy obwód łowiecki wspólny musi obejmować, jeżeli nie obszar całej gminy, to conajmniej 1.000 wzgl. 500 ha, a tylko w wyjątkowych warunkach może być mniejszy (250 wzgl. 100 ha). Dalsze uprzywilejowanie obwodów własnych polega na tym, że właściciel takiego obwodu może sam użytkować polowanie w swym obwodzie, podczas gdy właściciele gruntów, tworzących obwód wspólny, złączeni w spółkę przymusową, nie mogą ze swego prawa polowania, związanego — jak wspomniano — z własnością gruntu, korzystać sami, lecz muszą je w drodze umowy dzierżawnej odstąpić innej osobie. To odrębne traktowanie przez ustawodawcę właścicieli obwodów łowieckich własnych tłumaczy się w pewnym stopniu tym, że z punktu widzenia racjonalnego wykonywania polowania i racjonalnej hodowli zwierzyny istotnie nie można dopuścić do tego, aby każdy właściciel chociażby najmniejszego kawałka gruntu sam na swym gruncie polował. Musiałoby to ostatecznie doprowadzić do kompletnego wyniszczenia zwierzyny, gdyż racjonalne polowanie i związana z tym hodowla zwierzyny mogą być prowadzone tylko na większych obszarach. Najlepszym tego dowodem są lasy państwowe, których obwody łowieckie, biorąc sumarycznie, zawsze górowały pod względem ilości i jakości zwierzyny. O ile więc ustalenie przez ustawodawcę pewnego minimum obszaru dla obwodu łowieckiego (własnego i wspólnego) jest z punktu widzenia racjonalnego wykonywania polowania i racjonalnej hodowli zwierzyny rzeczą bezwzględnie konieczną, o tyle dysproporcja, jaka istnieje obecnie w prawie łowieckim pomiędzy wymaganiami stawianymi pod względem obszaru obwodom własnym (100 ha) i obwodom wspólnym (obszar gminny, 1.000 ha wzgl. 500 ha) nie jest rzeczowo uzasadniona i w tym względzie przepisy prawa łowieckiego powinny ulec zmianie. Do takiej zmiany zmuszają także warunki terenowe, jakie się wytworzyły wskutek przeprowadzenia reformy rolnej i upaństwowienia lasów prywatnych, o czym już wyżej wspomniano. Sądzę przeto, że nadszedł czas do podwyższenia do właściwej granicy minimum obszaru, jaki musi posiadać obwód łowiecki, aby w nim można wykonywać polowanie i prowadzić hodowlę zwierzyny w sposób racjonalny i zgodny z interesem ogólnym. W tym względzie powinny się wypowiedzieć nasze stowarzyszenia łowieckie oraz wybitni myśliwi i hodowcy zwierzyny. Osobiście jestem zdania, że obszar obwodu łowieckiego odpowiadający

wspomnianym wymaganiom, obejmować powinien, jeżeli nie obszar całej gminy, to przynajmniej 1.000 ha ciągłej powierzchni zarówno dla obwodu własnego jak i dla obwodu wspólnego. Norma ta mogłaby być niższa (500 ha) dla obwodów łowieckich, tworzonych z lasów państwowych. Praktycznie biorąc, obwody łowieckie własne, pominąwszy lasy państwowe, byłyby wówczas nieliczne, gdyż składałyby się na nie tylko większe lasy należące do samorządu terytorialnego, dalej większe obszary stanowiące własność Kościoła Katolickiego i innych gmin wyznaniowych, wreszcie do czasu całkowitego przeprowadzenia reformy rolnej większe majątki, znajdujące się na razie w zarządzie państwowym. Wszystkie pozostałe grunty, a byłaby to przygniatająca większość, wchodziłyby w skład obwodów łowieckich wspólnych. Stosunek liczbowy obwodów łowieckich własnych do obwodów wspólnych byłby więc odwrotny niż był dotychczas. Obwody wspólne byłyby regułą, a obwody własne wyjątkiem. Terenami łowieckimi t. j. terenami przeznaczonymi zarówno do polowania jak i do hodowli zwierzyny, stałyby się więc przede wszystkim obszary obwodów łowieckich wspólnych, jeżeli chodzi o zwierzynę drobną (zające, kuropatwy itd.), a pozostałyby nimi nadal obszary lasów państwowych dla takiej zwierzyny jak sarny, jelenie, dziki, głuszcze itd. Nieliczne „prywatne" obwody łowieckie własne nie będą w przyszłości odgrywały większej roli jako tereny łowieckie. Dlatego też stosunek ustawodawcy do tych obwodów powinien ulec zmianie. Nie mogą one być nadal faworyzowane, lecz powinny być zrównane z obwodami wspólnymi. Należałoby więc ustalić jednakowe minimum obszaru ciągłej powierzchni dla obwodów własnych i dla obwodów wspólnych (1.000 ha), a nadto odpowiednio zmienić dotychczasowy przepis, że w obwodzie wspólnym wolno użytkować polowanie tylko w drodze wypuszczenia go w dzierżawę. Skoro bowiem prawo łowieckie wypowiada słuszną zasadę, że polowanie związane jest z własnością gruntu i należy do właściciela gruntu, nie można właścicieli gruntów, wchodzących w skład obwodu wspólnego, zmuszać do wypuszczania polowania w dzierżawę. Z drugiej jednak strony konieczność wykonywania polowania w sposób racjonalny t. j. w taki sposób, aby zwierzyna nietylko nie została wyniszczona, lecz była otoczona należytą opieką i posiadała warunki do prawidłowego rozmnażania się, a także potrzeba stosowania nieraz zabiegów hodowlanych jak np. odświeżanie krwi przez zasilenie obwodu łowieckiego wybranymi egzemplarzami rozpłodowymi z innych obwodów, nie pozwalają na przyznanie każdemu poszczególnemu właścicielowi kilkuhektarowego gruntu prawa wykonywania polowania o s o b i ś c i e. Nie znaczy to jednak, że trzeba jego i cały szereg innych właścicieli drobnych działek, składających się na obwód łowiecki wspólny, zmuszać do wydzierżawiania polowania osobom obcym. Możnaby sprawę załatwić

w taki sposób, aby właściciele gruntów, wchodzących w skład obwodu łowieckiego wspólnego, mieli możność wyboru, czy chcą polowanie wydzierżawić osobom obcym, czy też zechcą stworzyć własne gminne kółko łowieckie, złożone z kilku do kilkunastu (zależnie od wielkości obszaru obwodu wspólnego) obywateli gminy, dających gwarancję, że wykonywać będą polowanie w sposób prawidłowy, dbając nie tylko o zaspokojenie swej „żyłki" myśliwskiej lecz także o to, aby stan zwierzyny w obwodzie się nie obniżał a raczej podnosił zarówno co do ilości jak i co do jakości. Krótko mówiąc, gminne kółko łowieckie powinno składać się z myśliwych — hodowców, a nie z myśliwych strzelców. Zorganizowanie kółka łowieckiego z pośród obywateli gminy należałoby powierzyć gminnej radzie narodowej, która najlepiej potrafi ocenić „kwalifikacje myśliwskie" kandydatów na członków tego kółka. Rada ta sprawować by też mogła nadzór nad sposobem wykonywania polowania przez członków kółka i posiadać prawo usuwania takich, którzy nie staną na wysokości zadania. Zabitą przez siebie zwierzynę członkowie kółka myśliwskiego mogliby zatrzymywać dla własnego użytku po wpłaceniu do kasy gminnej opłaty ustanowionej dla poszczególnych gatunków zwierzyny przez gminną radę narodową. Po ukończeniu sezonu myśliwskiego t. j. 1 lutego każdego roku, gminna rada narodowa uchwalałaby sposób zużytkowania uzyskanej stąd sumy na ogólne cele gminy przy czym odpowiednia część tej sumy powinna być przeznaczona na ochronę i hodowlę zwierzyny.

Gdyby jednak właściciele gruntów, wchodzących w skład obwodu łowieckiego wspólnego, w większości swej doszli do przekonania, że utworzenie gminnego kółka łowieckiego w danych warunkach im nie dogadza bądź dlatego, że nie byłoby wśród obywateli gminy dostatecznej ilości odpowiednich kandydatów na członków takiego kółka, bądź też z tego powodu, że czynsz dzierżawny, któryby mogli uzyskać z wydzierżawienia polowania osobom obcym, przewyższałby znacznie sumę, którąby uzyskano z opłat za zwierzynę zabitą i zatrzymaną do własnego użytku przez członków kółka, wówczas pozostawałaby im zawsze droga wydzierżawienia polowania osobom obcym.

Takie rozwiązanie sprawy polowania w obwodach łowieckich wspólnych, które — pominąwszy obwody łowieckie lasów państwowych — będą u nas w przyszłości regułą, posiada — zdaniem moim — tę stronę dodatnią, że zdoła więcej niż dotychczas zainteresować sprawami łowieckimi właścicieli gospodarstw, tworzących obwód łowiecki wspólny. Jestem bowiem przekonany, że w większości wypadków będą oni woleli stworzyć własne gminne kółko łowieckie, złożone z najpoważniejszych obywateli gminy, niż wydzierżawiać polowanie osobom, obcym, do czego zmuszały ich dotychczasowe przepisy. Członkowie tego kółka, będąc sami obywa-

telami danej gminy, z pewnością lepiej będą znali swój teren łowiecki i jego potrzeby niż obcy dzierżawca zjawiający się w dzierżawionym obwodzie kilka lub kilkanaście razy w roku i lepiej niż on, który zdany jest zawsze na łaskę i niełaskę płatnych strażników, potrafią zapobiec kłusownictwu i zapewnić zwierzynie właściwe warunki rozwoju. Przez nawiązanie zaś kontaktu z innymi kółkami i stowarzyszeniami łowieckimi zamiłowanie do łowiectwa oraz wiedza i kultura łowiecka będą się szerzyły wśród tej warstwy, która z natury rzeczy powinna być także spadkobierczynią polskiej tradycji łowieckiej.

J. G. POKRZYWNICKI

„ZAŻALENIE" W WYPADKU USUNIĘCIA ZE STANOWISKA URZĘDNIKA STANU CYWILNEGO

Zawarty w tytule temat nie ma szerokiego zasięgu z punktu widzenia interesu ogólnego — dotyczy bowiem tylko kilku tysięcy urzędników stanu cywilnego — może jednak stanowić pewien przyczynek do wykładni przepisów proceduralnych zawartych w poszczególnych ustawach w łączności z przepisami ogólnego postępowania administracyjnego. Przed wysunięciem możliwości interpretacyjnych nasuwających się w związku z postawionym zagadnieniem, wypada przedstawić przede wszystkim przepisy, które wchodziłyby w grę w danym wypadku.

Urzędnicy stanu cywilnego mogą być podzieleni na następujące grupy, jeśli dokonać tego podziału na podstawie rozróżnienia źródeł, skąd wynikają ich funkcje publiczno-prawne. Jako regułę ogólną należy przyjąć zgodnie z ustawą, (art. 8 i 9 Dekretu z dnia 25.IX 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 272), że urzędnikiem stanu cywilnego jest, z mocy samego prawa, przełożony gminy (wójt, burmistrz, prezydent miasta), zastępcą urzędnika stanu cywilnego — jego zastępca (podwójci, wiceburmistrz, wiceprezydent miasta). Wyjątkami od tej zasady będą wypadki, gdy dla danego obwodu stanu cywilnego będzie ustanowiony przez przełożonego gminy lub przez władzę administracji ogólnej drugiej instancji — specjalny urzędnik stanu cywilnego oraz jego zastępca. Jak następnie przewiduje art. 15 omawianego prawa urzędnik stanu cywilnego składa przy objęciu swych funkcyj ślubowanie, którego treść, ustalona w rozporządzeniu wykonawczym do tegoż prawa (§ 7. rozp., Dz. U. poz. 304 ex. 1945) wzorowana jest na przyrzeczeniu składanym przez urzędników państwowych (Dz. U. poz. 94 ex. 1944). Jak widzimy stosunek urzędnika stanu cyw. do państwa jest stosunkiem publiczno-prawnym — nie różniącym się niczym istotnym od stosunków jakie wiążą z państwem urzędników państwowych. Urzędnicy ci są sui generis urzędnikami gminnymi, ponieważ pobierają uposażenie od gminy, gdy, z drugiej

strony, funkcyjnie podlegają władzom administracji ogólnej a w pewnych razach otrzymują i nominacje od tej władzy. Jak w przyszłości będzie się ich traktować z punktu widzenia przepisów dyscyplinarnych — pozostaje kwestią otwartą.

Otóż w stosunku do wspomnianych urzędników — władza (Wojewodowie i Prezydenci miast w Warszawie i Łodzi) rozporządzają uprawnieniem do usuwania ich w razie o ile uznają, że nie wypełniają oni należycie swych funkcyj, naruszają prawo lub działają na szkodę interesu publicznego (art. 9 ust. 1 Prawa o aktach stanu cywilnego). Mamy tu więc do czynienia ze swobodną oceną faktów, ale nie ze swobodnym uznaniem, gdyż władza jest ograniczona obowiązkiem stwierdzenia i udowodnienia postawionych urzędnikowi a uzasadniających jego usunięcie — zarzutów.

Czy usuwanie urzędników stanu cywilnego jest sferą obojętną dla interesu publicznego i czy władza może w tej dziedzinie gospodarować bez żadnej kontroli? Wydaje się, że nie, a to przede wszystkim dla tego, że urzędnik stanu cywilnego ma charakter osoby zaufania publicznego. Władza administracyjna nadzorcza nie jest w możności zmusić go do wykonania czynności, które nie wynikają z jego ustawowego obowiązku, a także nie może zakazać mu czynności, do których jest on ustawowo zobowiązany. Jeśli bowiem urzędnik stanu cywilnego odmawia wykonania czynności urzędowej, przewidzianej przez prawo, — może się strona, jak również władza nadzorcza żalić do Sądu, który wyda postanowienie dopiero po uzyskaniu wyjaśnień od odnośnego urzędnika (art. 47).

Stwarza się więc rażąca dysproporcja między niezależnością funkcyjną urzędnika, a jego zależnością służbową. Może to dać pole do nieporozumień i nawet nadużyć.

Mając to na uwadze ustawodawca przewidział (art. 9 ust. 2 naszego prawa), że usuniętemu ze stanowiska urzędnika stanu cywilnego, lub zastępcy przysługuje prawo wniesienia „zażalenia“ do Ministra Administracji Publicznej, albowiem istnieje konieczność kontroli decyzyj niższych instancyj na tym odcinku nie tylko w interesie strony, ale i w interesie publicznym, celem zapewnienia pewnej stałości urzędnikowi pełniącemu funkcje publicznego zaufania. Tu może wyniknąć wątpliwość na temat charakteru tego przewidzianego ustawą środka prawnego. Czy należy tu się oprzeć na literalnym brzmieniu tego prawa i uważać, że „zażalenie“ o którym mowa, nie będąc „odwołaniem“, ma charakter jakiegoś specyficznego środka prawnego, czy też zażalenie to winno być traktowane jako zwykłe odwołanie.

Tu musimy rozważyć kwestię, czy urzędnik stanu cywilnego lub jego zastępca usunięci od swoich funkcyj — mogą być uważani za stronę w postępowaniu administracyjnym. Ponieważ kwestii tej prawo o aktach stanu cywilnego nie reguluje, mają tu zastosowanie,

zarówno z przesłanek ogólnych, jak również z przesłanki specjalnej którą stanowi § 123*) rozporządzenia wykonawczego do cytowanego prawa (Dz. U. poz. 304 ex. 1945) — przepisy ogólnego postępowania administracyjnego (Dz. U. R. P. poz. 341 ex. 1928), które określają pojęcie strony jako osoby biorącej udział w sprawie na podstawie roszczenia prawnego, lub prawnie chronionego interesu. Doktryna i judykatura zgadzają się na tym punkcie, że interesy strony muszą być chronione przez prawo pozytywne. W danym wypadku wchodzi w grę — prawo o aktach stanu cywilnego, ale który z jego przepisów chroni w danym wypadku prawa podmiotowe np. wójta, czy burmistrza do sprawowania urzędu stanu cywilnego? Wydaje się. że tym przepisem jest postanowienie, że wójt, czy burmistrz z m o c y p r a w a sprawują odnośne funkcje. To samo ma mutatis mutandis zastosowanie do urzędników stanu cywilnego mianowanych przez gminy lub wojewodów. Wprawdzie ustawa używa wyrazu „ustanowi", a nie „mianuje", ale skoro to „ustanowienie" nadaje adresatowi charakter urzędowy, musi być uznane za zwykłą nominację, która stanowi decyzję. To też gdy w pierwszym wypadku — uprawnień urzędnika z mocy ustawy — pewna interpretacja oparta na teorii jest wskazana, to w wypadku nominacyj — decyzyj — nie może być — w jakimkolwiek kierunku wątpliwości co do nabycia na ich podstawie przez strony praw.

A więc dochodzimy do wniosku, że urzednicy stanu cywilnego, czy to z mocy ustawy, czy nominacji, nabywają prawa do sprawowania czynności swego urzędu, prawa te są chronione prawem pozytywnym — a więc są oni stronami w postępowaniu dotyczącym tego odcinka ich praw. Prawa te chronione są również przez prawo formalne, albowiem władza nie może pozbawić ich urzędu inaczej jak w formie decyzji, a od każdej decyzji przysługuje, w braku przepisów specjalnych, prawo odwołania. To ostatnie jest merytorycznie wywołane okolicznością, że zarzuty uzasadniające usunięcie są ciężkie i trudno byłoby uznać za dopuszczalne bezapelacyjne prawo Urzędu Wojewódzkiego do dyskryminacji w ten sposób osób stojących wysoko w hierarchii społecznej. jak np. prezydenci dużych miast w Polsce.

Wracając jeszcze do prawa formalnego (naszego postępowania administracyjnego) i związanej z nim judykatury N. T. A. musimy stwierdzić, że niedopuszczalne jest wkroczenie władzy w sferę praw-

---

Paragraf ten opiewa:

*) W postępowaniu, dotyczącym spraw, unormowanych w prawie o aktach stanu cywilnego, przepisach wprowadzających to prawo oraz w niniejszym rozporządzeniu, obowiązują przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o post. adm. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341), o ile prawo o aktach stanu cywilnego, przepisy wprowadzające lub niniejsze rozporządzenie nie normują danej kwestii odmiennie. Przepis niniejszy dotyczy urzędników stanu cywilnego.

ną już uregulowaną, gdzie istnieją prawa nabyte przez strony, a nie może być wątpliwości, że urzędnik stanu cywilnego w chwili swego kreowania nabywa prawa zarówno idealne (stanowisko, niezależność) jak i materialne (uposażenie, ochrona prawna i t. p.) inaczej jak na podstawie i w granicach prawa.

Cofnięcie więc decyzji, ustanawiającej kogoś urzędnikiem stanu cywilnego, może mieć miejsce jedynie w granicach rozdz. XIV postępowania administracyjnego a więc w postaci wznowienia postępowania lub zmiany decyzji z urzędu. W danym razie procedura „cofnięcia" odnośnej decyzji jest zbędna wobec istnienia specjalnego przepisu o charakterze materialnym (art. 9 ust. (1) prawa o aktach stanu cywilnego) uprawniającego do wydania decyzji co do „usunięcia" danego urzędnika od pełnienia jego funkcyj. Takie wypadki uprawnień specjalnych przewiduje i postępowanie administracyjne (art. 104). A więc nie ma wątpliwości na temat procedury, jaką należy zastosować przy tym cofnięciu. Zauważyć wreszcie wypada, że judykatura N. T. A. „prawa nabyte" interpretuje rozszerzająco, rozciągając sferę praw nabytych nawet na nabycie ich formalne (co zresztą moim zdaniem jest niesłuszne).*)

Ale wróćmy do naszego odwołania. Zauważymy odrazu, że prawo do jego wniesienia uzasadniliśmy zupełnie samoistnie i w oderwaniu od wspomnianego w ustawie prawa „wniesienia zażalenia", wychodząc jedynie z przesłanek natury proceduralnej, albowiem do tej wyłącznie sfery należy to prawo — oczywiście po wyjaśnieniu kwestii pojęcia strony, które to pojęcie wiąże się również z prawem materialnym. Z powyższego wynika, że prawo do wniesienia „zażalenia" zawisło jak gdyby w powietrzu; nie widzimy ani jego potrzeby, ani miejsca gdzieby należało je umieścić w prawie formalnym. Gdyby uznać, że jest ono jakimś specyficznym środkiem prawnym — stanęlibyśmy w kolizji zarówno z celowością, jak i z przepisami naszej procedury administracyjnej, która zawiera wyczerpującą specyfikację wszelkiego rodzaju środków prawnych z pominięciem „zażalenia". Oczywiście zażalenia jako forma podań do władz hierarchicznie wyższych — istnieją i będą istnieć zawsze, ale nie jako środek prawny. Są to tylko próby wywołania ingerencji władz wyższych — mogą być wnoszone w każdym czasie i nie ma powodu, aby specjalna ustawa przewidywała prawo do ich wnoszenia, podobnie jak nie reguluje a priori prawa do wnoszenia tych czy innych podań.

Ponieważ zaś istnienie „zażalenia" jako specjalnego środka prawnego jest prawnie niemożliwe, a merytorycznie nieuzasadnione, musimy dojść do wniosku, że przez ten termin ustawodawca chciał rozumieć „odwołanie" a nie coś innego. O istocie bowiem środka

*) np. wyrok z 26.VI.1931 l. rej. 6981/29.

prawnego nie stanowi jego nazwa, a jego treść. Odwołaniem jest pismo, które zawiera niezadowolenie strony z wydanej przez I-szą instancję decyzji połączone z prośbą o jej zmianę (art. 85 ust. 1 post. adm.). Jest ono ustanowione nie tylko w interesie jednostki, ale również w interesie publicznym, albowiem otwiera drogę wyższej instancji do wykorzystania jej prawa nadzoru służbowego, a to, że taki nadzór nąd omawianymi przez nas sprawami jest konieczny — chyba nikt temu nie zaprzeczy.

Praktyka nasza dawno już wyrosła z prymitywnych form interpretacyjnych polegających na wykładni li tylko literalnej i nie wzdraga się przechodzić do porządku dziennego nad różnymi osobliwościami redakcyjnymi w postaci różnych odwołań dla „osób interesowanych", „zażaleń" do wyższych instancyj, „odwołań" do sądów powszechnych i t. p. Gdyby respektować te różnice terminologiczne i starać sią dorobić do nich specjalną treść — musielibyśmy pożegnać się z postępowaniem administracyjnym jako ogólną normą proceduralną i wrócilibyśmy do chaosu pojęć i nazw, jaki dawniej panował w postępowaniu.

KAZIMIERZ BURIAN

NOWELIZACJA USTAWY O RADACH NARODOWYCH

Ustawą z dnia 3 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz, 19) została przeprowadzona nowelizacja ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych. Uwzględnia ona postulaty wysunięte przez życie w związku z dotychczasową działalnością rad oraz uwagi podniesione na konferencji przewodniczących wojewódzkich rad narodowych, odbytej w dniach 26 i 27 listopada 1945 r. w Warszawie.

Wobec doniosłej roli, jaka w naszym ustroju przypada do spełnienia radom narodowym, omawiamy poniżej szczegółowo odnośne zmiany.

Zmiany te mają na celu z jednej strony ściślejsze ujęcie dotychczasowych postanowień ustawy; dotyczących komptencji rad oraz składu i uprawnień ich prezydiów, następnie dostosowanie składu osobowego rad terenowych do aktualnych potrzeb, m. in. przez zapewnienie udziału w radach również przedstawicielom ugrupowań dotąd w nich niereprezentowanych, wreszcie dostosowanie poszczególnych postanowień ustawy do obecnej organizacji naczelnych władz państwowych i uchylenie postanowień, które w zmienionych od czasu wydania ustawy warunkach straciły już swoją aktualność.

I. O ile chodzi o postanowienia dotyczące uprawnień wzgl. zakresu działania rad narodowych, to odnośne zmiany przeprowadzone zostały przepisami pkt. 1, 2, 10 i 12 art. 1 omawianej noweli z 3 stycznia 1946 r.

W szczególności w miejsce dotychczasowego brzmienia art. 1 ustawy z 11 września 1944 r., postanawiającego ogólnie, że „do czasu powołania stałej politycznej reprezentacji narodu“ działają rady narodowe „jako tymczasowe organy ustawodawcze i samorządowe“ — wprowadziła nowela w pkt. 1 art. 1 stylizację art. 1 ustawy bardziej ścisłą, a zarazem określającą o g ó l n i e kompetencje zarówno Krajowej Rady Narodowej, jak i rad terenowych.

Art. 1 ustawy w nowym brzmieniu postanawia w § 1, że do czasu powołania stałej politycznej reprezentacji Narodu w myśl za-

sad Konstytucji organem Narodu w zakresie ustawodawstwa oraz kontroli nad działalnością Rządu i w zakresie nadzoru nad radami narodowymi jest Krajowa Rada Narodowa, zaś § 2 mówi, że jako organy planowania działalności publicznej oraz kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami wykonawczymi działają gminne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe.

Z jednej więc strony obecne brzmienie art. 1 nie nadaje radom terenowym, jak dawniej, charakteru instytucyj tymczasowych, skoro byt ich dalszy bynajmniej nie jest uzależniony od „powołania stałej politycznej reprezentacji Narodu", — z drugiej zaś strony obecne brzmienie art. 1 podaje ogólnie istotne kierunki działalności rad z rozróżnieniem zakresu działania Krajowej Rady Narodowej i zakresu działania rad terenowych, co w dawnej redakcji art. 1 nie było przeprowadzone.

Zaznaczyć należy, że art. 1 ogranicza się tylko do wskazania głównych kierunków działalności rad narodowych, pozostawiając szczegółowe określenie ich zakresu działania dalszym postanowieniom ustawy (rozdział V art. 26—29).

Zarazem w noweli (pkt. 12) nadano nowe brzmienie przepisowi art. 28 ustawy, określającemu kompetencje terenowych rad narodowych, precyzując je ściślej i częściowo szerzej niż dotąd.

W szczególności wprowadzono w powyższym artykule następujące istotne zmiany:

a) według brzmienia dotychczasowego pkt. 2) art. 28 do rad terenowych należy „kontrola działalności organów wykonawczych (państwowych i samorządowych)". Ten zakres kontroli nowela rozszerzyła, obejmując kontrolą również i działalność „instytucyj i osób wykonywujących funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej". Nowe to ujęcie stwierdza zatem możliwość zlecania pewnych funkcyj administracji publicznej poszczególnym instytucjom i osobom, nie będącym poza tym organami administracji rządowej lub samorządowej — i poddaje je narówni z tymi organami kontroli rad terenowych. Ujęcie to odpowiada postulatom życia — zlecanie bowiem niektórych funkcyj administracyjnych osobom wzgl. instytucjom, stojącym poza rządową czy samorządową administracją, niejednokrotnie się zdarza, co znalazło też swój wyraz w dekrecie z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 300), przewidującym odpowiedzialność karną takich osób w związku z pełnieniem zleconych im czynności administracyjnych.

b) Według dotychczasowego brzmienia pkt. 4) art. 28 do rad terenowych należało zawieranie umów w sprawie zaciągnięcia pożyczki, zbycia, zamiany lub obciążenia majątku nieruchomego. Postanowienie to zostało obecnie nowelą zmienione w ten spo-

sób, że nie zawieranie samych umów, lecz tylko ustalanie zasad i warunków, na których organa wykonawcze samorządu mogą odnośne umowy zawierać, należy do zakresu działania rad terenowych.

Dodać należy, że ujęcie to odpowiada obowiązującym postanowieniom art. 43 i art. 46 ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294).

c) Dalej wprowadziła nowela do art. 28 ustawy postanowienie, że do kompetencji terenowych rad narodowych należy też uchwalanie regulaminów obrad rady i komisyj. Postanowienie to pozostaje w związku z pkt. 10 art. 1 noweli, przewidującym powoływanie Komisyj specjalnych przez rady, a poza tym było ono potrzebne z tego powodu, że w przepisie art. 33 dekretu z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 74), ustalającym zakres działania miejskich i gminnych rad narodowych wyłączono „uchwalanie regulaminów obrad rady i jej komisyj", które to prawo według ustawy samorządowej z 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz, 294) przysługiwało radom gminnym. Obecne brzmienie pkt. 5) art. 28 ustawy o radach narodowych zmienia wytworzoną tym sytuację i wyraźnie nadaje radom terenowym to konieczne uprawnienie.

d) Dotychczasowe brzmienie art. 17 ustawy uprawniało rady narodowe do powoływania jedynie nadzwyczajnych komisji do poszczególnych spraw, z prawem wzywania przez nie świadków, rzeczoznawców i przesłuchiwania stron. Zachodziła zatem wątpliwość, czy rady narodowe mają prawo wyłaniać też komisje stałe dla pewnych kategorji spraw. Wątpliwość tę usuwa nowela (pkt. 10, art. 1) w ten sposób, że nakłada na rady narodowe obowiązek powoływania stałych komisji: finansowo-budżetowej, oświatowej i kontroli, a ponadto nadaje radom prawo powoływania w miarę potrzeby również i innych komisji stałych Tryb powoływania komisji ustali Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Dotychczasowe uprawnienie rad do powoływania komisji nadzwyczajnych pozostało bez zmian.

e) Do tej grupy zaliczyć też można przepis pkt. 2 art. 1 noweli, uzupełniający art. 2 ustawy w ten sposób, iż w miastach, liczących ponad 200.000 mieszkańców mogą miejskie rady narodowe powołać jako organy pomocnicze — rady dzielnicowe. Zasady powołania i zakres działania tych rad ustala miejska rada narodowa. Pomocniczy charakter tych rad nie pozwala oczywista na przekazywanie im takich uprawnień, które ustawa uzależnia wyraźnie od uchwały miejskiej rady narodowej (np. uchwalanie danin komunalnych, uchwalanie wniosków w sprawie ustąpienia wojewo-

dów i starostów, podwyższanie stawek podatku gruntowego i podatku od nieruchomości itp.).

II. Co do składu i uprawnień prezydiów rad narodowych wprowadziła nowela (pkt. 8, 9 i 15 art. 1) następujące zmiany:

a) Przepis § 1 art. 13 ustawy został uzupełniony postanowieniem noweli (pkt. 8 art. 1), że osoby zajmujące stanowiska w administracji państwowej lub samorządowej na obszarze, podległym właściwości danej rady, oraz członkowie prezydium jakiejkolwiek innej rady narodowej mogą wchodzić w skład prezydium rady terenowej tylko za uprzednią zgodą prezydium rady narodowej wyższego stopnia. W żadnym jednak razie nie mogą wchodzić w skład prezydium rady terenowej członkowie i pracownicy jej organów wykonawczych tj. wydziału wojewódzkiego i powiatowego oraz zarządu miejskiego względnie gminnego.

Osoby należące do tej ostatniej kategorii nie mogą zatem wogóle wchodzić w skład prezydium rady terenowej, nawet za zgodą rady narodowej wyższego stopnia.

Zaznaczyć jednak należy, że ograniczenia powyższe odnoszą się tylko do udziału w prezydium rady terenowej, natomiast nie ma przeszkody, by osoby wymienione w § 1 art. 13 ustawy wchodziły w skład rady narodowej jako jej zwykli członkowie;

b) w § 2 art. 16 ustawy przeprowadziła nowela (pkt. 9 art. 1) istotną zmianę przez zaznaczenie, że obowiązek udostępniania Biuru Kontroli przy Prezydium KRN. dokumentów finansowych, umożliwiania kontroli mienia publicznego i udzielania wyjaśnień w sprawach organizacyjnych, administracyjnych, gospodarczych i finansowych, ciąży również i na władzach sądowych i prokuratorskich;

c) ważne postanowienie zawiera też pkt. 15 art. 1 noweli. Mianowicie dotychczasowy przepis art. 33 ustawy przewidywał „automatyczne rozwiązanie się“ Krajowej Rady Narodowej z chwilą przeprowadzenia wyborów parlamentarnych — brak było jednak w ustawie przepisu normującego sprawę sprawowania naczelnej władzy państwowej w okresie między przeprowadzeniem wyborów a ukonstytuowaniem się przedstawicielstwa narodowego. Brak tego przepisu usuwa postanowienie pkt. 15 art. 1, że w okresie powyższym kompetencje Krajowej Rady Narodowej wykonywa jej Prezydium.

III. Dalszą grupę postanowień noweli obejmują postanowienia, dotyczące składu osobowego rad terenowych. Zawarte są one w punktach 3 — 7 i 11 art. 1 noweli. W szczególności zmiany przepisów dotychczasowych w tym zakresie idą w kierunkach następujących:

a) Dotychczasowy przepis § 3 art. 5 ustawy ograniczał maksymalną liczbę przedstawicieli zrzeszeń zawodowych i społecznych w Krajowej Radzie Narodowej do 1/5 części ogółu członków Kra-

jowej Rady Narodowej, a przepis ten w myśl art. 6 § 1 ustawy miał zastosowanie również i do składu terenowych rad narodowych. W praktyce prowadziło to niejednokrotnie, zwłaszcza w radach narodowych miejskich i powiatowych, do zbyt szczupłego cyfrowego udziału przedstawicieli odnośnych zrzeszeń mimo ich wpływów i liczebności na danym terenie. Nowela (pkt. 3 art. 1) uchyliła zatym powyższe ograniczenie, stwarzając tym samym możność zapewnienia powyższym zrzeszeniom wyższej liczby przedstawicieli w radach narodowych, zależnie od ich roli społecznej, wpływów i liczebności.

b) dotychczasowe brzmienie § 1 art. 6 ustawy oznaczało maksymalną liczbę członków terenowych rad narodowych w ten sposób, że w radach wojewódzkich oraz w radach miast Warszawy i Łodzi liczba członków tych rad nie powinna przekraczać 100 członków, w radach powiatowych 50 członków, w radach miejskich zależnie od liczby mieszkańców 12 — 72 członków, w radach gminnych zaś liczba członków winna wynosić nie mniej niż 12, a nie więcej niż 30 członków.

Nowela (pkt. 4 art. 1) podniosła powyższe maksymalne liczby członków rad wojewódzkich oraz w radach miast Warszawy i Łodzi do 120, rad powiatowych do 60, miejskich od 16 — 80 (zależnie od liczby mieszkańców), w radach gminnych zaś na conajmniej 16 a maksymalnie na 36 członków.

Zmiany powyższe uwzględniają konieczność dopuszczenia do udziału w radach przedstawicieli zrzeszeń i organizacji politycznych, dotąd w radach bądź wogóle niereprezentowanych, bądź też reprezentowanych w zbyt małej liczbie. Przez podwyższenie ilości miejsc w radach ułatwiła zatem nowela wejście do nich nowych członków bez potrzeby uszczuplania dotychczasowego stanu posiadania organizacji politycznych i zrzeszeń już w radach reprezentowanych;

c) według przepisu § 2 art. 6 ustawy, narodowe rady gminne i miejskie w miastach niewydzielonych, delegowały do rady p o w i a t o w e j po jednym przedstawicielu, zaś powiatowe i miejskie w miastach wydzielonych delegowały do rady w o j e w ó d z k i e j po dwóch przedstawicieli z grona swego prezydium. Przepis ten prowadził w powiatach o dużej ilości gmin i w województwach o dużej ilości powiatów do nadmiernej przewagi powyższych przedstawicieli, z uszczerbkiem dla liczby delegatów partii politycznych oraz zrzeszeń zawodowych i społecznych, — a nawet do przekroczenia maksymalnej liczby członków rady, określonej w § 1 art. 6 ustawy.

Aby zaradzić tym następstwom wprowadziła nowela (pkt. 5 art. 1) uzupełnienie § 2 art. 6 ustawy przepisem, że „jeżeli wskutek delegowania przez rady niższych stopni swych przedstawicieli do rady wyższego stopnia liczba delegatów przekroczyłaby połowę ustawo-

wej liczby członków rady, Prezydium Krajowej Rady Narodowej może ustalić dla poszczególnych rad odrębne zasady udziału przedstawicieli rad niższych stopni."

Powyższe „odrębne zasady" mogłyby np. polegać na wyznaczaniu przez rady powiatowe nie po dwóch, lecz tylko po jednym przedstawicielu do rady wojewódzkiej, lub na przyznaniu nie każdej gminie, lecz tylko pewnym grupom gmin prawa delegowania swego przedstawiciela do rady powiatowej;

d) ściślejsze niż dotąd ujęcie przepisu § 3 art. 6 ustawy wprowadziła nowela (pkt. 6 art. 1), uzupełniając ten przepis w ten sposób, że liczba dokooptowanych członków nie może przekraczać 1/5 ogółu członków w radach narodowych miast wydzielonych, zaś 1/6 ogółu członków w radach narodowych miast niewydzielonych — dotychczasowa redakcja bowiem, ustalając maksymalne cyfry udziału członków dokooptowanych w radach terenowych nie wspominała wogóle o radach narodowych miejskich;

e) redakcyjną zmianę dotychczasowego brzmienia § 1 art. 7 ustawy przeprowadziła nowela (pkt. 7 art. 1) co do udziału w radach delegatów wymienionych w art. 4 ustawy, traktując oddzielnie osoby, które b r a ł y udział w walce z okupantem, oddzielnie zaś osoby, które b i o r ą o b e c n i e udział w akcji odbudowy państwowości polskiej;

f) wreszcie do tej grupy przepisów zaliczyć też należy uzupełnienie ust. ost. § 4 art. 18 ustawy postanowieniem (pkt. 11 art. 1 noweli), że odwołanie wniesione przez wykluczonego lub zawieszonego członka rady n i e w s t r z y m u j e wykonania uchwały w przedmiocie wykluczenia lub zawieszenia. Postanowienie to ma znaczenie istotne, według bowiem art. 87 prawa o postępowaniu administracyjnym wniesienie odwołania zasadniczo w s t r z y m u j e wykonanie decyzji, od której odwołanie wniesiono. Obecnie zatem wobec wspomnianego postanowienia noweli, uchwała wykluczająca lub zawieszająca członka rady narodowej ulega wykonaniu bez względu na wniesienie przez niego odwołania. Członek wykluczony lub zawieszony traci zatem prawo do udziału w pracach rady — jeszcze przed załatwieniem odwołania.

IV. Dalszą wreszcie grupę przepisów noweli obejmują przepisy uchylające te postanowienia ustawy, które uwzględniały fakt, że w czasie wydania ustawy część obszaru Państwa pozostawała jeszcze pod okupacją, oraz przepisy dostosowujące brzmienie ustawy do obecnej organizacji władz. Należy tu w szczególności postanowienie pkt. 13 art. 1 noweli, uchylające już nieaktualne art. 31 i 32 ustawy, które normowały tworzenie rad narodowych na terenach pozostających w czasie wydania ustawy pod okupacją i udział przedstawicieli tych rad w Krajowej Radzie Narodowej. Tu należą też (pkt. 16 i 17 art. 1 noweli) zmiany użytych w ustawie określeń

władz, które nie odpowiadają określeniom obecnym, które zatem musiały być zmienione i dostosowane do aktualnej organizacji władz.

Jednolity tekst całej ustawy z uwzględnieniem zmian przeprowadzonych nowelą ogłoszony został obwieszczeniem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej z dnia 14 stycznia 1946 r. w Dz. Ust R. P. Nr. 3, poz. 26.

ANTONI TESKI

PRZEJĘCIE NA WŁASNOŚĆ PAŃSTWA PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI NARODOWEJ

„Dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu przejmuje Państwo na własność przedsiębiorstwa na zasadach niniejszej ustawy".

W tych kilku słowach, składających się na art. 1 ustawy, prawodawca uzasadnia cel oraz gospodarczy i społeczny sens nowych przepisów, sięgających głęboko w życie gospodarcze kraju. Niewątpliwie przemija era przerostu kapitalizmu indywidualistycznego, a ze strony Państwa zbyt daleko idącego liberalizmu gospodarczego. Państwo nowoczesne nie uważa już, że powołane jest tylko do stwarzania dogodnych warunków dla rozwoju prywatnej inicjatywy gospodarczej, lecz chce samo podejmować inicjatywę we wszystkich tych gałęziach gospodarki narodowej, w których uzna to za celowe i potrzebne w interesie ogółu. Ten nowy prąd przejawia się w poczynaniach rządów prawie wszystkich krajów powojennej Europy. Nawet tak konserwatywna Anglia, nie szczędząc przejawów uznania i wdzięczności swemu duchowemu przywódcy podczas wojny, powołała rząd, który rozpoczyna realizację swego programu od upaństwowienia Banku Angielskiego, nacjonalizacji kopalń i przedsiębiorstw komunikacyjnych oraz wprowadzenie kontroli państwowej nad niektórymi gałęziami przemysłu. Nie oznacza to z pewnością, aby reformy te dążyły do wyeliminowania z życia gospodarczego inicjatywy prywatnej i do zastąpienia jej inicjatywą państwową oraz do stworzenia kapitalizmu państwowego, lecz chodzi niewątpliwie tylko o to, aby poprzez upaństwowienie czy też kontrolę znalazły się w dyspozycji Państwa te gałęzie gospodarki narodowej, które z uwagi na interes ogólny wymagają jednolitego planowania w skali państwowej i stworzenia dla nich jednego ośrodka dyspozycyjnego. Można być różnego zdania, czy pewne okre-

*) Ustawa z 3.I.1946 r. (poz. 17 Dz. Ust.).

ślone ogniwo tej gospodarki ze względu na swój charakter, swoją doniosłość dla kraju, stan swego rozwoju czy rozgałęzienie powinno być włączone do rzędu tych, które objąć należy planową gospodarką państwową, sama jednak zasada, że państwo działając dla dobra ogółu, powinno posiadać możność dysponowania tymi ogniwami, które są mu potrzebne dla wykonania jego zadań, nie może być słusznie kwestionowana. Pamiętać przy tym należy, że im więcej dany kraj ucierpiał podczas wojny, tym większe stoją przed nim zadania, których wykonanie wymaga również większego skoordynowania i skoncentrowania w szerszej skali jego sił gospodarczych, jeżeli ma w możliwie krótkim czasie przezwyciężyć skutki wojny i rozpocząć normalne życie gospodarcze i społeczne. Pod tym kątem widzenia należy spojrzeć na przepisy ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Ustawa ta odróżnia dwa typy przedsiębiorstw, a mianowicie te które przechodzą na własność Państwa bez jakiegokolwiek odszkodowania, oraz te, które Państwo przejmuje za odszkodowaniem.

Bez odszkodowania, a więc w drodze konfiskaty przechodzą na własność Państwa wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, ubezpieczeniowe i handlowe, stanowiące własność bądź Rzeszy Niemieckiej lub b. W. M. Gdańska bądź też ich obywateli, dalej te, które należą do niemieckich lub gdańskich osób prawnych prawa prywatnego lub do spółek kontrolowanych czy to przez obywateli niemieckich lub gdańskich, czy to przez administrację niemiecką lub gdańską, wreszcie te, które należą do osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Przedsiębiorstwa niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego przechodzą nie na własność Państwa lecz bezpośrednio na własność odpowiednich polskich osób prawnych. Jeżeli takich osób prawnych u nas nie ma lub gdy zbiegają się zainteresowania kilku z tych osób, decyduje Rada Ministrów, kto przejmuje przedsiębiorstwo.

Nie podlegają natomiast wogóle konfiskacie przedsiębiorstwa, stanowiące własność obywateli niemieckich i gdańskich, jeżeli obywatele ci są narodowości polskiej lub też innej, przez Niemców prześladowanej narodowości np. francuskiej, holenderskiej i t. d. Nie przechodzą również bez odszkodowania na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego takie przedsiębiorstwa, które zostały zajęte lub skonfiskowane przez władze okupacyjne, chyba, że przedtem stanowiły one własność Skarbu Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego albo też zajęcie lub konfiskata dotyczyły przedsiębiorstw należących do wskazanych wyżej osób lub spółek, których przedsiębiorstwa podlegają konfiskacie na zasadzie przepisów omawianej ustawy. Wreszcie nie podlegają konfiskacie przedsiębiorstwa, których właściciele po 1.IX.1939 r. zmuszeni zostali do wyzbycia się ich na rzecz wymienionych wyżej osób i spó-

łek pod wpływem groźby, uprawniającej w myśl przepisów prawa cywilnego do uchylenia się od skutków tranzakcyj, zawartych pod przymusem.

Jak widzimy przepisy dotyczące przejścia przedsiębiorstw na własność Państwa bez odszkodowania mają charakter bądź odwetu za krzywdy wyrządzone nam przez okupanta, bądź też kary, gdy chodzi o osoby, które zbiegły do nieprzyjaciela, a których przedsiębiorstwa podlegają konfiskacie bez względu na ich przynależność państwową lub narodową.

Konfiskata przedsiębiorstw nie następuje z mocy samej ustawy, lecz dopiero przez wydanie odpowiedniego orzeczenia przez ministra właściwego ze względu na rodzaj przedsiębiorstwa, a więc np przez Ministra Skarbu odnośnie do banków, przez Ministra Komunikacji odnośnie do przedsiębiorstw komunikacyjnych, przez Ministra Handlu i Aprowizacji odnośnie do przedsiębiorstw handlowych itd. Orzeczenie ministra jest ostateczne, a z mocy wyraźnego przepisu ustawowego (art. 2 ust. 7) nie służy na nie skarga do Najw Trybunału Administracyjnego.

Zauważyć należy jeszcze, że nieważne z mocy prawa są czynności i akty prawne zdziałane po 1.IX.1939 r. a mające na celu zapobieżenie przejściu wymienionych przedsiębiorstw na własność Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego. Gdyby więc np. jakiś Niemiec sprzedał swe przedsiębiorstwo handlowe innej osobie, aby w ten sposób zapobiec przejściu tego przedsiębiorstwa na własność Państwa i ten cel tranzakcji zostałby dowiedziony, umowa kupna-sprzedaży byłaby nieważna, a przedsiębiorstwo podlegałoby konfiskacie nawet wówczas, gdyby nabywca był Polakiem. Nie chroniłaby go bowiem przed konfiskatą przedsiębiorstwa jego narodowość, ponieważ wobec nieważności zawartej umowy nie stał się on wogóle właścicielem przedsiębiorstwa.

Drugi typ stanowią — jak wspomniano — te przedsiębiorstwa, które Państwo przejmuje z a o d s z k o d o w a n i e m. Do tego typu należą przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe w tych gałęziach gospodarki narodowej, które wymienione są w ustawie (art. 3 lit. A) w sposób wyczerpujący w 17 punktach. Są to: 1) kopalnie i nadania górnicze, 2) przemysł naftowy, gazu ziemnego i paliw syntetycznych wraz z należącymi do nich zakładami przetwórczymi, 3) przedsiębiorstwa energii elektrycznej, pracujące dla zarobkowego zbytu tej energii lub dla zasilenia nią publicznych środków komunikacji, 4) przedsiębiorstwa dostarczające gazu dla celów przemysłowych lub domowych, 5) zakłady wodociągowe, obejmujące więcej aniżeli teren jednej gminy, 6) huty żelaza i metali kolorowych, 7) przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, lotniczego i materiałów wybuchowych, 8) koksownie, 9) cukrownie i rafinerie cukru, 10) gorzelnie przemysłowe, destylarnie i rafinerie spirytusu oraz fabry-

ki wódek, 11) browary o zdolności produkcyjnej ponad 15.000 hl rocznie, 12) fabryki drożdży, 13) młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton zboża na dobę, 14) olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie oraz rafinerie tłuszczów jadalnych, 15) chłodnie składowe, 16) wielki i średni przemysł włókienniczy, 17) przemysł poligraficzny i drukarnie. Odnośnie do przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego i poligraficznego oraz co do drukarń zastrzega jednak ustawa wyraźnie, że Państwo przejmuje tylko te kategorie tych przedsiębiorstw, które określi Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Co do drukarń rozporządzenie to ma ponadto określić, które z nich mają być przekazane na własność organizacjom politycznym lub społecznym oraz stowarzyszeniom lub spółdzielniom. Wynika stąd, że wszystkie inne kategorie tych przedsiębiorstw, które nie zostaną objęte tym rozporządzeniem, nie będą wogóle podlegały przejęciu przez Państwo.

Do rzędu przedsiębiorstw, które mogą być przejęte przez Państwo za odszkodowaniem, należą dalej te niewymienione wyżej (w pkt. 1—17) przedsiębiorstwa przemysłowe, które zdolne są zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników (art. 3 lit. B). Pod ten przepis podpadają zatem wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe innych gałęzi gospodarki narodowej jak np. przedsiębiorstwa przemysłu ceramicznego, chemicznego, drzewnego metalurgicznego i t. d. pod warunkiem, że zdolne są zatrudnić więcej niż 50 pracowników przy produkcji na jedną zmianę. Spod działania tego przepisu wyłączone są jednak przedsiębiorstwa robót budowlanych i instalacyjnych bez względu na ilość pracowników, którą zdolne są zatrudnić. Przedsiębiorstwa te przeto wogóle nie podlegają przejęciu. Powodem tego wyłączenia spod działania ustawy jest zapewne wzgląd na możliwie szybką odbudowę zniszczonych przez wojnę miast, wsi i osiedli. Ponadto Rada Ministrów upoważniona została do podwyższenia w drodze rozporządzenia dolnej granicy 50-ciu pracowników w przemyśle wyrobów niepowszechnego użytku, w przemyśle mało zmechanizowanym oraz w przemyśle o charakterze pionierskim lub sezonowym.

Wreszcie mogą być przejęte przez Państwo za odszkodowaniem przedsiębiorstwa kolei żelaznych normalno- i wąskotorowych, kolei elektrycznych i komunikacji powietrznej oraz przedsiębiorstwa telekomunikacyjne tj. telefoniczne, telegraficzne i radiowe (art. 3 lit. C).

Poza tym Rada Ministrów upoważniona została do podejmowania uchwał o przejęciu na własność Państwa takich przedsiębiorstw istniejących w dniu wejścia w życie ustawy, które chociaż nie podlegają przepisom ustawy, posiadają jednak faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej. Również w drodze uchwały Rady Ministrów mogą być przejęte na własność Państwa przedsiębiorstwa bankowe oraz szczególne urzą-

dzenia magazynowe, składowe lub przeładunkowe, zwłaszcza w portach lub przy drogach kolejowych i wodnych.

Uprawnień Rady Ministrów nie wyczerpuje jednak możność rozszerzenia w przedstawiony wyżej sposób zakresu działania ustawy, ma ona również prawo w drodze uchwały zwęzić ten zakres i wyłączyć spod działania ustawy poszczególne przedsiębiorstwa albo pewne ich kategorie lub grupy.

Wyłączone spod przejęcia na własność Państwa już z mocy ustawy są przedsiębiorstwa stanowiące własność związków samorządowych i międzykomunalnych oraz spółdzielni i ich związków.

O przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa za odszkodowaniem orzeka, tak samo jak przy konfiskacie przedsiębiorstw, właściwy minister, którego orzeczenie jest i w tym przypadku ostateczne i nie podlega zaskarżeniu do N. T. A. Podczas gdy jednak przy wydawaniu orzeczenia o konfiskacie pewnego przedsiębiorstwa minister nie jest ograniczony żadnym terminem, to orzeczenie o przejęciu przedsiębiorstwa za odszkodowaniem musi być przez ministra wydane i oczywiście doręczone osobie zainteresowanej najpóźniej do 31.XII. 1946 r. Ustalenie w ustawie tego stosunkowo krótkiego terminu było konieczne chociażby z tego względu, że życie gospodarcze nie znosi na dłuższą metę sytuacji niejasnej i niepewności. Przez ustalenie zaś tego terminu każdy właściciel otrzymuje gwarancję, że w razie niedoręczenia mu do 31.XII. 1946 r. orzeczenia o przejęciu jego przedsiębiorstwa, pozostaje ono nadal jego własnością.

Ten sam termin 31.XII. 1946 r. obowiązuje Państwo, jeżeli chodzi o zwrot właścicielowi takiego przedsiębiorstwa, które znajduje się w tej chwili pod zarządem państwowym, a nie podlega przejęciu na mocy przepisów omawianej ustawy.

Zarówno skonfiskowane jak i przejęte przedsiębiorstwo przechodzi na własność Państwa lub polskiej osoby prawnej prawa publicznego w całości wraz z majątkiem ruchomym i nieruchomym oraz z wszelkimi prawami (firmą, patentami, licencjami, znakami towarowymi i t. p.), jednakże wolne od obciążeń i zobowiązań. Wyjątek stanowią zobowiązania o charakterze publiczno - prawnym (np. podatkowe), zobowiązania na rzecz polskich osób prawnych prawa publicznego (np. na rzecz Ubezpieczalni Społecznej), zobowiązania na rzecz osób prawnych stanowiących własność polskich osób prawnych prawa publicznego (np. na rzecz przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych, posiadających osobowość prawną), dalej stanowią wyjątek służebności gruntowe oraz takie zobowiązania, które mają swe źródło w stosunku najmu pracy (płace personelu) lub odpowiedzialności za czyny niedozwolone (np. odszkodowanie za spowodowany wypadek samochodowy).

Przejęte i oczywiście także skonfiskowane przedsiębiorstwa mo-

że Państwo prowadzić we własnym zarządzie, albo przekazać je na zasadzie uchwały Rady Ministrów samorządowi terytorialnemu albo spółdzielniom lub ich związkom. Może je również, chociaż ustawa o tym nie mówi, przemienić na przedsiębiorstwa innego rodzaju lub też unieruchomić, jeżeli uzna to za celowe.

Właściciel przedsiębiorstwa przejętego (nie zaś skonfiskowanego) przez Państwo otrzymuje odszkodowanie w wysokości ustalonej przez specjalne komisje. Odszkodowanie to wypłaca się zasadniczo w papierach wartościowych, a tylko wyjątkowo w gotówce lub w innych wartościach.

Założenie nowego przedsiębiorstwa w gałęziach wyszczególnionych wyżej w pkt. 1 — 17, oraz w gałęzi komunikacji (koleje żelazne i elektryczne, komunikacja powietrzna i telekomunikacja) wymaga uzyskania koncesji właściwego ministra (art. 4). Przedsiębiorstwa te podlegać będą w przyszłości przymusowi koncesyjnemu, podobnie jak już obecnie podlega temu przymusowi szereg przedsiębiorstw, wymienionych w art. 8 prawa przemysłowego (poz. 468 Dz. Ust. z 1927 r.). Podczas gdy jednak koncesyj z tytułu prawa przemysłowego udziela władza przemysłowa I instancji koncesje z art. 4 omawianej ustawy udzielane są przez właściwego ministra. Z faktu, że ustawodawca przekazał udzielanie tych koncesyj władzy centralnej, nie powołując się przy tym zupełnie na prawo przemysłowe, chociaż chodzi tutaj o dziedzinę regulowaną właśnie przez to prawo, należy — moim zdaniem — wysnuć wniosek, że pragnął on tym koncesjom nadać charakter specjalny i odróżnić je od koncesyj, udzielanych na zasadzie prawa przemysłowego. Stąd wypływa już dalszy wniosek, że przy udzielaniu koncesyj z art. 4 omawianej ustawy minister nie jest skrępowany przepisami art. 10 i 11 prawa przemysłowego, lecz że udzielanie tych koncesyj zależy od jego swobodnego uznania.

Ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej znalazła swe dopełnienie w uchwalonej i ogłoszonej jednocześnie ustawie o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu*). Ustawa ta wysuwa, jako naczelną zasadę, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, nie objęte postanowieniami pierwszej ustawy, a więc nie podlegające konfiskacie lub przejęciu za odszkodowaniem, są nienaruszalną własnością prywatną, a właściciele tych przedsiębiorstw mają prawo rozporządzenia nimi swobodnie w ramach obowiązujących przepisów.

Podczas, gdy — jak wspomniano wyżej — założenie nowego przedsiębiorstwa w gałęzi podpadającej pod przepisy o konfiskacie i przejęciu przez Państwo, wymaga uzyskania specjalnej koncesji,

*) Z 3.I. 1945 r. (poz. 18 Dz. Ust.).

to dla założenia nowego przedsiębiorstwa nie objętego tymi przepisami, wystarczy uzyskanie od władzy przemysłowej II instancji zaświadczenia stwierdzającego, że zakładane przedsiębiorstwo nie należy do tych, które podlegają przejęciu przez Państwo, albo wymagają specjalnej koncesji, przewidzianej w art. 4 ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*). Zaświadczenie to władza przemysłowa obowiązana jest wydać w ciągu dwóch tygodni, jeżeli treść wniosku uzasadnia, że zakładane przedsiębiorstwo nie należy do tych, które objęte są art. 3 ust. 1 lit. A i C dopiero co przytoczonej ustawy (patrz wyżej). Gdyby władza terminu tego nie zachowała, służy stronie na zasadzie art. 68 ust. 4 i art. 70 rozporz. o postępowaniu administracyjnym (poz. 341 Dz. Ust. z 1928 r.) prawo żądania, aby sprawa została przekazana w ciągu 3 dni instancji wyższej celem załatwienia. Przedsiębiorstwa nowe, powstałe po wejściu w życie ustawy, nie podlegają przejęciu przez Państwo, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników.

Odnośnie do przedsiębiorstw, które nie podlegają konfiskacie lub przejęciu przez Państwo, a także takich, które założone zostaną po uzyskaniu wspomnianego wyżej zaświadczenia władzy przemysłowej, Rada Ministrów upoważniona jednak została do uzależnienia prowadzenia pewnych ich rodzajów lub kategorii od uzyskania koncesyj. Przepis ten daje więc Radzie Ministrów prawo znowelizowania w drodze własnego rozporządzenia przepisów art. 8 prawa przemysłowego i rozszerzenia tą drogą grona przedsiębiorstw, dla których prowadzenia wymagana jest koncesja władzy przemysłowej, przez włączenie do tego grona takich przedsiębiorstw, które dotychczas nie podlegały przymusowi koncesyjnemu.

Ustawa kończy się zapewnieniem właścicielom przedsiębiorstw niepodlegających konfiskacie lub przejęciu przez Państwo, oraz właścicielom nowozakładanych przedsiębiorstw swobody ich rozwoju oraz poparcia przez Państwo ich działalności gospodarczej w ramach ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

---

*) Zaświadczenie takie nie zwalnia oczywiście od uzyskania koncesji, wymaganej przez prawo przemysłowe dla niektórych rodzajów przedsiębiorstw jak np. przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych i elektrycznych, handlu starzyzną, przemysłu kominiarskiego i t. d. (art. 8 prawa przemysłowego — poz. 468 Dz. Ust. z 1927 r.).

TADEUSZ KOSMALA

O REJESTRACH MIESZKAŃCÓW

I. Rodzaje rejestrów.

Stosownie do § 25 punkt a) rozporządzenia z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 489) gminy obowiązane są prowadzić rejestr mieszkańców wg wzoru Nr 6 — t. zw. rejestr książkowy albo według wzoru Nr 7, czyli kartotekowy. O wyborze jednego z nich decyduje gmina (§ 26 ust. 2 cyt. wyżej rozp.).

Jak wykazały sprawozdania z terenu 75% tych rejestrów w Polsce uległo kompletnemu zniszczeniu.

Obecnie, przystępując do ich restytuowania nie od rzeczy będzie zastanowić się nad formą (systemem) rejestrów w Polsce dotychczas stosowanych oraz nad ich właściwym wyborem.

I tu nasuwają się pytania: 1) dlaczego rozporządzenie przewiduje aż dwa rodzaje (systemy) rejestrów, oraz 2) jakimi przesłankami gmina winna się kierować przy wyborze jednego z nich i ewent., który jest lepszy.

Pragnąc dać odpowiedź na pierwsze pytanie przytoczę zdanie jednego z twórców wspomnianego wyżej rzporządzenia, wypowiedziane w czasie inspekcji pewnego urzędu ewidencji ludności: „W stosunku do niektórych przepisów i formularzy, przewidzianych w tym rozporządzeniu zdecydowaliśmy się zastosować metodę eksperymentalną. Szczególnie dotyczy to wzorów rejestru mieszkańców, o których mowa w § 25. Niech życie osądzi, który z nich jest lepszy, a my w przyszłości ten gorszy zlikwidujemy".

Jak wynika z powyższego oświadczenia, projektodawca nie miał pewności, który ze wskazanych wzorów będzie odpowiedniejszy w odniesieniu do nowych stosunków krajowych i z góry rozstrzygnięcie tej kwestii pozostawił przyszłości. Wydaje się, że inne intencje i cele nie przyświecały przy opracowywaniu §§ 25, 26 cyt. wyżej rozporządzenia.

Przejdźmy z kolei do pytania drugiego: który system jest lepszy. Odpowiedź winna być udzielona w formie ostrożnej, z obiektywnym

naświetleniem poruszonych zagadnień — i bez próby zasugerowania interesujących się tą sprawą.

Rejestr mieszkańców, jak już wspomniałem, może być prowadzony systemem książkowym albo kartotekowym (karty rodzinne). Rejestr książkowy, niekiedy zwany adresowym, składa się z szeregu kart (zależnie od potrzeb gminy), posiadających 18 rubryk w układzie pionowym i 15 w układzie poziomym, które są wypełniane stosownie do przepisów instrukcji o prowadzeniu rejestru mieszkańców z dnia 27.11.1930 r. (Monitor Polski Nr 291 z 1930). W zasadzie jedna strona karty jest przeznaczona dla jednego mieszkania. Jeżeli strona z biegiem czasu zostanie zapełniona, pozostające tam jeszcze aktualne zapisy przenosi się na pierwszą z wolnych w danej grupie stron. Karty te po oprawieniu w sztywne okładki tworzą księgę. Księgę tą dzieli się następnie, w zależności od potrzeb, na serie lub tomy według istniejącego podziału gminy na dzielnice, gromady, czy też komisariaty itp. Całość, względnie poszczególne tomy, muszą być przesznurowane, podpisane i opatrzone pieczęcią właściwej terytorialnie władzy administracji ogólnej.

W tym miejscu zmuszony jestem zwrócić uwagę na pewną niepraktyczność wspomnianej księgi. Wymiar jej bowiem (400 × 550 mm) i objętość, uzasadnione z punktu widzenia przejrzystości zapisów, stanowią prawdziwą udrękę dla urzędnika uskuteczniającego adnotacje w niej, co jest szczególnie uciążliwe dla ludzi niskiego wzrostu. Dodajmy jeszcze trudność w odszukiwaniu poszczególnych nazwisk, konieczność dokonywania w pewnych, zresztą licznych, wypadkach przenoszenia pozycji na nowe strony, często znajdujące się na końcu księgi, a uwaga o niepraktyczności nabiera właściwego znaczenia. Toteż nie wydaje się możliwe, aby rejestr wspomnianego systemu mógł być z pożytkiem prowadzony w gminach, których stan ludności wynosi ponad 6 tysięcy mieszkańców, a nasilenie ruchu ludności, choćby niewielkie, wskazuje tendencje zwyżkowe.

Nadmienić jeszcze należy, że przy rejestrze książkowym istnieje konieczność założenia skorowidza alfabetycznego mieszkańców. Jeżeli księga podzielona jest na tomy, to dla każdego tomu winien być założony oddzielny skorowidz. Mimo to, niektóre gminy zmuszone są prowadzić, oprócz wymienionych wyżej, skorowidze alfabetyczne, utworzone ze zgłoszeń meldunkowych (kartoteka tych zgłoszeń), a to w celu usunięcia niedomogań systemu książkowego.

Przejdźmy teraz do rejestru kartotekowego. Jak już wspomniałem, składa się on z kart rodzinnych (wymiar: 200 × 220 mm), przy czym w odróżnieniu od rejestru książkowego (adresowego) nazwać go można rejestrem alfabetycznym.

Na jednej karcie rodzinnej zapisuje się tylko wspólnie mieszkających członków rodziny, tj. ojca, matkę i dzieci, zajmujące wspól-

ne mieszkanie i noszące to samo nazwisko. W rubryce tytułowej podaje się nazwisko głowy rodziny. Dla członków rodziny, mieszkających osobno, względnie noszących inne nazwisko, np. dzieci z innego ojca, wypisuje się osobno karty rodzinne. To samo dotyczy dzieci, zakładających własną rodzinę. Treść rubryk karty rodzinnej jest taka sama, jak w rejestrze książkowym. Trzeba przyznać, że system ten jest bardzo wygodny, elastyczny i z punktu widzenia ekonomii ruchów urzędnika i czasu niezwykle cenny. Możność łatwego odnalezienia potrzebnego zapisu, dokonania zmian, wpisów, adnotacji czy wyciągów, np. przy wystawianiu poświadczeń zamieszkania, czynią z tego systemu jeden z nowoczesnych.

Poza tym nie należy zapominać, że przy ogólnej tendencji do mechanizacji prac w biurach ewidencji ludności (np. przez stosowanie maszyn „Adrema") tylko do tego rodzaju rejestru nadają się urządzenia techniczne.

§ 27 cyt. wyżej rozporządzenia nakłada na gminy, które prowadzą rejestr kartotekowy, obowiązek utrzymania księgi rejestru domów (wzór Nr 9), której celem, między innymi, jest posiadanie danych o stanie zaludnienia poszczególnych dzielnic, gromad, komisariatów itp.

Jednakże okólnik Min. Spr. Wewn. Nr 14 z dnia 3.III.1937 r. obowiązek ten częściowo usuwa, zezwalając wojewodom na udzielanie gminom zwolnień od prowadzenia tej księgi. Istnieje tendencja całkowitego jej wyeliminowania.

Nie bez znaczenia będzie zwrócić uwagę na fakt, że w systemach prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności w innych państwach, szczególnie zachodnich, jak Belgii i Francji, system książkowy jest na ogół rzadko praktykowany. Dążność w tym kierunku można było przed wojną zaobserwować także w państwach Europy południowo-wschodniej, głównie w Jugosławii i na Węgrzech.

Kwestii kosztów urządzenia i utrzymania omawianych rejestrów, jakkolwiek stanowią one dla niektórych gmin poważny problem, nie będę poruszał, ponieważ, moim zdaniem, ta kwestia posiada charakter drugorzędny w odniesieniu do wagi omawianych powyżej zagadnień.

Reasumując powyższe dochodzimy do wniosku, że w osiedlach o znacznym ruchu ludności najbardziej celowym i wskazanym rejestrem będzie rejestr kartotekowy, i że właściwie nic nie powinno stać na przeszkodzie — z wyjątkiem chyba kosztów urządzenia kartotek dla kart rodzinnych — aby gminy o mniejszym zaludnieniu i natężeniu ruchu ludności także wprowadziły ten rodzaj rejestru.

II. Indywidualne karty rodzinne.

Zagadnienie techniki prowadzenia rejestrów mieszkańców z punktu widzenia ich wartości i przejrzystości wymaga w pewnych

odstępach czasu poddawania krytyce postanowień, na podstawie których rejestry te są prowadzone.

Biorąc rzecz konkretnie, chciałbym podać kilka krytycznych uwag, dotyczących zakładania indywidualnych kart rodzinnych.

Z miejsca muszę zaznaczyć, że samo rozporządzenie o meldunkach i księgach ludności z 1934 r. nie zawiera w tej mierze szczegółowych postanowień, ograniczając się jedynie do stwierdzenia (§ 26, punkt b), że rejestr mieszkańców systemu kartotekowego składa się z kart rodzinnych, układanych alfabetycznie.

Poźniejsze okólniki, dotyczące ewidencji i kontroli ruchu ludności kwestii tej także nie poruszają.

Przy rozważaniu tego zagadnienia należy więc sięgnąć do instrukcji o prowadzeniu rejestru mieszkańców z roku 1930, która w § 70 ust. (2) wyjaśnia, że: „na jednej karcie rodzinnej wpisuje się wspólnie mieszkających członków rodziny, tj. ojca, matkę i dzieci, zajmujące wspólne mieszkanie i noszące to samo nazwisko". § 71 tejże instrukcji wymienia wypadki, kiedy dla członka rodziny (dziecka) należy założyć oddzielną (indywidualną) kartę rodzinną, a mianowicie: w wypadku wstąpienia członka rodziny (dziecka) w związek małżeński, w wypadku, gdy członek rodziny (dziecko) nosi inne nazwisko niż głowa rodziny (np. z innego ojca), jeżeli mieszka oddzielnie, choćby w tej samej gminie, oraz w wypadkach, w których gmina uzna to za konieczne.

Instrukcja ta, przewidując jak gdyby możliwość potrzeby stosowania w szerszym zakresie indywidualnych kart, pozostawiła odpowiednią „furtkę" dla gmin, nie precyzując jednak w sposób wyraźny, jakie to mają być wypadki (poza wyżej wymienionymi) i nie podając żadnych kryteriów, jakimi gminy mają się kierować przy zakładaniu tychże kart.

W praktyce jednak niektóre gminy wykorzystały brak jakichkolwiek w tej mierze wyjaśnień w rozporządzeniu z 1934 roku oraz bliższego i dokładniejszego sprecyzowania w instrukcji z roku 1930 w ten sposób, że np. dla wszystkich mężczyzn, kończących lat 17, wpisanych dotąd wspólnie, zakładały oddzielne karty rodzinne.

Było to słuszne i konieczne. Mężczyzna bowiem w tym wieku przyjmował na siebie pierwsze obowiązki świadczeń na rzecz Państwa, wyrażające się w pierwszej rejestracji wojskowej. Gmina od tej chwili była niejako osobiście zainteresowana w tym, aby mężczyzna figurował u niej w wyraźnej ewidencji, a więc na oddzielnej karcie. Poza tym przy nazwisku takiego mężczyzny trzeba było podać dokładniejsze dane personalne, np. numer rejestru poborowego, jego wykształcenie i ewent. uwagi o stanie zdrowia. Tych wszystkich danych, bez uszczerbku dla przejrzystości i dokładności rejestru mieszkańców, nie można było podawać na wspólnej karcie

rodzinnej, gdyż brakowało odpowiednich rubryk do ich umieszczenia.

Z przytoczonych wyżej względów bliższe uzasadnianie konieczności stosowania indywidualnych kart w odniesieniu do mężczyzn wydaje się zbyteczne.

Pozostaje tylko kwestia, czy istotnie granica 17 lat jest słuszna i czy tej samej granicy nie trzeba byłoby zastosować także do kobiet.

Właśnie brak w tej mierze jakichkolwiek postanowień spowodował, że ujmowanie tego zagadnienia przez poszczególne gminy było indywidualne i doprowadziło do wielu różnych zasad, w wyniku których rejestry stawały się albo zanadto przepełnione, jak to mówiono „napęczniałe", kartami rodzinnymi, albo wspólne karty rodzinne stawały się przeładowane zapisami i nieczytelne.

Ten stan rzeczy winien być obecnie usunięty. Każdy przerost powoduje zgubne skutki i trzeba się go wystrzegać. Wracając więc do meritum sprawy, należałoby moim zdaniem, określić tryb postępowania, ustalający, kiedy gmina obowiązana jest (oczywiście poza wypadkami, przewidzianymi w ustępach 1 — 3 § 71 instrukcji z 1930 r.) zakładać oddzielne karty, przy czym uważam, że granica 17 lat jest zupełnie słuszna, zwłaszcza wobec faktu ogłoszenia nowego prawa osobowego, które ustala, że pełnoletność nabywa się po ukończeniu 18 lat.

Jeżeli chodzi o kobiety to nie ma istotnej potrzeby wyodrębniania ich z proponowanej zasady, ani stwarzania dla nich innej granicy wieku.

Co się tyczy rejestru, jako całości, to wprowadzenie większej ilości kart rodzinnych, poza objętościowym zwiększeniem kartotek, nie spowoduje żadnych niedomagań, a przeciwnie — uczyni rejestr przejrzysty i cenniejszy, bo zawierający więcej danych o mieszkańcach gminy.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

W Nr. 1 Dziennika Ustaw z 1946 r. ogłoszone zostały następujące przepisy: **poz. 1** — dekret z 18.XII.1945 r. — nowelizujący przepisy o **kosztach sądowych.**

poz. 2 —rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z 7.XII. 1945 r o ustroju specjalnego **szkolnictwa muzycznego** — dzieli szkoły muzyczne na zawodowe i umuzykalniające. Zadaniem szkół zawodowych jest kształcenie uczniów na muzyków zawodowych, zadaniem szkół umuzykalniających podniesienie poziomu muzycznego uczniów. Do prowadzenia prywatnej szkoły muzycznej potrzebne jest zezwolenie Ministra Kultury i Sztuki.

poz. 3 — rozporządzenie Ministra Zdrowia z 12.XII. 1945 r. — rozciąga na obszar województw krakowskiego i rzeszowskiego moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o **zakładach leczniczych** (poz. 382 Dz. Ust. z 1928 r.).

poz. 4 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 4.I. 1946 r. — nowelizuje rozporządzenie wykonawcze o **monopolu loteryjnym** (poz. 134 Dz. Ust. z 1937 r.).

W Nr. 2 Dziennika Ustaw ogłoszone zostały następujące przepisy:

poz. 5 — ustawa z 31.XII. 1945 r., upoważniająca Prezydenta Krajowej Rady Narodowej do **ratyfikacji umowy o polsko-radzieckiej granicy państwowej,** podpisanej w Moskwie 16.VIII. 1945 r.

poz. 6 — ustawa z 31.XII. 1945 r., upoważniająca Prezydenta K. R. N. do **ratyfikacji Karty Narodów Zjednoczonych oraz Porozumienia** ustanawiającego Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, podpisanych 26.VI. 1945 r. w San Francisco.

poz. 7 — ustawa z 31.XII. 1945 r., upoważniająca Prezydenta K. R. N. do **ratyfikacji układów o Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego,** podpisanych w Bretton Woods 22.VII. 1944 r.

poz. 8 — ustawa z 3.I. 1946 r. **o nadzorze nad lecznictwem** — Zwierzchni nadzór i naczelne kierownictwo nad lecznictwem w kraju sprawuje Minister Zdrowia. Do niego też należy ustalanie ogólnego planu organizacji lecznictwa i czuwanie nad jego wykonaniem.

poz. 9 — dekret z 23.XI. 1945 r. **o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym** — Na okres przejściowy, oznaczony najdalej na 6 lat od dnia wejścia w życie dekretu (t. j. do 29.I. 1952 r.), Minister Oświaty uprawniony został do tworzenia lub zezwalania na tworzenie szkół i kursów, nieprzewidzianych w ustawie o ustroju szkolnictwa (poz. 389 Dz. Ust. z 1932 r.), a także do skracania czasu nauki w szkołach, przewidzianych w tej ustawie. Na stanowiska nauczycielskie we wszystkich szkołach, z wyjątkiem szkół wyższych, oraz na stanowiska wychowawczyń w przedszkolach, mogą być powoływane osoby nieposiadające przepisanych kwalifikacji zawodowych. Wreszcie omawiany dekret nowelizuje wspomnianą ustawę o ustroju szkolnictwa, uchylając ust. 2 art. 11 oraz art. 12 i kasując tym samym w programie nauki szkoły powszechhnej przewidziane tam trzy szczeble (1. elementarny zakres wykształcenia ogólnego, 2. rozszerzenie i pogłębienie tego wykształcenia, 3. przysposobienie pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym) oraz stopnie (trzy), na które dzieliły się szkoły powszechne pod względem organizacyjnym. Poza tym uległ zmianie ust. 1 art. 52 w tym sensie, że osoby, które po ukończeniu liceów ogólnokształcących, liceów dla wychowawczyń przedszkoli, liceów pedagogicznych lub szkół zawodowych stopnia licealnego, albo też po uzyskaniu świadectwa takiej szkoły na podstawie egzaminu, pragną rozpocząć studia w szkołach wyższych w charakterze studentów zwyczajnych, nie potrzebują wykazywać się już świadectwem kwalifikującym do studiów w szkołach wyższych. Ponadto mogą obecnie rozpocząć studia wyższe osoby, które ukończyły zakład kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych albo też zdały równowartościowy egzamin i uzyskały dyplom na nauczyciela szkół powszechnych. Krąg osób, uprawnionych do studiów wyższych, został więc rozszerzony.

poz. 10 — dekret z 18.XII. 1945 r. — nowelizuje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej **o prawie bankowym** (poz. 321 Dz. Ust. z 1928 r.) — rozszerzając prawo nadzoru i kontroli władzy państwowej w stosunku do przedsiębiorstw bankowych.

poz. 11 — dekret z 21. XII. 1945 r. — upoważnia Ministrą Skarbu do wypuszczenia w 1936 r. **Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju** w drodze subskrypcji wewnętrznej. Kwota pożyczki ustalona zostanie w drodze rozporządzenia Ministra Skarbu, a umorzona do 15.IV. 1969 r. z tym, że odsetki (do 4% rocznie) od całej kwoty pożyczki rozdzielane będą w postaci premii pomiędzy wylosowane obligacje. Wylosowana obligacja podlega umorzeniu. Obligacjami pożyczki płacić można podatek od spadków i darowizn do sumy 50.000 zł. Obligacje i premie wolne są od zajęcia egzekucyjnego do sumy 10.000 zł. Nadto subskrybentom pożyczki służy pierwszeństwo w otrzymywaniu z publicznych przetargów zamówień na do-

stawy i roboty dla władz itd., dalej w otrzymaniu zezwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw transportowych oraz zakładów przemysłowych i handlowych, wreszcie w otrzymaniu koncesji we wszystkich tych dziedzinach, w których handel prywatny dopuszczony jest w charakterze koncesjonariusza. Ponadto poszczególni ministrowie upoważnieni zostali do ustalenia w porozumieniu z Ministrem Skarbu jeszcze innych przywilejów pierwszeństwa i specjalnych uprawnień dla subskrybentów pożyczki.

poz. 12 — dekret z 22.XII .1945 r. — **o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich** — wprowadza **zakaz uboju:** 1) krów, buhai, koni, owiec i trzody chlewnej, zapisanych do ksiąg hodowlanych, 2) przychówku pochodzącego od sztuk, zapisanych do ksiąg hodowlanych 3) wszelkiego przychówku, a więc cieląt, źrebiąt, jagniąt i prosiąt o ile przychówek ten jest płci żeńskiej, 4) krów poniżej lat 10 oraz buhai i knurów zakwalifikowanych przez hodowlane komisje kwalifikacyjne, 5) świń poniżej 80 kg. żywej wagi oraz nadających się do chowu macior, 6) owiec-matek w wieku poniżej lat 4 oraz przychówku płci żeńskiej. **Zakazem uboju nie są objęte:** zwierzęta wybrakowane, nie nadające się do chowu, dalej zwierzęta podlegające ubojowi z konieczności, wreszcie zwierzęta podlegające zabiciu z mocy przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych Zwierzęta, których dotyczy zakaz uboju mogą być sprzedawane do hodowli innym rolnikom za pośrednictwem powiatowych urzędów ziemskich. Wykroczenia przeciwko przepisom dekretu i rozporządzeń wykonawczych karane są w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 30.000 zł.

poz. 13 — dekret z 8.I. 1946 r. — tworzy **Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego,** do którego zakresu działania należą: polityka i administracja żeglugi morskiej, portów, rybołóstwa na wodach morskich i terytorialnych (t. j. przybrzeżnych) i obrotu towarowego z zagranicą, dalej sprawy rozwoju i budowy floty handlowej i przemysłu okrętowego, sprawy budowy, utrzymania, eksploatacji i administracji portów i przystani morskich, urządzeń portowych, zakładów przemysłowych, związanych bezpośrednio z żeglugą morską itp. sprawy, związane z żeglugą morską i rybołóstwem, dalej prowadzenie rokowań przy zawieraniu umów handlowych i morskich z zagranicą i nadzór nad ich wykonaniem, regulowanie obrotu towarowo-płatniczego z zagranicą, sprawowanie nadzoru nad organizacjami i przedsiębiorstwami handlu zagranicznego oraz współdziałanie z Ministerstwem Skarbu w zakresie polityki i organizacji ceł. — Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego uprawniony jest do tworzenia w miarę potrzeby w drodze rozporządzeń władz I i II instancji w poszczególnych działach. Właściwość i zakres działania tych władz określają specjalne przepisy. Dla wykonania zadań o charakterze szczególnym może Minister Ż. i H.

Z. powoływać specjalne organy. Omawiany dekret ma moc wsteczną od 28.VI. 1945 r.

poz. 14 — dekret z 8.I. 1946 r. **o podatku dochodowym** — Uchylając wszelkie przepisy w przedmiotach unormowanych tym dekretem, omawiany dekret normuje na nowo podatek dochodowy. Ponieważ szczupłość miejsca nie pozwala na szczegółowe omówienie dekretu, ograniczamy się do wskazania na kilka jego ważniejszych postanowień. Opodatkowaniu podlega dochód od 12.000 zł. rocznie wzwyż. Podatek jest progresywny i wynosi 1% przy dochodzie od 12 — 18.000 zł. a dochodzi do 65% przy dochodzie 2 milionów i więcej. Podatnikowi mającemu na utrzymaniu dwoje dzieci poniżej lat 18 wzgl. 24, jeżeli się kształcą dalej, obniża się podatek o 25%, mającemu więcej niż czworo dzieci — o 50%, a podatnik mający więcej niż sześcioro dzieci zwolniony jest w ogóle od podatku. Jeżeli podatnikiem jest kobieta, mająca na utrzymaniu dzieci, 25%-owa ulga przysługuje jej już, gdy ma więcej niż jedno dziecko, 50%-owa ulga, gdy ma więcej niż troje dzieci, zaś całkowite zwolnienie, gdy ma więcej niż czworo dzieci. Wszystkie te ulgi przysługują jednak tylko tym osobom, których dochód roczny nie przekracza 120.000 zł., przy wyższym dochodzie płacą one pełne stawki podatku. Natomiast podatnicy nieżonaci (niezamężni) i bezdzietni, których dochód roczny przekracza 60.000 zł., płacą podatek zwiększony o 20%, zaś podatnicy żonaci lub zamężni od 2 lat i nieposiadający dzieci płacą podatek zwiększony o 10%, o ile dochód roczny przekracza 80.000 zł. Prócz posiadania dzieci podstawą do obniżenia podatku mogą być nadzwyczajne okoliczności, osłabiające zdolność płatniczą podatnika, jak np. długotrwała choroba, nieszczęśliwy wypadek, śmierć członka rodziny, pozostającego na utrzymaniu, koszty porodu itp. — Od dochodu osiągniętego z przedsiębiorstw, przekraczającego (po odliczeniu podatku, przypadającego według normalnej skali) 400.000 zł. rocznie, pobiera się dalszy podatek według specjalnej skali, wynoszący od pierwszych zaczętych 100.000 zł. 20%, od każdych dalszych zaczętych 100.000 zł. o 10% więcej aż do 80%. — Przedsiębiorstwa państwowe i samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa i majątki, pozostające pod zarządem państwa lub samorządu terytorialnego, opłacają, o ile objęte są planem gospodarczym państwa, podatek dochodowy w wysokości określonej odrębnymi przepisami, które normują zasady podziału ich zysków. Ponadto omawiany dekret upoważnia Ministra Skarbu do nałożenia drogą rozporządzeń obowiązku wpłacania zaliczek na podatek dochodowy na wszystkich płatników lub na niektóre ich grupy. Dekret ma moc wsteczną od 1.I. 1946 r.

poz. 15 — dekret z 8.I.1946 r. — nowelizuje **prawo górnicze** (poz. 654 Dz. Ust. z 1930 r. i poz. 627 Dz. Ust. z 1938 r.), zaliczając do przedmiotów, objętych przepisami prawa górniczego także glinki,

nadające się do wyrobów ogniotrwałych, kwasoodpornych i ceramicznych z wyjątkiem wyrobów cegielnianych, a ponadto kwarc i kwarcyty, łupki ogniotrwałe i kwarcytowe, kaoliny, bauksyty, magnezyty i piaski ogniotrwałe.

poz. 16 — dekret z 8.I.1946 r. — tworzy przedsiębiorstwo państwowe p. n. **„Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe"**, z siedzibą w Warszawie, podlegające Ministrowi Komunikacji. Celem tego przedsiębiorstwa jest remont wszelkich pojazdów mechanicznych oraz wykonywanie części zamiennych i zapasowych. Przedsiębiorstwo posiada osobowość prawną.

W Nr. 3 Dziennika Ustaw ogłoszone zostały następujące przepisy:
poz. 17 — ustawa z 3.I. 1946 r. **o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej** — oraz
poz. 18 — ustawa z 3.I. 1946 r. **o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.**

Obie te łączące się ze sobą ustawy omawiamy w specjalnym artykule.

poz. 19 — ustawa z 3.I. 1946 r. **o zmianie ustawy** z 11.IX. 1944 r: **o organizacji i zakresie działania rad narodowych.** I tej ustawie poświęcamy specjalny artykuł.

poz. 20 — zawiera obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 21.I 1946 r., że wobec nieprzedłożenia przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej na IX sesji tej rady do zatwierdzenia 1) dekretu z 18.VII. 1945 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze „Lot" (poz. 138 Dz. Ust.) oraz 2) dekretu z 6.VI 1945 r. o dodatku naukowym do uposażenia (poz. 152 Dz. Ust.), oba te dekrety utraciły moc prawną. Są one ogłoszone jako ustawy pod poz. 21 i 22.

poz. 21 — ustawa z 3.I. 1946 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego **Polskie Linie Lotnicze „Lot"**. Ustawa ta, mająca inne nieco brzmienie niż wspomniany wyżej (poz. 20) dekret, tworzy przedsiębiorstwo państwowe, którego celem jest organizacja i eksploatacja linij lotniczych, organizowanie turystyki powietrznej, dokonywanie na zasadach wyłączności zdjęć aerofotogrametrycznych oraz innych czynności, wchodzących w zakres komunikacji powietrznej. Zwierzchni nadzór sprawuje Minister Komunikacji.

poz. 22 — ustawa z 3.I. 1946 r. — ustanawia 150%-owy **dodatek naukowy** do uposażeń dla profesorów, docentów i pomocniczych sił naukowych szkół akademickich, nauczycieli nieakademickich wyższych szkół państwowych, pracowników naukowych państwowych bibliotek, archiwów, muzeów, instytutów badawczych i naukowych oraz pracowników naukowych, zatrudnionych w innych instytucjach i urzędach państwowych.

poz. 23 — dekret z 21.XII. 1945 r. **o podatku obrotowym.** Podatkowi obrotowemu podlegają prywatno-prawne zawodowe i odpłatne

świadczenia rzeczy lub usług, a obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych, prawnych i spadkach wakujących. Dekret przewiduje jednak cały szereg zwolnień (art. 3). Między innymi wolna od podatku obrotowego jest sprzedaż wyrobów własnego i dzierżawionego gospodarstwa rolnego, o ile wytwory te sprzedawane są w stanie nieprzerobionym sposobem przemysłowym i bez utrzymywania odrębnych miejsc sprzedaży (podlega jednak podatkowi sprzedaż wyrobów gospodarstwa mlecznego, prowadzonego na terenie gmini miejskiej oraz sprzedaż drewna z wyrębów leśnych, dokonywanych przez kupców). Wolne od podatku są dalej: przemysł ludowy i domowy oraz praca chałupnicza i rzemieślnicza, o ile wykonywane są przez rolników osobiście lub z udziałem najwyżej jednego członka rodziny jako zajęcie uboczne, dalej odnajmowanie pokojów, o ile ilość odnajmowanych pokojów nie przekracza trzech dalej utrzymywanie stołowni, o ile ilość stołowników nie przekracza dziesięciu, dalej świadczenia stołówek, prowadzonych przez zakłady pracy, zrzeszenia pracownicze i związki zawodowe dla swych pracowników względnie członków. Wolne do podatku są także twórczość lub działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka i publicystyczna, niepołączona z prowadzeniem przedsiębiorstwa jak również przedstawienia sceniczne i choreograficzne oraz produkcje wokalne i muzyczne z wyjątkiem produkcyj, wykonywanych w zakładzie gastronomicznym oraz z wyjątkiem wyświetlania filmów. Nie podlegają również podatkowi czynności, polegające przeważnie na pracy fizycznej, której celem jest wytwarzanie lub przetwarzanie, a które nie są rzemiosłem w rozumieniu prawa przemysłowego, a także świadczenia spełniane za wynagrodzeniem, podlegającym podatkowi od wynagrodzeń. Obowiązek podatkowy należy zgłosić corocznie w styczniu przez wykupienie karty rejestracyjnej. Ceny tych kart wynoszą od 100 — 1.500 zł. zależnie od tego, czy chodzi o mniejsze lub większe zakłady i przedsiębiorstwa, czy też o zajęcia zawodowe oraz gdzie przedsiębiorstwa te są prowadzone a zającia wykonywane, czy w gminach wiejskich czy też w miastach poniżej lub powyżej 100.000 mieszkańców. Podstawą opodatkowania jest obrót, t. j. odpłata, otrzymana za świadczenie będące przedmiotem podatku. Stawki podatku wynoszą od 1 — 8%. Najniższą stawką opodatkowany jest obrót przedsiębiorstw wydawnictw książek, dzienników i czasopism oraz obrót ze sprzedaży nabytych i dalej odsprzedanych towarów w stanie nieprzerobionym przez spółdzielnie, zaś najwyższą stawką obrót osiągnięty z prowizji komisanta i pośrednika. Dla podatników, którzy wbrew przepisom nie prowadzą ksiąg handlowych albo prowadzą je nieprawidłowo, stawki te podwyższa się o 50%. Minister Skarbu może w drodze rozporządzeń wprowadzić obowiązek wpłacania zaliczek na podatek obrotowy, może dalej zryczałtować pobór podatku od podatników,

nie prowadzących ksiąg handlowych i wreszcie wprowadzić scalony podatek od obrotów, wynikających ze sprzedaży poszczególnych rodzajów towarów. Ponadto Minister Skarbu może w drodze rozporządzeń zwalniać od podatku całkowicie lub częściowo poszczególne rodzaje świadczeń, zaś urząd skarbowy może zwolnić od podatku takich podatników, których podatek nie przekraczałby 1.000 zł. rocznie. Dekret obowiązuje wstecz od 1.I. 1946 r.

poz. 24 — dekret z 8. I. 1946 r. **o rejestracji i obowiązku pracy.** Bezprzykładne wyniszczenie kraju i ludności przez hitlerowskiego najeźdźcę oraz przesunięcie granic państwowych wymagają — jak głosi dekret — od wszystkich obywateli wytężonej i owocnej dla ogółu pracy oraz jak najrychlejszego zagospodarowania odzyskanych terenów. Z tego powodu wprowadza dekret dla obywateli polskich oraz osób zamieszkałych w Polsce, które nie mogą wykazać się innym obywatelstwem, obowiązek zarejestrowania się w urzędach zatrudnienia. Obowiązek ten dotyczy mężczyzn w wieku od 18 — 55 lat, kobiet od 18 — 45 lat. Zwolnieni z tego obowiązku są: posłowie do Krajowej Rady Narodowej, osoby pełniące czynną służbę wojskową, sędziowie, prokuratorzy, asesorzy i aplikanci sądowi; funkcjonariusze państwowi i samorządowi, profesorowie, docenci i pomocnicze siły naukowe szkół akademickich; osoby wykonywujące wolny zawód, o ile są zarejestrowane w odnośnej izbie samorządu zawodowego lub uzyskały zezwolenie na wykonywanie zawodu; osoby utrzymujące się z prowadzenia gospodarstwa rolnego, leśnego, hodowlanego lub ogrodniczego i członkowie ich rodzin, zatrudnieni w tym gospodarstwie; osoby duchowne i duszpasterze uznanych prawnie wyznań; wreszcie osoby zarejestrowane na podstawie innych dekretów o obowiązku pracy. Urząd zatrudnienia może powołać osoby zarejestrowane, stosownie do ich kwalifikacji, do pracy na okres do dwóch lat, przy czym może im wyznaczyć jako miejsce pracy miejscowość inną niż ta, w której mieszkają.

poz. 25 — dekret z 16.I.1946 r. o utworzeniu urzędów i rad **wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego** — tworzy Państwowy Urząd WF i PW przy Ministrze Obrony Narodowej oraz jako jego organy podległe wojewódzkie i powiatowe urzędy WF i PW wraz z państwową radą i wojewódzkimi radami WF i PW.

poz. 26 — zawiera jednolity tekst ustawy z 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

poz. 27 — dekret z 21.XII.1945 r. **o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu** — omówiony jest w specjalnym artykule naszego pisma.

poz. 28 — dekret z 8.I.1946 r. — nowelizuje ustawę z 28.III.1933 roku **o ubezpieczeniu społecznym.** Jest to dziewiąta z kolei nowelizacja tej ustawy.

poz. 29 — dekret z 8.I.1946 r. — nowelizuje rozporządzenie Prezydenta RP. z 24.XI.1927 r. **o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.**

poz. 30 — dekret z 8.I.1946 r. — rozciąga na obszar całego państwa moc obowiązującą całego szeregu przepisów z dziedziny **ustawodawstwa pracy.**

poz. 31 — dekret z 16.I.1946 r. — tworzy przedsiębiorstwo państwowe p. n. **„Państwowa Komunikacja Samochodowa"**, którego zakres działania obejmuje nadzór i gospodarkę wszystkimi pojazdami mechanicznymi.

poz. 32 — dekret z 22.I.1946 r. — zawiesza **dla weksli i czeków** bieg przedawnienia i przedłuża do 31.XII.1946 r termin do wykonania czynności wymaganych przez prawo dla zachowania prawa zwrotnego poszukiwania.

poz. 33 — dekret z 22.I.1946 r. — pozwala na mianowanie na stanowiska **sędziów, prokuratorów i asesorów sądowych** osób, które wprawdzie nie posiadają wymaganych przez prawo studiów i egzaminów prawniczych, lecz ze względu na osobiste kwalifikacje i dostateczną znajomość prawa, dają rękojmę należytego wykonywania swych obowiązków, po uzyskaniu przez te osoby zwolnienia od wymagań studiów prawniczych, aplikacji sądowej i egzaminu sędziowskiego. Podobne zwolnienia mogą być stosowane przy mianowaniu na **notariuszów** i wpisywaniu na listę **adwokatów** z tą jednak różnicą, że kandydaci na adwokatów mogą być zwolnieni tylko z odbycia aplikacji sądowej i adwokackiej oraz ze złożenia egzaminu adwokackiego, nie zaś od odbycia studiów prawniczych i związanych z tym egzaminów. Zwolnień takich udziela Minister Sprawiedliwości, lecz może to uczynić tylko w ciągu 5 lat od wejścia w życie dekretu (tj. do 13.II.1951 r.).

poz. 34 — rozporządzenie Rady Ministrów z 6.XII.1945 r. — reguluje **należności osób wojskowych** przy delegacjach i przeniesieniach.

poz. 35 — rozporządzenie Rady Ministrów z 20.XII.1945 r. — **zmienia granice miasta Łodzi** przez wcielenie różnych gmin, wsi, osad itd.

poz. 36 — rozporządzenie Rady Ministrów z 10.I.1946 r. — zarządza przeprowadzenie dnia 14.II. **sumarycznego spisu ludności.**

poz. 37 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 18.XII.1945 r. — uchyla **taryfę celną wywozową,** ustanowioną rozporz. z 23.X.1934 r. (Poz. 873 Dz. Ust.) i później wydanymi przepisami.

poz. 38 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 19.XII.1945 r. — uchyla wszelkie przepisy dotyczące **zwrotu cła** przy wywozie towarów za granicę.

poz. 39 — rozporządzenie Ministra Komunikacji z 31.XII.1945 roku — przekazuje wojewódzkim władzom administracji ogólnej

sprawy zarządu państwowymi **lotniskami cywilnymi**, inspekcję lotnisk itp.

poz. 40 — rozporządzenie Ministra Przemysłu z 5.I.1946 r. — postanawia, że **materiały wybuchowe i zapalacze na cele górnicze** nabywać można tylko na podstawie zaświadczeń, wydawanych przez okręgowe urzędy górnicze.

poz. 41 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 10.I.1946 r. — uchyla rozporządzenie wykonawcze z 21.XI.1944 r. (poz. 68 Dz. Ust.) do dekretu zmieniającego ustawę o opodatkowaniu **cukru** (poz. 64 Dz. Ust.).

poz. 42 — zawiera rozporządzenie wykonawcze Ministra Roln. i R. R. z 17.I.1946 r. do dekretu o **izbach lekarsko-weterynaryjnych** (poz. 153 Dz. Ust. z 1945 r.).

poz. 43 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 19.I.1946 r. — zabrania sprowadzania z zagranicy bez zezwolenia Komisji Dewizowej **zagranicznych i krajowych banknotów.** Wyjątek stanowią banknoty przywożone przez repatriantów oraz podróżnych w wysokości ustalonej przez Komisję Dewizową.

W Nr 5 Dziennika Ustaw ogłoszone zostały następujące przepisy:

poz. 44 — dekret z 8.I.1946 r. — zmienia rozporządzenie Prezydenta R. P. **o dozorze nad artykułami żywności** i przedmiotami użytku (poz. 343 Dz. Ust. z 1928 r.) znosząc obowiązek większych miast do utrzymywania własnych pracowni badania żywności. Majątek ruchomy tych pracowni przejmuje Państw. Zakład Higieny za odszkodowaniem, a fachowi funkcjonariusze przechodzą na etat tegoż zakładu.

poz. 45 — dekret z 22.I.1946 r. o **Najwyższym Trybunale Narodowym.** — Do właściwości tego Trybunału należą sprawy o przestępstwa hitlerowców, którzy oddani będą Polsce za zbrodnie dokonane w czasie okupacji, a nadto sprawy o przestępstwa, przewidziane w dekrecie z 22.I.1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (patrz poz. 46). Prezesem Trybunału jest pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Sędziów Trybunału powołuje Prezydium Krajowej Rady Narodowej, które również ustala listę ławników spośród posłów KRN. Trybunał orzeka w składzie 3 sędziów i 4 ławników. Wyroki Trybunału są ostateczne. Skazanemu przysługuje prawo wniesienia prośby o ułaskawienie do Prezydenta KRN., a w sprawach, w których zapadł wyrok śmierci Prezes Trybunału obowiązany jest przesłać akta sprawy wraz z opinią Trybunału Ministrowi Sprawiedliwości celem przedstawienia do decyzji Prezydentowi KRN. Z tak ujętego przepisu wynika, że w razie zapadnięcia wyroku śmierci akta sprawy przesyłane są Prezydentowi KRN. dla powzięcia decyzji co do skorzystania z prawa łaski nawet bez prośby skazanego oraz że wyrok śmierci nie

może być wykonany przed powzięciem decyzji przez Prezydenta KRN.

poz. 46 — dekret z 22.I.1946 r. **o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego** — przewiduje kary za przestępstwa popełnione przed 1.IX.1939 r., a polegające na działaniu na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego i na korzyść ruchu faszystowskiego lub narodowo-socjalistycznego przez umniejszenie lub osłabienie siły zbrojnej polskiej lub sprzymierzonej, lub przez osłabienie ducha obronnego społeczeństwa, albo przez zaniedbanie lub nienależyte wykonanie obowiązków w zakresie organizowania sił zbrojnych i potencjału gospodarczego i wojennego Państwa, jeżeli sprawca dopuścił się swego czynu w związku z wykonywaniem urzędu lub reprezentując Państwo w stosunkach z rządem obcego państwa, zaś zaniedbania obowiązków przy sprawowaniu naczelnych funkcji kierowniczych.

Przestępstwa dopuścił się również, kto będąc upoważniony do działania w imieniu Państwa na terenie międzynarodowym. działał na korzyść faszyzmu, dalej kto idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, działał na szkodę Narodu lub Państwa w zakresie rozstrzygania w sprawach publicznych a także kto sporządzał, rozpowszechniał, przechowywał lub przewoził pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do umniejszania lub osłabienia siły zbrojnej lub ducha obronnego społeczeństwa, albo do pójścia na rękę faszyzmowi przy rozstrzyganiu w sprawach publicznych lub też pisma itd. pochwalające te przestępstwa. Dalej przestępstwo popełnił, kto brał udział w dręczeniu osoby przebywającej lub osadzonej w miejscu odosobnienia, obozie, areszcie lub zakładzie karnym z powodu jej działalności politycznej lub społecznej, a także kto przyczynił się do takiego przestępstwa lub je spowodował. Wreszcie podlega karze, kto przez oszukańcze zabiegi albo stosowanie nacisku moralnego lub korupcji usiłował narzucić lub narzucił narodowi antydemokratyczną ustawę konstytucyjną albo usiłował lub zmienił prawnie obowiązujący ustrój państwowy w duchu faszystowskim. Karami przewidzianymi w dekrecie, są: więzienie lub dożywotnie więzienie, a przy przestępstwie umniejszenia lub osłabienia siły zbrojnej lub ducha obronnego społeczeństwa także kara śmierci. Termin przedawnienia dla ścigania przestępstw wynosi 25 lat, dla wydania wyroku skazującego 30 lat. Przepis art. 6 Kodeksu Karnego, że warunkiem odpowiedzialności karnej za czyn popełniony za granicą, jest uznanie tego czynu za przestępstwo przez ustawę obowiązującą w miejscu popełnienia, nie ma zastosowania do przestępstw przewidzianych w omawianym dekrecie. Jednocześnie uchylone zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu (poz. 473 Dz. Ust. z 1934 r.).

poz. 47 — rozporządzenie Ministra Przemysłu z 11.I.1946 r. — uchyla przepis § 4 rozporządzenia wykonawczego (poz. 942 Dz. Ust. z 1927) do prawa przemysłowego (poz. 468 Dz. Ust. z 1927 r.). Przepis ten przekazywał na obszarze Spisza i Orawy oraz województw południowych zatwierdzanie projektów urządzenia zakładów przemysłowych władzy przemysłowej I instancji. Odtąd więc sprawy te załatwia po myśli art. 16 prawa przemysłowego wojewódzka władza przemysłowa.

poz. 48 — rozporządzenie Ministra Odbudowy z 12.I.1946 r. — tworzy **dyrekcje odbudowy** w Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu.

poz. 49 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 20.I.1946 r. o **poborze podatku obrotowego w formie ryczałtu.** — W formie ryczałtu płacą podatek obrotowy osoby trudniące się handlem na targach w halach targowych itp. miejscach oraz na ulicach, placach, podwórzach, z wozów. wózków. łodzi, rowerów itp., dalej osoby trudniące się handlem obnośnym i domokrążnym, wędrowni lub uliczni portreciści i fotografowie, wreszcie osoby trudniące się furmaństwem lub handlem końmi, bydłem, trzodą chlewną, owcami lub baranami, o ile nie prowadzą ksiąg handlowych. Nie podlega podatkowi w formie ryczałtu uliczna sprzedaż gazet oraz dostawa produktów spożywczych bezpośrednio do mieszkań konsumentów, o ile jest wykonywana bez obcej pomocy i bez używania wozów, wózków itp. Zryczałtowany podatek obrotowy wynosi dziennie od 15 złotych do 100 złotych i jest najmniejszy (15 zł) dla osób trudniących się handlem obnośnym lub domokrążnym, a najwyższy dla handlarzy końmi, bydła i trzody chlewnej (100 zł od sztuki wystawionej na sprzedaż). Zryczałtowane stawki obejmują opłatę za kartę rejestracyjną. Stawki te ulegają obniżeniu przy wpłaceniu podatku z góry za tydzień o 5 proc., za miesiąc o 10 proc., za kwartał o 20 proc. Od zaległości podatku nie pobiera się dodatków za zwłokę.

poz. 50 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 20.I.1946 r. — nakłada na podatników **podatku dochodowego** obowiązek wpłacania do 15 każdego miesiąca **zaliczek miesięcznych**. obliczonych od dochodu z ostatniego miesiąca przy zastosowaniu takiej stopy podatkowej jaka odpowiada temu dochodowi, obliczanemu w stosunku rocznym.

poz. 51 — rozporządzenie Ministra Skarbu z 20.I.1946 r. — reguluje w podobny sposób jak przy podatku dochodowym (poz. 50) wpłacanie **miesięcznych zaliczek na podatek obrotowy.**

PRZEGLĄD CZASOPISM I WYDAWNICTW.

„Rada Narodowa“ Nr. 1 — 7 (za styczeń i luty 1946 r.).

Nr. 1 „Rady Narodowej“ przyniósł m. in. ciekawy artykuł dyskusyjny Dr. Władysława Dalbora „Zagadnienie administracji publicznej“, w którym autor wskazuje na szereg mylnych posunięć w zakresie „usprawnienia“ i upraszczania“ administracji w okresie przedwojennym, oraz na ujemne następstwa biurokratycznego podchodzenia do spraw administracyjnych. Wreszcie wymienia autor te dziedziny administracji, które wymagałyby w pierwszym rzędzie poddania rewizji i uporządkowania. Tadeusz Dietrich w artykule „O reformie finansów publicznych“ omiawia zasady reformy podatkowej w zakresie podatków państwowych i samorządowych.

Nr. 2 przyniósł m. in. początek artykułu Dra Jerzego Starościaka, rozpatrującego szczegółowo postanowienia noweli do ustawy o radach narodowych uchwalonej 3 stycznia 1946 r., oraz artykuł Zygmunta Nowakowskiego „Rola rad narodowych w ustroju państwowym, omawiający zagadnienia związane z działalnością i zakresem działania rad, — na tle dyskusji przeprowadzonej na konferencji przewodniczących wojewódzkich rad narodowych odbytej w Belwederze w dniach 26 i 27 listopada 1945 r. W numerze tym umieszczono też dokończenie artykułu T. Dietricha „O reformie finansów publicznych“, rozpoczętego w numerze poprzednim.

Nr. 3 otwiera artykuł wstępny Kazimierza Jaktorowicza „Po ostatnich wypowiedziach“ wskazujący na szybkie tempo odbudowy naszego przemysłu i rolnictwa i wiążący wyniki tej odbudowy trafnie z dokonywaną reformą ustroju gospodarczego. W numerze tym ogłoszono też m. in. dokończenie artykułu Dr. Jerzego Starościaka, omawiającego nowelizację ustawy o radach narodowych.

W Nr. 4 rozpoczęto druk obszernej pracy Wacława Barcikowskiego („O pracy rad narodowych w roku 1945“), której całość obejmują dalsze numery (Nr. 5 — 7), a w której autor po ogólnej charakterystyce instytucji rad narodowych, jako podstawowego czynnika rządzenia krajem i organów kontroli społecznej, omawia wszechstronnie wyniki działalności rad w roku ubiegłym. W szczególności przedstawia autor prace Krajowej Rady Narodowej i jej

Komisyj, oraz analizuje wyniki działalności poszczególnych rad wojewódzkich i miejskich.

W Nr. 5 obok dalszego ciągu wspomnianej wyżej pracy W. Barcikowskiego zawiera m. in. artykuły: Jana Hessla „Zadania związków zawodowych a rady narodowe", W. Borowika „O potrzebie spółdzielczości na wsi", Dr. Wawrzykowskiej „O właściwy stosunek rad narodowych do szkolnictwa i zagadnień oświatowych" i R. Czerlańskiego „Samorządowe komisje rewizyjne".

W Nr. 6 m. in. zwrócić należy uwagę na artykuł dyskusyjny Kazimierza Mamrota „Sądownictwo administracyjne a rady narodowe", podkreślający słusznie aktualność zagadnienia sądownictwa administracyjnego i potrzebę związania go z radami narodowymi, jako organami kontroli społecznej. Czy związanie to powinno pójść w kierunku zorganizowania sądownictwa administracyjnego niższego stopnia w łonie samych rad narodowych — jak to proponuje autor — może budzić zasadnicze wątpliwości, tak samo jak celowość koncepcji przekształcenia Najw. Trybunału Administracyjnego w odrębną Izbę Sądu Najwyższego. Niewątpliwie w toku dyskusji, jaka na łamach czasopism prawniczych na tematy te już się wywiązała, odnośne kwestie będą wyczerpująco przedyskutowane. Z innych artykułów w tym numerze wymienić należy Dr. T. Gołębiewskiego „Ruch ludnościowy w Polsce 1945 r." podający szereg ciekawych danych, dotyczących repatriacji ze wschodu i osadnictwa na ziemiach odzyskanych.

W Nr. 7 zwraca uwagę artykuł dyskusyjny Kazimierza Jaktorowicza „Spór o kontrolę sądów przez rady narodowe", w którym autor wypowiada się za zasadą, że rady narodowe są uprawnione m. in. do kontroli działalności sądów, z tym jedynie ograniczeniem, że nie mogą one wywierać wpływu na zapadłe wyroki sądowe, ani też wydawać sądom wiążących poleceń co do kształtowania ich judykatury w jakiś określony sposób. Artykuł ten niewątpliwie wywoła na łamach czasopism prawniczych dyskusję ze względu na zasadnicze i ustawowe zastrzeżenia, jakie powyższa koncepcja nasuwa. Autor zapowiada określenie w następnym artykule ścisłej granicy uprawnień kontrolnych rad narodowych w stosunku do sądów. Możliwe, że określenie tej granicy wyjaśni w pewnej mierze podniesioną koncepcję.

„**Demokratyczny Przegląd Prawniczy**" Nr. 2 (grudzień 1945 r.). Grudniowy zeszyt tego miesięcznika otwiera artykuł Henryka Świątkowskiego „Na wieczną zbrodni niemieckich pamiątkę", omawiający podstawę prawną i zakres działania Głównej Komisji badania zbrodni niemieckich i Komisyj Okręgowych oraz współpracę ich z sądownictwem i prokuraturą. Autor podał też w artykule swoim interesujące wyniki ankiety rozpisanej przez Główną Komisję m. in. do sądów, którą to drogą zebrano obfity materiał ilu-

strujący dosadnie rozmiary zbrodniczej działalności niemieckiej i stanowiący bogate i rzeczowe źródło do badań naukowych nad istotą zbrodni niemieckich w Polsce.

Bardzo aktualną sprawę konieczności kontaktu sądów ze społeczeństwem omawia Leon Chajn w artykule „Sądy a społeczeństwo". Nawiązując do okólnika Ministra Sprawiedliwości z 22 września 1945 r. Nr. 50, zalecającego Kierownikom wszystkich sądów nawiązanie tego kontaktu, omawia autor dodatnie wyniki tej akcji, wskazując na przykładzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jak bardzo kontakt sądu ze społeczeństwem przyczynić się może do zlikwidowania powstających rozdźwięków między działalnością sądów a opinią społeczną, a także dać inne doraźne wyniki, np. w dziedzinie zwalczania niezdrowej spekulacji i lichwy. Autor wskazuje też na dwa nader ważne czynniki, mające wielkie znaczenie dla zaspokojenia oczekiwań społeczeństwa od sądów, jakimi są przyspieszenie załatwiania spraw w sądach i wzmożenie represji karnej przez surowszy wymiar kar odpowiadający poczuciu słuszności i oczekiwaniom społeczeństwa.

Jerzy Jodłowski w artykule „Nowy Departament Ministrestwa Sprawiedliwości" omawia strukturę i zadania ostatnio utworzonego w tym Ministerstwie Departamentu Szkolenia zawodów prawniczych i popularyzacji prawa. Działalność tego Departamentu niewątpliwie będzie miała duże znaczenie nie tylko dla sądów, ale i dla administracji, zwłaszcza, że ma być ona skierowana również i na sprawę średniego szkolnictwa zawodowego (licea prawnicze i prawno-administracyjne), któreby dawały przygotowanie m. in. do stanowisk urzędniczych w administracji nie wymagających studiów wyższych, oraz na zreformowanie uniwersyteckich studiów prawnych. Wreszcie duże znaczenie społeczne mieć będzie też działalność mająca na celu popularyzację prawa, w której to sprawie wspomniany Departament opracował już szczegółowy projekt akcji. Autor w artykule swoim omawia bliżej szczegóły tego projektu.

Z dalszych artykułów wymienić należy: Mieczysława Siewierskiego „Mały kodeks karny 1945 r." (dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa), Czesława Wasilkowskiego, artykuł omawiający postanowienia dekretu z 16 listopada 1945 r. o postępowaniu doraźnym oraz Mariana Muszkata „O reformę ustroju sądownictwa i prokuratury".

Resztę numeru wypełniają omówienia dekretów budowlanych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 279 — 281), projektu prawa o opiece i kurateli, orzecznictwo sądowe, kronika z dziedziny życia prawniczego oraz przegląd piśmiennictwa i prawodawstwa.

Nr. 1 (za styczeń 1946 r.) **„Demokratycznego Przeglądu Prawniczego"** przynosi następujące artykuły:

Henryk Świątkowski („Prace i zamierzenia Ministerstwa Sprawiedliwości“) daje ogólny pogląd na działalność Ministerstwa w 1945 r. a zarazem informuje o zamierzeniach Ministerstwa na najbliższą przyszłość w zakresie prac ustawodawczych, mających na celu rychłą unifikację prawa polskiego, dalej w kierunku racjonalnej reformy ustroju i postępowania sądowego, usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, reformy studiów prawniczych oraz popularyzacji prawa. Leon Chajn („Ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej“) analizuje przesłanki natury ekonomicznej, społecznej, politycznej i prawnej, które uzasadniają wydanie powyższej ustawy i omawia zasadnicze jej tezy. Wacław Barcikowski w artykule „Ważniejsze zagadnienia ustawodawcze“ wskazuje na wielkie przemiany społeczne i gospodarcze po przebytej wojnie, które m. in. wywołały kryzys prawa własności przejawiający się w tym, że własność prywatna w dużej mierze ustępuje pierwszeństwu własności społecznej. Podnosząc, że zmienione warunki życia we współczesnym państwie demokratycznym wymagają zastąpienia dawnych przepisów prawnych nowymi harmonizującymi z nowym układem życia i otwierają epokę zasadniczych reform prawnych, przechodzi autor do omówienia względów, które wymagały nowego unormowania prawa małżeńskiego i przepisów o aktach stanu cywilnego. Dalszy ciąg omawianego artykułu przyniesie następny numer miesięcznika.

Z innych prac należy wymienić artykuł Seweryna Szera „Zaręczyny“ (rozdział I prawa małżeńskiego), Zofii Gawrońskiej-Wasilkowskiej „Zmiana nazwisk w ujęciu nowego dekretu“, Mieczysława Piekarskiego „Położenie prawne osób objętych postępowaniem rehabilitacyjnym“, Włodzimierza Hofman-Delbora „Istota prawna „szabru“ i drogi jego zwalczania“, Jerzego Nowakowskiego „O udział sądowników w życiu społeczno-politycznym“, Remigiusza Moszyńskiego „Twardy żywot sędziego a krytyczna postawa społeczeństwa“, Wacława Dawidowicza „Współdziałanie rad narodowych z organami wymiaru sprawiedliwości“ i Józefa Ordyńca „Zagadnienie reformy ustroju sądowego“. Numer dopełniają tezy projektu nowego majątkowego prawa małżeńskiego, przegląd życia prawniczego, piśmiennictwa i prawodawstwa.

„Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne“ organ Towarzystwa Prawniczego oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ukazał się Nr. 1 — 6 (z 1945 r.) tego zasłużonego czasopisma, wznowionego obecnie po przerwie wojennej. W przedmowie Redakcja wskazuje na doniosłą rolę i zadania prawa w odrodzonej Rzeczypospolitej, zaznaczając, że „Czasopismo prawnicze i ekonomiczne“ chciałoby stać się organem odzwierciedlającym wszystkie praktyczne i teoretyczne potrzeby dzisiejszego życia prawniczego. Prócz słowa wstępnego prof. Dr. Zolla i komunikatu o wznowieniu

działalności Towarzystwa Prawniczego w Krakowie, zeszyt zawiera następujące prace: Dr. Władysław Siedlecki w artykule „Proces cywilny na tle współczesnej sytuacji gospodarczo - społecznej" — omawia ostatnie nowelizacje kodeksu postępowania cywilnego. Dr. Adolf Markus („Dekret mieszkaniowy") analizuje postanowienia dekretu z 7 września 1944 r. o Komisjach mieszkaniowych (poz. 18/44 Dz. Ust.). Artykuł ten utracił już obecnie swoją aktualność, wspomniany dekret bowiem został uchylony dekretem z 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu. Dr. Adam Szpunar w artykule „Roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne" omówił zasadnicze kwestie łączące się z powyższym zagadnieniem na tle obowiązujących przepisów Kodeksu zobowiązań, uwzględniając przy tym literaturę przedmiotu. Bardzo interesującej i aktualnej dziedziny prawa lotniczego dotyczy artykuł Dr. Adolfa Liebeskinda („Rozwój prawa lotniczego"), w którym autor wskazuje m. in. ną zagadnienia w tej dziedzinie,. wymagające w najbliższym czasie rozwiązania i ujęcia w formę międzynarodowych konwencyj. Dr. Juliusz Wisłocki („Prawo rzymskie w Polsce piastowskiej za czasów przedchrześcijańskich do śmierci Władysława Łokietka") wymienia w pracy swej czynniki, które składały się na przenikanie pojęć i zasad prawa rzymskiego do Polski, podając przy tym szereg źródeł. Obfity ten materiał źródłowy mógłby służyć za podstawę do monograficznego opracowania odnośnego tematu. Zeszyt zamyka wspomnienie pośmiertne o ś. p. Stanisławie Steinie, długoletnim Prezesie Rady Notarialnej w Krakowie, oraz działy „kwestie prawne" i „wydawnictwa prawnicze".

„Śląsko-Dąbrowski Przegląd Administracyjny". (Redakcja: Katowice — Urząd Wojewódzki).

Ukazał się Nr. 1 (za styczeń 1946 r.) powyższego czasopisma, którego ukazanie się powitać należy z uznaniem dla inicjatywy i pracy wydawców i komitetu redakcyjnego. Na bogatą treść numeru składa się szereg artykułów, dotyczących przeważnie samorządu terytorialnego i obszerny dział informacyj o charakterze lokalnym. Jak wynika z wstępnego artykułu Wicewojewody Śląsko-Dobrowskiego płk. Jerzego Ziętka, czasopismo ma na celu podnoszenie wiadomości fachowych pracowników państwowych i samorządowych oraz udzielanie praktycznych, związanych z życiem odpowiedzi na wątpliwości nasuwające się w zakresie administracji publicznej pracownikom administracji i szerokim rzeszom społeczeństwa.

Dodać należy, że również i zewnętrzna szata czasopisma przedstawia się dodatnio.

„Wiadomości Statystyczne" wydawane przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie (ul. Narbutta 33) Nr. 4 — 5 za listopad i grudzień 1945 r.

Zeszyt przynosi m. in. interesujące cyfry statystyczne dotyczące przeniesienia ludności z Z. S. R. R. do Polski, oraz przesiedlenia ludności ukraińskiej i innej z Polski do Z. S. R. R., dalej statystykę produkcji przemysłowej i obrotów towarowych przez porty Gdynię i Gdańsk, następnie statystykę cen wolnorynkowych w handlu detalicznym oraz tablicę porównawczą kosztów żywności w niektórych większych miastach, wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie i Łodzi, statystykę zatrudnienia w górnictwie i przemyśle przetwórczym, tudzież w kopalniach węgla, koksowniach i brykietowniach.

Wydawnictwo „Wiadomości Statystycznych" zostało po przerwie wojennej wznowione w sierpniu 1945 r.

„Pracownik Stolicy", dwutygodnik poświęcony sprawom społeczno-samorządowym stolicy i dokształcaniu kadr pracowniczych Nr. 1 — 2 za styczeń br. zawiera nastepujące artykuły: Wandy Litterer „Rola przodownicza Warszawy". Zygmunta Ogrodzkiego „Przegląd pierwszych prac nowego Zarządu Miejskiego", Jana Bednarza „Zagadnienie przekształcenia administracji ogólnej i komunalnej" oraz Zbigniewa Miłobędzkiego „Zarys i problemy nowej Polski". Ponadto zeszyt zawiera bogatą kronikę tudzież przegląd wydawnictw i głosów prasy.

Nr. 3 — 4 za luty br. zawiera artykuły Stefana Zgrzembskiego „O nowe oblicze pracownika stolicy", Jana Bednarza „Problem szkolenia i organizowania kadr pracowniczych" i Wacława Szuriga „Warszawa wczoraj — dziś — jutro — w liczbach", kronikę oraz przegląd wydawnictw i prasy.

Wydawnictwa nadesłane:

A. Hebrowski, St. Kołakowski i W. Wierzchowski — Daniny Komunalne — zbiór ustaw i rozporządzeń w zakresie podatków i opłat samorządowych (str. 226), Warszawa 1945. Nakład Min. Admin. Publicznej.

Fr. Grela — Przepisy o kasowości i rachunkowości związków samorządowych (str. 201) Warszawa 1945. Nakład Min. Admin. Publicznej.

WSPOMNIENIE O Ś. P. MICHALE RADWANIE

Dnia 21 lutego br. zmarł nagle w Warszawie współpracownik naszego czasopisma śp. Michał Radwan, Zastępca Głównego Inspektora Pożarnictwa Min. Adm. Publ.

Śp. Michał Radwan (ur. w 1899 r.) szkołę średnią ukończył w Radomiu, zaś studia wyższe w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Pracując już od wczesnej młodości w ochotniczej straży ogniowej koneckiej, po odbyciu fachowych studiów wszedł w 1922 r. do służby zawodowej w pożarnictwie, jako instruktor powiatowy województwa lubelskiego, później jako inspektor tego województwa. W 1924 r. przeniesiony w tym charakterze do województwa wileńskiego zorganizował pożarnictwo na tym terenie, w roku 1926 zaś, powołany został do Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. jako naczelnik Wydziału Ogólnego i Administracyjnego. Zarazem śp. Radwan pełnił czynności Redaktora „Przeglądu Pożarniczego". Od 1937 r. aż do wybuchu wojny był referentem spraw pożarniczych w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W czasie wojny odmówił współpracy z okupantem, a po ustaniu okupacji został już w lutym 1945 r. powołany do pracy w Głównym Inspektoracie Pożarnictwa Min. Adm. Publ. jako naczelnik Wydziału Organizacyjnego i Zastępca Głównego Inspektora, które to stanowisko zajmował do ostatniej chwili. Strażactwo polskie traci w Zmarłym wybitnego i bardzo zasłużonego fachowca.

Redakcja nasza traci w Zmarłym wybitnego współpracownika i serdecznego Kolegę. W poprzednim numerze naszego pisma umieściliśmy Jego cenny artykuł o organizacji obrony przeciwpożarowej w Polsce, a na dzień przed Jego zgonem otrzymaliśmy od śp. Radwana dwa dalsze artykuły rozpatrujące zagadnienie reorganizacji obrony przeciwpożarowej, które umieścimy w następnych numerach.

Śp. Radwan odznaczał się szczególnymi wartościami charakteru i umysłu. Pogodny, ideowy, uczynny, o wybitnej inteligencji, posiadał w wysokim stopniu rozwinięty dar jasnego i przekonywującego formułowania Swych myśli w referatach i artykułach, a pracy społecznej w dziedzinie pożarnictwa poświęcał się do ostatniej chwili życia z prawdziwym zapałem.

Cześć Jego pamięci!

PROJEKT USTAWY O UNIFIKACJI PRAWA

Dnia 20 marca r. b. odbyła się w Ministerstwie Administracji Publicznej pod przewodnictwem Ministra Dr Wł. Kiernika konferencja międzydepartamentowa, na której omawiane były zasady opracowanego w Ministerstwie Adm. Publ. projektu ustawy o unifikacji prawa. Na konferencji wypowiedziano się za przyjęciem zastosowanej w projekcie metody blokowego uchylenia przepisów zaborczych i dzielnicowych, przez co uniknie się potrzeby uchylania i zastępowania polskimi przepisami poszczególnych przepisów, a więc drogi zbyt przewlekłej.

Ze względu na doniosłość problemu unifikacji podajemy poniżej tekst projektu w jego brzmieniu ustalonym na podstawie wyników konferencji. Projekt ten został skierowany do Ministerstwa Sprawiedliwości celem międzyministerialnego uzgodnienia.

Projekt ustawy o unifikacji prawa

Art. 1.

§ 1. Uchyla się moc obowiązującą przepisów prawnych, wydanych przed dniem 11 listopada 1918 r. oraz późniejszych przepisów dzielnicowych, o ile ustawa niniejsza nie zawiera odmiennych postanowień.

§ 2. Moc obowiązującą pozostałych przepisów prawnych rozciąga się na cały obszar Państwa.

Art. 2.

Istnienie stosunków i aktów prawnych, powstałych pod rządem przepisów, wymienionych w § 1 art. 1 ocenia się według tych przepisów, o ile nie są one sprzeczne z porządkiem prawnym Państwa Polskiego.

Art. 3.

§ 1. Następujące przepisy prawne zachowują moc obowiązującą aż do uchylenia ich przepisem szczególnym:

a) . . . . . .

b) . . . . . .

c) . . . . . .

(tu należy wyliczyć te przepisy ważniejsze i aktualne zaborcze lub dzielnicowe, których przed ogłoszeniem niniejszej ustawy nie dałoby się zastąpić nowoopracowanymi przepisami polskimi, obowiązującymi na całym obszarze Państwa. Z zakresu Ministerstwa Adm. Publicznej byłyby tu wymienione jedynie przepisy dzielnicowe polskie z dziedziny ustroju i zakresu działania samorządu terytorialnego).

§ 2. Moc obowiązującą przepisów wymienionych w § 1 lit. . . . rozciąga się na cały obszar Państwa.

Art 4.

W braku przepisu prawnego mają zastosowanie zgodne z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym zasady celowego rozwiązywania zagadnień prawnych.

Art. 5.

Rada Ministrów może w razie potrzeby wydawać w drodze rozporządzeń przepisy przejściowe i uzgadniające związane z unifikacją prawa unormowaną niniejszą ustawą.

Art. 6.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów i interesowanym Ministrom, każdemu w jego zakresie działania.

Art. 7.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu.

Uzasadnienie

Do art. 1.

Postulat unifikacji prawa polskiego wymaga z jednej strony uchylenia w poszczególnych b. dzielnicach przepisów prawnych zaborczych, dotąd tam formalnie obowiązujących, jakkolwiek w dużej części już nieatkualnych, mało znanych i niestosowanych, których ilość jest bardzo znaczna, — z drugiej zaś strony, także i przepisów polskich dzielnicowych, tj. wydanych przez dawne władze ustawodawcze danej dzielnicy (np. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, Sejm Śląski) oraz przepisów szczególnych dla danej dzielnicy lub jej części, zawartych w normach prawnych wydanych przez centralne władze ustawodawcze.

Jeżeliby przy unifikacji prawa polskiego obrać metodę dotychczas naogół stosowaną, tj. drogę wyraźnego uchylania każdego przepisu z osobna i zastępowania go nowoopracowanym przepisem polskim ewent. przy równoczesnym wydaniu przepisów przejściowych, musiałoby się cały obszerny materiał szczegółowo rozpatrywać, co już z tego powodu byłoby nader utrudnione, że, o ile chodzi o prze-

pisy zaborcze, rozrzucony on jest po różnych źródłach prawa, nieraz nawet nieprzełożony na język polski, tak że w poszczególnych wypadkach mogą powstawać trudności już przy samym ustaleniu obowiązującego tekstu całego szeregu przepisów.

Trudności jakie nasuwa ta metoda, zostały wyczerpująco przedstawione w artykule dr M. Buszyńskiego i dr E. Iserzona „Projekt unifikacji prawa w Polsce", ogłoszonym w numerze styczniowym „Gazety Administracji".

Druga metoda — blokowego uchylenia całego kompleksu powyższych przepisów w danej dzielnicy i zastąpienia ich przepisami obowiązującymi w innej dzielnicy (zastosowana w naszym ustawodawstwie do m. Gdańska oraz do Ziem Odzyskanych) nie może być przy unifikacji prawa polskiego zastosowana już z tego powodu, że we wszystkich b. dzielnicach obowiązują przepisy zaborcze, ta metoda zatym nie prowadziłaby wogóle do unifikacji prawa polskiego. Ponadto przy obraniu tej metody uległyby uchyleniu także przepisy, nie mające odpowiednika w innej dzielnicy, a dotyczące dziedzin, które wymagają ustawowego unormowania.

Pozostaje zatym metoda pośrednia, przyjęta w projekcie, która polega na:

1) ogólnym uchyleniu wszystkich przepisów z okresu zaborów oraz przepisów polskich dzielnicowych i na rozciągnięciu w ich miejsce przepisów prawnych obowiązujących na pozostałym obszarze Państwa.

2) zastąpieniu przepisów prawnych zaborczych wzgl. dzielnicowych, dotyczących dziedzin, które wymagają koniecznie unormowania, nowoopracowanymi przepisami polskimi obowiązującymi na całym obszarze Państwa. Co do tych przepisów zatem byłaby zastosowana pierwsza z wyżej na wstępie wymienionych metod (metoda unifikacji szczegółowej). Jednakże do czasu wydania nowoopracowanych przepisów polskich, odnośne przepisy zaborcze wzgl. dzielnicowe pozostałyby tymczasowo w mocy (art. 3).

O ileby przy zastosowaniu tej metody powstał w pewnej dziedzinie brak przepisu, należałoby pozostawić władzom wykonawczym stosowanie w odnośnych sprawach zasady celowego rozwiązywania zagadnień prawnych, co uzasadniono poniżej w uwagach do art. 4 projektu.

Do art. 2.

Przepis tego artykułu ma na celu usunięcie wątpliwości, według jakich przepisów należy oceniać istnienie stosunków (stanów) prawnych powstałych pod rządem przepisów zaborczych wzgl. dzielnicowych i aktów prawnych na ich podstawie zdziałanych a w szczególności czy mimo uchylenia w art. 1 tych przepisów istnienie wspom-

nianych stosunków i aktów prawnych może być oceniane według powyższych przepisów. Ogólne zasady prawa wymagają, by ocena ta była uskuteczniana na podstawie przepisów obowiązujących w czasie powstania danych stosunków i aktów prawnych. Jedynie w wypadkach, gdy chodzi o przepisy sprzeczne z porządkiem prawnym Państwa Polskiego (np. ustawy rasistowskie) — stosunki prawne wytworzone na ich podstawie nie mogłyby być oceniane według tych przepisów — lecz wyłącznie według przepisów polskich (art. 1 § 2) lub na zasadzie art. 4.

Do art. 3.

W zakresie Ministerstwa Administracji Publicznej zachodziłaby potrzeba utrzymania tymczasowo w mocy jedynie przepisów dzielnicowych polskich z dziedziny ustroju i zakresu działania samorządu terytorialnego. Ponieważ jednak w Min. Adm. Publ. są już w toku prace nad unormowaniem tych spraw jednolicie dla całego Państwa, przeto o ileby prace te zostały ukończone jeszcze przed ogłoszeniem projektowanej ustawy, odpadłaby wogóle potrzeba utrzymywania wspomnianych przepisów w mocy.

Przepis § 2 art. 3 przewiduje możliwość rozciągnięcia niektórych przepisów dzielnicowych, utrzymanych tymczasowo w mocy na podstawie § 1, na cały obszar Państwa. Ustalenie tych przepisów nastąpiłoby po zgłoszeniu odnośnych postulatów przez poszczególne Ministerstwa.

Do art. 4.

Koncepcja stosowania w razie braku przepisu ustawowego (luki w prawie) zasady celowego rozwiązywania zagadnień prawnych przez władze orzekające zgodna jest nie tylko ze stanowiskiem nauki w zakresie prawa administracyjnego, która w wypadkach „milczenia ustawy“ przewiduje załatwienie odnośnych spraw przy stosowaniu zasady celowości w administrowaniu, ale odpowiada też nowoczesnym prądom w zakresie prawa cywilnego. W szczególności za tą zasadą wypowiadają się zwolennicy tzw. społecznej wykładni prawa, a znalazła ona już wyraz w szwajcarskim kodeksie cywilnym z 1912 r., który przewiduje, że w razie braku przepisu ustawowego oraz braku normy prawa zwyczajowego sędzia ma sprawę rozstrzygnąć według normy, którąby stworzył będąc sam ustawodawcą. Obszernie omawia odnośne zagadnienia prof. A. Peretiatkowicz w artykule „Zagadnienie społecznej wykładni ustaw“, ogłoszonym w Nr 2 „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ (luty 1946 r.), w którym dochodzi do konkluzji, że „w wypadkach przez ustawę nieprzewidzianych winien sędzia określić normę ze względu na potrzeby społeczne najwłaściwszą, uwzględniając stanowisko współczesnego ustawodawcy (moderna ratio iuris) oraz poczucie prawne społeczne“.

Do art. 5.

Przepis art. 5 projektu konieczny jest celem wydania w razie potrzeby norm, które powinny być ogólnie stosowane w pewnej dziedzinie unormowanej poprzednio przepisem zaborczym lub dzielnicowym i ułatwienia w ten sposób władzom orzekającym wydania decyzji w odnośnych sprawach.

KRONIKA

Zakładanie rejestrów mieszkańców. Usprawnienie ewidencji i kontroli ruchu ludności zależy w pierwszym rzędzie od zorganizowania wzorowych rejestrów mieszkańców. — Rejestry te są w wielu gminach poniszczone, a tam gdzie ocalały rzadko kiedy spełniają zadania, do których zostały przeznaczone. Dla uniknięcia chaosu w dziedzinie ewidencji ludności i uporządkowania tej dziedziny Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem Nr 80 z dnia 27.XII.1945 r. wskazało władzom podległym pewne środki, przy pomocy których zadanie to będzie można zrealizować, a mianowicie:

1) gminy winny w całej rozciągłości stosować się do obowiązujących przepisów meldunkowych, a w szczególności utrzymywać ciągłą kontrolę ruchu ludności przez zorganizowanie nadzoru nad przestrzeganiem przez ludność postanowień dotyczących meldunków (§ 34 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 23.V.1934 r. Dz. U. R. P. Nr 54 poz. 489). Zaleca się także stosowanie w szerszym zakresie przez władze administracji ogólnej postanowień § 44 cytowanego wyżej rozporządzenia, dotyczących lustracji gmin.

2) W gminach, gdzie rejestry jeszcze nie istnieją, albo stan ich jest taki, że nie spełniają zadań, do których zostały przeznaczone — założenie rejestrów może nastąpić na podstawie ankiety zarządzonej dla każdej gminy osobno, lub dla kilku razem. Zapisanie danych do rejestru winno być uskutecznione zgodnie z § 55 wyż. wymienionego rozporządzenia.

3) Gminy winny bezzwłocznie przystąpić do prowadzenia korespondencji przy pomocy wzorów A, C, D i E (§ 30 tego rozporządzenia) bez względu na to, czy, posiadają już rejestry, czy też nie. W tym ostatnim wypadku odpowiedź może być udzielona na podstawie posiadanej ankiety lub zgłoszenia meldunkowego. W przypadkach, gdy wysłanie wzoru C (przez gminę nowego miejsca zamieszkania) nie może być uskutecznione, bo poprzednie miejsce zamieszkania odnośnej osoby znalazło się obecnie poza granicami Rzeczypospolitej, należy w księdze kontroli ruchu ludności, a także

w rejestrze uczynić odpowiednią adnotację, wskazując ewentualne znamiona dokumentu repatriacyjnego tej osoby.

4) Przesyłanie zgłoszeń, o których stanowi § 34 cytowanego rozporządzenia, winno być na razie zaniechane.

5) Zwraca się uwagę na konieczność przestrzegania przez gminy § 18 ust. 3 rozporządzenia dotyczącego meldunków cudzoziemców, przy czym w wypadku gdy zachodzi trudność w określaniu pobytu cudzoziemca, należy używać formularza wzoru Nr 3 A.

6) Należy dopilnować, by gminy stosowały się ściśle do postanowień § 20 tego rozporządzenia, dotyczących meldunków wojskowych i przesyłały do Rejonowych Komend Uzupełnień zawiadomienia według wzoru Nr 5.

Przekraczanie granicy państwa. Z dniem 1.XI.1945 r. ochronę granic państwa objęły Wojska Ochrony Pogranicza, podległe Ministerstwu Obrony Narodowej. Odtąd ruch przez granicę może się odbywać tylko w punktach do tego przeznaczonych, przy czym osoby przekraczające granicę winny posiadać paszporty, wystawione przez władze polskie (obywatele polscy) lub właściwe dokumenty, zaopatrzone w wizę Ministerstwa Spraw Zagranicznych (cudzoziemcy). Ze względu na ruch repatriacyjny mogą być przy wjeździe do kraju czasowo honorowane, poza paszportami również inne dokumenty, wystawione przez polskie placówki zagraniczne (misje repatriacyjne).

Wydawanie paszportów zagranicznych w kraju, zostało na razie scentralizowane w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Wszelkie inne urzędy, a tym bardziej organizacje, nie są uprawnione do wystawienia dokumentów, upoważniających do przekraczania granicy. Wyjątek stanowią jedynie przepustki, wydawane przez starostów, oraz w wyjątkowych wypadkach przez przełożonych gmin, na podstawie umowy z dnia 30.V.1925 r., zawartej między Rzeczypospolitą Polską, a Republiką Czechosłowacką w sprawie ułatwień w małym ruchu granicznym (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 263 z 1926 r.) oraz rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 27.VI.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 82 poz. 720). Przed wystawieniem takich przepustek winno starostwo zasięgnąć opinii miejscowego urzędu bezpieczeństwa publicznego i Komendy Wojsk Ochrony Pogranicza

Ministerstwo Administracji Publicznej otrzymało informacje, że władze administracyjne nadal tolerują nielegalny ruch graniczny. Ponieważ osoby, wyjeżdżające za granicę na podstawie niewłaściwych dokumentów są narażone na szereg nieprzyjmności, z drugiej zaś strony sprawiają polskim placówkom zagranicznym oraz władzom państw sojuszniczych dużo kłopotu i stają się często ciężarem rozmaitych zagranicznych organizacji opiekuńczych, Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem Nr 5 z dnia 17.I.1946 r. prosiło wojewodów o wydanie w tej sprawie podległym władzom od-

powiednich zarządzeń. Winni niezastosowania się do nich będą pociągani do odpowiedzialności służbowej. — Okólnik Nr 57 z dnia 22.X.1945 r. (wydrukowany w „Gazecie Administracji" Nr 1—3 z 1945 r. str. 112) ze względu na uregulowanie poruszonych w nim kwestii okólnikiem Nr. 5 — stracił moc obowiązującą.

Wydawanie odpisów i wyciągów z akt stanu cywilnego sporządzonych w języku niepolskim. Na podstawie przepisów art. 37 i art. 38 prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. z 1945 r. Nr 48 poz. 272) strony mogą żądać od urzędu stanu cywilnego lub władzy, przechowującej księgi wtóropisów wydania odpisu zupełnego, wyciągu lub odpisu skróconego aktu stanu cywilnego. Sposób sporządzania odpisów tych i wyciągów regulują przepisy §§ 69 — 79 rozporządzenia z dnia 24.XI.1945 r. w sprawie wykonania prawa o aktach stanu cywilnego (Dz. U. R. P. Nr 54 poz. 304).

W celu usunięcia wątpliwości, w jakim języku winny być wydawane te odpisy i wyciągi, gdy podstawowy akt metrykalny sporządzony został w języku niepolskim, Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości okólnikiem Nr 6 z dnia 26.I.1946 r. udzieliło wojewodom następujących wyjaśnień: Odpisy zupełne winny być w myśl art. 39 ust. 4 prawa o aktach stanu cywilnego, sporządzone w tym języku, w jakim sporządzony został podstawowy akt metrykalny. W wypadku, gdy podstawowy akt metrykalny został sporządzony w języku obcym, a wnioski dodatkowe i przypiski w języku polskim, wówczas odpisy zupełne takich aktów winny zawierać tekst aktu podstawowego w języku obcym, oraz tekst w języku polskim wzmianek i przepisów, o ile zamieszczenia tych ostatnich zażąda strona (§ 71 ust. 2 cyt. rozporządzenia wykonawczego z dnia 24.XI.45 r.). Biorąc pod uwagę, że na terenach polskich, przymusowo wcielonych do Rzeszy, władze niemieckie przetłumaczyły polskie księgi metrykalne z lat 1920 — 1939 na język niemiecki, po czym polskie akta zniszczyły — w tych wypadkach wyjątkowo należy zastosować następujący tryb postępowania przy wydawaniu z tych ksiąg odpisów zupełnych. W razie prośby strony o wydanie takiego odpisu należy tekst aktu w języku niemieckim przetłumaczyć na język polski i tekst ten wpisać na marginesie odnośnego aktu, względnie wpisać go między wierszami aktu po przekreśleniu tekstu niemieckiego, tak jednak, aby tekst niemiecki pozostał czytelnym, po czym odpis zupełny należy wydać stronie w języku polskim. — Jeśli chodzi o wystawianie wyciągów i odpisów skróconych, to niezależnie od tego, w jakim języku został sprządzony podstawowy akt metrykalny — wyciągi i odpisy skrócone powinny być wystawiane wyłącznie w języku polskim, co wynika z art. 1 dekretu z dnia 30.XI.45 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr 57 poz. 324).

Egzaminy praktyczne funkcjonariuszów administracji publicznej. Nawiązując do § 5 instrukcji z dnia 15.VII.45 r. o unormowaniu polityki i gospodarki personalnej w administracji państwowej oraz z uwagi na podniesione wątpliwości, czy funkcjonariusze państwowi, mianowani na stałe w myśl art. 5 ustęp 1 Dekretu PKWN. z dnia 27.XII.1944 r. (Dz. U. R. P: Nr 16 poz. 89) są obowiązani do składania egzaminu praktycznego, wymaganego przez art 11 ustawy o państwowej służbie cywilnej, Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem Nr 7 z dnia 26.I.1946 r. wyjaśniło wojewodom, że w tej sprawie należy rozróżnić:

a) funkcjonariuszów, którym udzielono zwolnienia od składania egzaminu w myśl art. 8 p. b) cytowanego dekretu i b) funkcjonariuszów, którzy uzyskali nominację bez otrzymania formalnego zwolnienia od egzaminu. Na tych funkcjonariuszach, którzy zwolnienia tego nie uzyskali, ciąży nadal obowiązek złożenia egzaminu. Powołany bowiem dekret z dnia 27.XII.1944 r. uznaje za stałych wszystkich pracowników, którzy wstąpili do służby między 22.VII a 29.XII. 1944 r., bez względu na to, czy złożyli egzamin praktyczny, czy nie, natomiast sprawę ewentualnego zwolnienia ich od egzaminu pozostawia w art. 8 uznaniu władzy naczelnej.

Wobec powyższego obowiązku poddania się egzaminowi praktycznemu na stanowisko jednej z trzech kategorii ciąży na urzędnikach:

1) prowizorycznych (mianowanych do odwołania),

2) kontraktowych (za ich zgodą), a co do których istnieje możliwość stabilizacji,

3) stałych, którzy w myśl art. 5 ust. 1 cyt. dekretu PKWN. zostali zamianowani bez formalnego zwolnienia od egzaminu praktycznego.

Wychodząc z założenia, że w zasadzie wszyscy urzędnicy, pozostający na etacie Ministerstwa Administracji Publicznej muszą się poddać egzaminowi na stanowisko w tej kategorii, jakie obecnie zajmują — nie należy pominąć warunków, w jakich początkowo odbywał się dobór personelu urzędniczego we wszystkich komórkach administracji publicznej. Z tego więc powodu władza naczelna jest skłonna udzielić zwolnienia od wymaganego ustawą poziomu wykształcenia tym urzędnikom, którzy mimo braków w wykształceniu teoretycznym, wykażą potrzebne umiejętności referendarskie, względnie kancelaryjne oraz gruntowne opanowanie teoretyczne i praktyczne powierzonego im działu pracy.

Zwolnienia takie będą udzielane indywidualnie na należycie uzasadniony wniosek właściwego wojewody.

Zwolnienia od obowiązku składania egzaminu w zasadzie nie będą udzielane. W wyjątkowych jednak wypadkach, odnośnie osób, zajmujących poważne stanowiska w służbie administracji publicznej,

znanych działaczy o dużym wyrobieniu społecznym i politycznym i niewątpliwie zasłużonych na tym polu, lub też wybitniejszych uczestników walki zbrojnej, może zajść potrzeba zwolnienia ich od obowiązku składania takiego egzaminu. Wnioski o takie zwolnienie, jak najdokładniej określające osobę takiego urzędnika, — należy przygotować z daleko posuniętą starannością i ostrożnością. przy czym walory społeczne, czy polityczne kandydata nie mogą zaciemniać obrazu jego rzeczywistej przydatności na zajmowanym stanowisku służbowym.

Termin, do którego mają się poddać urzędnicy egzaminowi — Ministerstwo Administracji Publicznej wyznaczyło na dzień 1.XI. 1946 r. Wnioski zaś o zwolnienie należało przedkładać w terminie do końca marca 1946 r.

W końcu okólnik ten wymienia przepisy, które normują szczegółowo sprawę egzaminów praktycznych na stanowiska I, II i III kategorii w państwowej służbie administracyjnej..

Podpisywanie dokumentów, przez które Związek Samorządowy zaciąga zobowiązania. W związku z art. 28 pkt. 4 ustawy z dnia 11.IX. 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, (Dz. U. R. P. 5, poz: 22), który przewiduje, że zawieranie umów w sprawie zaciągnięcia pożyczki, zbycia, zmiany lub obciążenia majątku nieruchomego należy do kompetencji terenowych rad narodowych, podniesiona została wątpliwość, czy skrypty dłuższe i obligi podpisuje w imieniu powiatowego związku samorządoweg starosta, jako przewodniczący wydziału powiatowego wraz z jednym członkiem wydziału powiatowego, czy też przewodniczący prezydium rady narodowej wraz z jednym członkiem prezydium.

Ministerstwo Administracji Publicznej wyjaśniło okólnikiem Nr. 70 z dnia 30.XI. 1945 r., że na zasadzie art. 60 w związku z art 46 ust. 6 ustawy z dnia 23.III. 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) uprawniony do podpisywania skryptów dłuższych i obligów w imieniu powiatowego związku samorządowego jest starosta powiatowy, jako przewodniczący wydziału powiatowego, wraz z jednym z członków wydziału powiatowego, wybranym w tym celu przez wydział.

W związku z tym przepis art. 28 p. 4 cytowanej wyżej ustawy z dnia 11.IX.1944 r. rozumieć należy w ten sposób, że chodzi w nim jedynie o decyzje w sprawie zawarcia umowy, t. j. ustalenie warunków umowy, wysokości oraz terminów spłaty zobowiązania i t. p., samo zaś podpisanie aktu prawnego należy do organu wykonawczego pow. związku samorządowego.

UWAGA. Obecnie wobec nowego brzmienia cytowanego art. 28 p. 4 ustawy o radach narodowych nadanego mu nowelą do tej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 26 z 1946 r.) — powyższe wątpliwości

muszą odpaść. Według bowiem omawianego przepisu rady narodowe ustalają „zasady i warunki, na których organy wykonawcze mogą zawierać umowy w sprawie zaciągnięcia pożyczki, zdobycia, zamiany lub obciążenia majątku nieruchomego.

Stronnictwa polityczne. Legalizacja i zebrania członków. Ponieważ zaszły wypadki, że władze żądały od legalnie istniejących i uznanych stronnictw politycznych, lub też od ich jednostek organizacyjnych (terenowych) przymusowej legalizacji, przeto Ministerstwo Administracji Publicznej okólnikiem Nr. 8 z dnia 24.I.1946 r. wyjaśniło Wojewodom, że stronnictwa polityczne, jako organizacje o celach i strukturze specyficznej nie podpadają pod pojęcie stowarzyszenia lub związku i dlatego, zgodnie z praktyką wszystkich państw demokratycznych przymusowej legalizacji nie podlegają, a zatem przepisy prawa o stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808 z 1932 r.) do stronnictw politycznych nie mają zastosowania.

Powyższe dotyczy stronnictw, reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej i stanowiących podstawę Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, którymi są stronnictwa: PPR. PPS, PSL. SD, SL i Stronnictwo Pracy.

Publiczne przedsiębiorstwa rozrywkowe, udzielanie pozwoleń i nadzór. Dekret P. K. W. N. z dnia 15.IX.1944 r: (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 25) przekazał do zakresu działania Resortu (obecnie Ministerstwa) Kultury i Sztuki między innymi pieczę nad twórczością i sztuką w dziedzinie teatru, muzyki i innych widowisk rozrywkowych.

W celu usunęcia wątpliwości, jakie powstają przy zestawieniu tekstu Dekretu z przepisami prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych z dnia 27.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 632). Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwami Kultury i Sztuki oraz 0światy — okólnikiem Nr. 9 z dnia 16.II.1946 r. udzieliło Wojewodom następujących wskazówek:

Ministerstwo Kultury i Sztuki jest zainteresowane w wykonywaniu nadzoru nad teatrami i innymi publicznymi przedsięwzięciami rozrywkowymi z punktu widzenia ich poziomu artystycznego.

Z tego tytułu Mnisterstwo Kultury i Sztuki, wzglednie podległe mu organa, będą współdziałały również przy udzielaniu pozwoleń na niektóre przedsięwzięcia (teatry, cyrki, koncerty) w zakresie zastrzeżonym uprzednio b. Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w art. 6 i 8 prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych, ponadto zaś w wypadkach, ustalonych w drodze porozumienia między Ministerstwami.

Właściwość Ministerstwa Administracji Publicznej i urzędów mu podległych, dotycząca udzielania pozwoleń i sprawowania nadzoru nad przedsięwzięciami rozrywkowymi w dziedzinie bezpie-

czeństwa osób i budynków oraz porządku publicznego, nie ulega żadnym zmianom i jest określona w następujących przepisach:

1) prawie o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych z dnia 27.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr: 85, poz: 632), 2) i 3) w rozporządzeniach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28.XII.1933 r. o wykonaniu prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 801) oraz o przedsięwzięciach teatralnych (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 802) i 4) w rozporządzeniu Min. Spr: Wewn. z dnia 19.VI.1934 r. w sprawie zmiany rozporządzenia o wykonaniu prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 497).

W myśl przytoczonych wyżej przepisów prawnych do Ministerstwa Administracji Publicznej należy udzielanie pozwoleń na:

1) teatry operowe i dramatyczne (dramat, komedia, farsa i teatr eksperymentalny) ze stałą siedzibą,

2) objazdowe teatry operowe i dramatyczne bez względu na obszar działania teatru,

3) inne teatry objazdowe (operetka, rewia), mające działać na obszarze całego Państwa i

4) innego rodzaju przedsięwzięcia wędrowne, działające na terenie całego Państwa.

O udzielenie pozwolenia na przedsięwzięcie mające działać na terenie całego Państwa, mogą ubiegać się w zasadzie tylko osoby, które prowadziły już takie przedsięwzięcie co najmniej w ciągu roku na obszarze 3 województw. Przed spełnieniem tego warunku zainteresowany może prowadzić przedsięwzięcie na obszarze kilku województw po uzyskaniu pozwoleń właściwych Wojewodów. Pozwolenia na teatry, koncerty i cyrki wydawać będzie Ministerstwo Administracji Publicznej w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, względnie po zasięgnięciu opinii tego Ministerstwa (na przykład operetka, rewia, koncerty).

Wojewódzkie władze administracji ogólnej wydają pozwolenia na:

1) teatry, niezastrzeżone Ministerstwu (operetkę i rewię) zarówno posiadające stałą siedzibę, jak i działające objazdowo na terenie Województwa,

2) wszelkie inne przedsięwzięcia ze stałą siedzibą, o ile nie zostały przekazane właściwości pow. władz administracji ogólnej i

3) ine przedsięwzięcia wędrowne, działające na obszarze większym niż jeden powiat.

Przed udzieleniem pozwolenia na teatr, lub przedsięwzięcie koncertowe, bądź cyrkowe, właściwy oddział Urzędu Wojewódzkiego winien każdorazowo uzgodnić sprawę z Wydziałem Kultury i Sztuki tego Urzędu.

Wreszcie do pow. władz administracji ogólnej należy udzielanie pozwoleń na:

1) dorywcze przedstawienia teatralne i wszelkie przedsięwzięcia dorywcze bez względu na ich charakter, o ile są prowadzone poza lokalami. Nadmienia się, że dorywcze przedsięwzięcia rozrywkowe w lokalach, poza przedstawieniami teatralnymi, są w ogóle wolne od obowiązku uzyskiwania pozwoleń. Wystarczające jest zgłoszenie ich pow. władzy administracji ogólnej na trzy dni przed dniem produkcji.

2) przedsięwzięcia ,wędrowne działające na obszarze powiatu, z wyjątkiem teatralnych,

3) przedsięwzięcia ze stałą siedzibą w lokalach gastronomicznych, z wyjątkiem produkcji widowiskowych, automaty rozrywkowe i głośniki, ustawiane w miejscach publicznych, przedsięwzięcia o charakterze sportowym, jak np. korty tenisowe, pływalnie, ślizgawki i t. p.

4) przedsięwzięcia sportowe, mające cechy widowiska publicznego, organizowane przez amatorskie stowarzyszenia sportowe na boiskach, względnie w lokalach tych stowarzyszeń,

5) przedsięwzięcia o charakterze zabaw ludowych, jak sale tańca, huśtawki, karuzele i t. p.,

6) przedsięwzięcia koncertów w parkach i ogrodach.

Przed udzieleniem pozwolenia na dorywcze przedsięwziecie teatralne, bądź koncertowe, sprawa winna być również uzgodniona każdorazowo pomiędzy odpowiednimi referatami pow. władzy administracji ogólnej z zakresu działania Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Ochrona mieszkań pracowników, delegowanych służbowo. Poszczególne Ministerstwa i ich komórki organizacyjne dość często delegują służbowo swoich pracowników na dłuższy okres czasu poza miejsce ich zwykłego urzędowania. Pracownicy ci przebywać będą poza miejscem swego urzędowania niejednokrotnie przez kilka miesięcy, pozostawiając rodziny swoje w dotychczasowych zajmowanych mieszkaniach. Taki stan rzeczy zachodzi w wypadku, gdy pracownicy służby publicznej przenoszeni są służbowo do innych miejscowości, gdzie nie mają możności przesiedlenia swych rodzin z uwagi na przejściowy brak pomieszczeń w nowym miejscu służby i muszą z konieczności pozostawić rodziny w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Fakt wyjazdu w takich okolicznościach w niczym nie zmienia stosunku służbowego tych pracowników i w żadnym wypadku wyjazd taki nie może posłużyć za pretekst do pozbawienia ich rodzin samodzielnych mieszkań, względnie pomieszczeń sublokatorskich. — Z uwagi na konieczność zapewnienia delegowanym pracownikom spokoju o los pozostawionych rodzin, Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 14.I.

1946 r. Nr. III. S. 14686/46 prosiło Wojewodów o spowodowanie, by miejskie względnie gminne organa gospodarki lokalami, przed zadysponowaniem tego rodzaju mieszkaniami i włączeniem ich do liczby „wolnych" lokali, — uprzednio zwracały się o wiążące w tym względzie opinie do władz przełożonych zainteresowanych urzędników.

Elektryfikacja kraju. Z uwagi na konieczność terminowego regulowania przez związki samorządowe bieżących należności za energię elektryczną, pobieraną od hurtowych jej dostawców, Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 14.I.1946 r. Nr. III. S. 15266/45 zaleciło Wojewodom ułożenie się ze Zjednoczeniami Energetycznymi co do sposobu spłaty zaległych należności i rozpoczęcie stopniowego regulowania tych należności za prąd elektryczny.

Pismo to nadmienia, że o ile obecny stan nie ulegnie w najbliższym czasie zmianie, Ministerstwo Administracji Publicznej będzie zmuszone, na skutek uzasadnionychh domagań się Ministerstwa Przemysłu — zarządzić przeznaczenie części dotacji dla związków samorządowych, przyznawanych co miesiąc Wojewodom — na pokrycie należności Zjednoczeń Energetycznych.

W końcu pismo to nakłada na Wojewodów obowiązek nadesłania do dnia 1 lutego 1946 r. wyczerpującego sprawozdania w tej sprawie.

Zwalczanie przestępstw skarbowych. Współdziałanie władz Adm. Ogólnej i Samorządu Terytorialnego. W myśl postanowień art. 243 prawa karnego skarbowego z dnia 3.XI.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 581) władze cywilne, zarówno rządowe, jak i samorządowe są obowiązane udzielać władzom skarbowym pomocy w akcji zwalczania przestępstw skarbowych. — W szczególności władze samorządowe, mają obowiązek donieść władzy skarbowej o popełnieniu przestępstwa skarbowego i poczynić potrzebne kroki aby zabezpieczyć dowody i przedmioty przestępstwa oraz uniemożliwić ucieczkę przestępcy.

Jak wynika z zawiadomienia Min. Skarbu, w wielu miejscowościach władze gminne i organa gromadzkie nie tylko obowiązków tych nie spełniają, ale nawet utrudniają walkę z przestępstwami skarbowymi. Tego rodzaju postępowanie posiada wszelkie cechy przestępstwa karnego.

W związku z tym, Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 15.I.46 r. Nr. IV. 18999/45. poleciło Wojewodom wydanie właściwych zarządzeń podległym władzom w szczególności pouczenia ich o obowiązkach, wynikających z przytoczonych na wstępie przepisów art. 243 prawa karnego skarbowego z zaznaczeniem, że winni naruszenia tych obowiązków będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej.

Zatrudnienie zdemobilizowanych. Na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwo Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 15.I.1946 r. Nr. Pers. 10/2/46 zarządziło, w związku z demobilizacją oficerów W. P., zatrudnianie ich w ilości 5% ogólnego stanu osobowego w myśl art. 9 Dekretu z dnia 10.VIII.45 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 187) odpowiednio do posiadanych kwalifikacji, niezależnie od obowiązku, wynikającego z art. 10 wyżej wymienionego dekretu zatrudnienia zdemobilizowanych, którzy przed wcieleniem do wojska byli pracownikami danego urzędu lub instytucji.

Pismo to stwierdzając, że w związku z powyższą akcją etaty osobowe nie będą zwiększone, zaleca zwolnienie odpowiedniej ilości pracowników prowizorycznych i kontraktowych, nie posiadających dostatecznych kwalifikacyj.

Ilość zgłaszających się będzie większa od wyżej podanej, co umożliwi dokonanie pewnej selekcji odpowiednio do posiadanych kwalifikacyj. W pierwszym rzędzie mogą być zatrudnieni oficerowie o wykształceniu prawniczym, posiadający praktykę administracyjną, oraz byli funkcjonariusze administracyjni, względnie samorządowi, posiadający wykształcenie średnie.

Po ustaleniu przydatności służbowej zgłaszających się należy przydzielać do służby w podległych Wojewodom urzędach.

Z RESORTU ODBUDOWY.

Kształcenie inżynierów budownictwa sanitarnego.

Ogólnopolski Zjazd Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, który odbył się w Katowicach i Gliwicach w listopadzie 1945 r., uznał za konieczne, aby została utworzona Akademia Inżynierii Sanitarnej. W związku z tym Zjazd wyłonił Komisję Organizacyjną pod przewodnictwem ob. inż. mgr. Zygmunta Rudolfa, Dyrektora Biura Zakładów i Urządzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy.

Komisja Organizacyjna przedyskutowała na kilku posiedzeniach całokształt zagadnienia kształcenia inżynierów w dziedzinie techniki sanitarnej i ustaliła ostateczny projekt programu wykładów i ćwiczeń specjalnego studium Budownictwa Sanitarnego, dającego tytuł inżyniera budownictwa sanitarnego.

Zdając sobie sprawę z trudności gospodarczych Państwa, Komisja stanęła na stanowisku, że na razie należałoby utworzyć Oddział Budownictwa Sanitarnego jedynie na Politechnice Warszawskiej jako uczelni stołecznej, która może zgrupować najlepsze siły profesorskie.

Wymieniona Komisja ukończyła swe prace i przedłożyła wnioski Ob. Ministrowi Odbudowy.

Ministerstwo Odbudowy w swym wystąpieniu do Ministerstwa Oświaty poparło wnioski Komisji Organizacyjnej, równocześnie zaznaczając, że Dział Techniki Sanitarnej ze względu na swą wielką wagę państwową zasługuje całkowicie na powołanie nawet odrębnego **Wydziału Budownictwa Sanitarnego** na Politechnice Warszawskiej.

Kurs dokształcający w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji.

Ministerstwo Odbudowy w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, stwierdzając ogromny brak technicznych sił fachowych zakładów użyteczności publicznej, takich jak wodociągi i kanalizacja, zwłaszcza na terenie Ziem Odzyskanych. oraz konieczność podniesienia poziomu technicznego tych zakładów zainicjowało uruchomienie w Warszawie jednomiesięcznego kursu dokształcania w zakresie kierownictwa wodociągów i kanalizacji miast.

Na konferencji w Biurze Zakładów i Urządzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy z udziałem rzeczoznawców ustalono i opracowano budżet i program wykładów i ćwiczeń tego kursu, którego termin oznaczono od 24.IV. do 22.V. b. r.

Wymieniony kurs będzie miał doniosłe znaczenie dla zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie po Niemcach przejęto znaczną liczbę tego rodzaju zakładów, a odczuwa się dotkliwy brak fachowców i konieczność należytego utrzymania tych zakładów.

Ministerstwo Odbudowy, finansując ten dokształcający kurs, zwróciło się do Wojewodów o rozpowszechnienie wiadomości o kursie, poparcie kursu i delegowanie nań sił technicznych zarówno Wojewódzkich Wydziałów Odbudowy i Dyrekcji Odbudowy, jak i w porozumieniu z Zarządami Miast — pracowników komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Ministerstwo Odbudowy zwraca się też do zainteresowanych ministerstw i organizacyj zawodowych o poparcie kursu.

O wszelkie informacje należy zwracać się do Biura Zakładów i Urządzeń Użyteczności Publicznej Ministerstwa Odbudowy (Al. Stalina 38, III piętro, tel. 88001 — wewn. 49).

Z WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Akcja rehabilitacyjna.

Akcja rehabilitacyjna osób wpisanych do III-ciej i IV-tej grupy niemieckiej listy narodowej na terenach województwa krakowskiego wcielonych przemocą przez okupanta do b. Rzeszy niemieckiej,

trwa w dalszym ciągu. Akcją tą objęte są powiaty: bialski, żywiecki olkuski, wadowicki, i chrzanowski. Ogółem złożono do tej pory 5738 deklaracyj wierności przez osoby wpisane do trzeciej i czwartej grupy niemieckiej listy narodowej, którym zgodnie z postanowieniem rozporządzenia Min. Administracji Publicznej z dn. 25.5.1945 roku (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 128) wydano stosowne zaświadczenia tymczasowe z 6-cio miesięcznym terminem ważności. W najbliższych dniach rozpocznie się w powiecie bialskim wydawanie zaświadczeń stałych tym osobom, przeciwko którym w okresie 6-cio miesięcznym nie wniesiono żadnych zarzutów, iż z własnej woli zostały wpisane do 3-ciej lub 4-tej grupy niemieckiej listy narodowej, lub też zachowanie się ich w okresie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową W pozostałych powiatach, na których nie był powszechnie stosowany przymus przez okupanta przy wciąganiu na niemiecką listę narodową sprawy rehabilitacyjne są przedmiotem rozpraw przed Sądami Grodzkimi.

Konferencja gospodarcza.

W dniu 16 stycznia 1946 r. odbyła się konferencja gospodarcza zainteresowanych czynników z terenu całego Województwa Krakowskiego w sprawie przyspieszenia akcji ściągnięcia świadczeń rzeczowych. W obradach wzięli udział Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Szwalbe, oraz wiceminister Aprowizacji i Handlu Jaroszewicz. Uchwalono zakończyć akcję świadczeń rzeczowych najpóźniej do końca lutego b. r.

Zjazd Starostów.

Dnia 17 stycznia b. r. odbył się zjazd starostów, zwolany przez nowomianowanego wojewodę krakowskiego d-ra K. Pasenkiewicza, celem omówienia aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

R. H.

Z WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

Pożarnictwo w powiecie gostyńskim.

Z inicjatywy inspektora samorządowego Pernaczyńskiego i pow. komendanta pożarnictwa Zimnego urządzono w Gostyniu tygodniowy kurs mechaników do obsługi motopomp. Udział wzięło 22 strażaków, zainteresowanie w kursie było bardzo duże. Wykładowcą był referent wyszkoleniowy Wojewódzkiego Inspektoratu Pożarnictwa ppor. poż. Uświecew. W uroczystym zakończeniu kursu wzięli udział starosta powiatowy ob. Hałas, burmistrz Penkalski, oraz Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa Busza.

Nadmienić wypada, że był to pierwszy kurs tego rodzaju w województwie poznańskim.

Powiatowa Rada Narodowa w Gostyniu.

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej, odbył się w Gostyniu pierwszy Zjazd Przewodniczących Miejskich i Gminnych Rad Narodowych z powiatu.

W zjeździe brali udział sekretarze Zarządów Miejskich i Gminnych.

Wygłoszone zostały dwa referaty na temat:

„Zadania i organizacja rad terenowych" — referował ob. Władysław Czajka, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, oraz „Rady terenowe jako organ kontroli społecznej" — referował ob. Marian Podgórski, kier. Biura Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Przy Powiatowej Radzie Narodowej istnieje między innymi Komisja Kontroli Społecznej oraz komisja świadczeń rzeczowych.

Z inicjatywy Biura Pow. Rady Narodowej zorganizowano Komisje Kontroli Społecznej przy Miejskich i Gminnych Radach Narodowych.

Z WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO

Zmiana na stanowisku Wojewody Gdańskiego.

W dniu 1 lutego objął urzędowanie nowy wojewoda gdański, inż. Stanisław Zrałek, mianowany na miejsce dotychczasowego wojewody inż. Okęckiego, odwołanego na inne stanowisko.

Kongres Kaszubski.

W dniach 12 i 13 stycznia odbył się w Wejherowie zainicjowany przez działaczy kaszubskich Kongres Kaszubski. Zadaniem jego, jak to podkreślił przewodniczący kongresu było zamanifestowanie polskości regionu kaszubskiego, uspołecznienie masy ludności kaszubskiej i wciągnięcie jej do realizacji zagadnień ogólnopaństwowych, oraz wykazanie kulturalnego dorobku regionu kaszubskiego, dorobku stanowiącego wkład do ogólnopolskiej kultury, tudzież stworzenie warunków dla dalszego rozwoju tej regionalnej kultury. Oprócz przedstawicieli wojewódzkich i miejscowych władz, brał udział w zjeździe Minister Informacji i Propagandy, który reprezentował Rząd. Witając zjazd Minister oświadczył, że cele zjazdu znalazły całkowite poparcie u Rządu, podkreślił przy tym, że Kaszubi ponieśli znaczne ofiary dla utrzymania polskości, a jako awangarda narodu polskiego na Przybałtyce kaszubskiej i pionierzy polskości nad morzem, powinni wierni swej tradycji nadal umacniać tam Polskę.

Konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych.

Dnia 13 stycznia odbyła się w Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja starostów i referentów świadczeń rzeczowych z udziałem Ministra Żeglugi i Handlu Zagr., delegatów Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, WRN., oraz przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i innych.

Konferencja miała na celu podsumowanie dotychczasowych wyników świadczeń rzeczowych i uintensywnienie akcji w tej sprawie na terenie województwa.

Zjazd Starostów.

Zwołany na dzień 21 stycznia periodyczny zjazd starostów z udziałem przedstawicieli Wojew. Urzędu Ziemskiego, Okr. Dyrekcji Lasów i Okr. Dyrekcji Kolei poświęcony był sprawom:

1) uzgodnienia obsługi potrzeb administracji lasów w zakresie wyrębu i wywózki drzewa z zadaniami rolnictwa i służb transportu,

2) planowego przygotowania wiosennej akcji siewnej,

3) przygotowania akcji rozdziału zwiezionego na Wybrzeże inwentarza rolniczego.

Minister Bezpieczeństwa na Wybrzeżu.

Dnia 15 i 16 lutego bawił w Gdańsku Minister Bezp. Publ. ob Radkiewicz, biorąc udział w odprawie kierowników Powiatowych i Miejskich urzędów bezpieczeństwa publicznego województwa gdańskiego.

Wydział Wojewódzki.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa utworzyła w myśl dekretu PKWN. z dnia 23.11.1944 r. Wydział Wojewódzki. W dniu 6 lutego odbyło się pod przewodnictwem wojewody gdańskiego, pierwsze inauguracyjne posiedzenie wydziału.

Związek gospodarczy miast portowych.

W Szczecinie odbył się zjazd prezydentów miast nadmorskich Gdańska, Gdyni, Elbląga, Szczecina i Kołobrzegu, na którym omawiany był projekt utworzenia związku gospodarczego miast portowych.

Wśród spraw, jakie mają być objęte programem działalności projektowanego związku, szczególne zainteresowanie wywołał zamiar uruchomienia stałej morskiej komunikacji przybrzeżnej między miastami wybrzeża. M. B.

Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

Rocznica wyzwolenia Ziemi Śląsko-Dąbrowskiej spod okupacji niemieckiej obchodzona była uroczyście na całym terenie województwa. W dniu 26 stycznia odbyły się we wszystkich miastach powia-

towych uroczystości lokalne połączone z akademiami przy udziale przedstawicieli władz, reprezentantów partii politycznych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Główne uroczystości odbyły się w Katowicach w dniach 27 i 28 stycznia w obecności najwyższych dygnitarzy państwowych a mianowicie: Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Obywatela Bieruta, Marszałka Polski Ob. Roli-Żymierskiego, Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Ob. Radkiewicza, Wojewody Śląsko-Dąbrowskiego gen. dyw. Zawadzkiego, Dowódcy Okręgu Wojskowego „Śląsk" generała broni Popławskiego oraz generałów i oficerów Armii Czerwonej z generałem pułkownikiem Gusjewem, jako przedstawicielem Marszałka Koniewa, na czele. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w Kościele Katedralnym, celebrowanym przez ks. biskupa Adamskiego. Kazanie wygłosił ks. Skupin.

Po nabożeństwie odbyła się w sali Miejskiej Rady Narodowej uroczystość wręczenia dyplomów obywatelstwa honorowego m. Katowic dla Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki-Morawskiego, Marszałka Żymierskiego, Wojewody gen. Zawadzkiego, Wicewojewody płk. Ziętka i Marszałka Koniewa. Po wręczeniu dyplomów przemówił Ob. Prezydent Bierut, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć rad narodowych, jako nowej formy kierownictwa państwowego, wyrażającej samodzielność ludu pracującego dla nowej demokratycznej Polski.

Następnie odbyła się w odświętnie przystrojonym hallu gmachu Urzędu Wojewódzkiego uroczysta dekoracja ponad tysiąca osób odznaczonych za zasługi położone w okresie odbudowy demokratycznej państwowości polskiej na ziemiach śląsko-dąbrowskich. Po przywitaniu dostojników państwowych i gości przez wojewodę gen. Zawadzkiego, wygłosił przemówienie Prezydent Bierut, dziękując tym wszystkim, którzy pracą swoją i trudem przyczynili się do tego, iż możemy dzisiaj obchodzić rocznicę wyzwolenia naszego kraju i naszej ziemi śląskiej.

Następnie Prezydent Bierut udekorował odznaczeniami przedstawicieli Armii Czerwonej, oraz wojewodę śląsko-dąbrowskiego gen. dyw. A. Zawadzkiego Orderem Odrodzenia Polski II klasy, tudzież przedstawicieli poszczególnych grup, złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Inni przedstawiciele władz udekorowali resztę odznaczonych. W godzinach popołudniowych odbyła się w teatrze im. St. Wyspiańskiego akademia, podczas której wygłosili przemówienia wojewoda gen. Zawadzki, Prezydent KRN. Bierut, Marszałek Rola-Żymierski i gen. płk. Gusiew. Po oficjalnej części akademii Opera Katowicka wystawiła „Halkę".

Dnia 28 stycznia odbyła się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego uroczystość wręczenia dyplomów uznania tym obywatelom woje-

wództwa śląsko-dąbrowskiego, którzy w ciągu minionego roku wyróżnili się w pracy nad odbudową administracji i życia gospodarczego Śląska. I tę uroczystość zaszczycił swoją obecnością Prezydent Bierut, wygłaszając przemówienie na temat zadań świata pracy w odrodzonej demokratycznej Polsce.

Kilka cyfr z województwa śląsko-dąbrowskiego.

Kilka cyfr z województwa śląsko-dąbrowskiego.

Obszar województwa wynosi 16.380 km kw. Pod względem administracyjnym dzieli się na 22 powiaty wiejskie i 6 powiatów miejskich. Ogółem na terenie województwa znajduje się 52 miast i 29 gmin wiejskich. Sześć miast liczy powyżej 100.000 mieszkańców.

Stan zaludnienia — trudny jeszcze w tej chwili do ścisłego ustalenia z powodu ciągłych zmian — wynosi około 3.330.000 osób z czego około 500.000 przybyłych z Polski centralnej i z terenów wschodnich. Ilość Domów Kultury i Sztuki wynosi obecnie 1.030.

Wojewódzka Rada Narodowa — odbyła w dniach 29 i 30 stycznia posiedzenie, które z uwagi na pierwszą rocznicę wyzwolenia Śląska spod okupacji niemieckiej miało uroczysty charakter. Na posiedzeniu tym złożyli wojewoda oraz szefowie władz niezespolonych sprawozdania ze swej całorocznej działalności. Następnie powzięła wojewódzka Rada Narodowa jednogłośnie uchwałę, stwierdzającą, że wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki dobrze zasłużył się dla województwa i posiada pełne zaufanie Rady.

Śląskie Linie Autobusowe.

Działający do września 1939 Związek międzykomunalny p. n. „Śląskie Linie Autobusowe“ został z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Samorządowy) reaktywowany.

Konferencja organów inspekcyjnych Urzędu Wojewódzkiego.

Dnia 18 lutego 1946 odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody płk. Ziętka konferencja organów inspekcyjnych urzędu wojewódzkiego przy współudziale naczelników wydziałów ogólnego, budżetowo-gospodarczego, samorządowego, wojskowego, prawnego i społeczno-politycznego oraz kierowników oddziałów organizacyjnego i personalnego. W imieniu inspekcji starostw referował inspektor Stosyk — z ramienia inspekcji samorządowej kierownik oddziału mgr. Woldański. Po referatach i dyskusji przewodniczący ustalił następujące wytyczne:

1) opracowanie przz Oddział Organizacyjny w terminie do 1.4. 1946 r., statutu organizacyjnego dla starostw powiatowych i grodzkich, celem zastąpienia nim tymczasowych zarządzeń organizacyjnych:

2) opracowanie przez Wydział Samorządowy statutu organizacyjnego dla Zarządów miejskich i gminnych oraz dla Wydziałów Powiatowych;

3) opracowanie instrukcji w sprawie gospodarowania funduszami reprezentacyjnymi i dyspozycyjnymi starostw i wydziałów powiatowych oraz rad narodowych (Wydział Samorzadowy);

4) opracowanie zarządzenia w sprawie gospodarki taborem samorządowym w wydziałach powiatowych (Wydział Samorządowy);

5) opracowanie zarządzenia w sprawie przekazania prowadzonych przez starostwa gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw na wydziały powiatowe (Wydział Samorządowy);

6) przeprowadzenie inspekcji obozów pracy w powiatach (Wydział Budż.-Gosp. i Wydział Społ.-Polit.);

7) inspekcja stołówek pracowników starostw — (Wydział Budż.-Gosp. i Wydział Aprowizacyjny);

8) opracowanie instrukcji w sprawie niewykorzystania przez zarządy gminne i miejskie źródeł dochodowych własnych i w sprawie przedsiębiorstw komunalnych (gazowni i elektrowni — Wydział Samorządowy;

9) opracowanie zarządzenia w sprawie organizacji referatów opieki społecznej w Wydziałach Powiatowych (Wydział Ogólny i Wydział Opieki Społecznej);

10) przygotowanie terenu i projektów w sprawie utworzenia Oddziału Statystycznego w Wydziale Ogólnym lub przy Wydziale Wojewódzkim (Oddział Organizacyjny);

11) opracowanie planu szkolenia i podniesienie kwalifikacji fachowych pracowników starostw (Oddział Personalny i Oddział Organizacyjny).

Konferencje referentów powiatowych.

W lutym odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja referentów przemysłowych starostw oraz konferencja lustratorów gminnych.

Wygłoszono szereg referatów instrukcyjnych, wysłuchano sprawozdań terenowych i przeprowadzono obszerne dyskusje w związku z zagadnieniami dotyczącymi danych działów pracy.

Zjazd Starostów i Prezydentów miast.

Zjazd Starostów i Prezydentów miast odbył się w dniach 20 i 21 lutego w Katowicach pod przewodnictwem wicewojewody płk. Ziętka. Był to drugi skolei zjazd tegoroczny. Porządek dzienny zjazdu obejmował: 1) sprawy wiosennej akcji siewnej, 2) sprawy ogródków działkowych, 3) wysiedlanie Niemców, 4) uporządkowanie stosun-

ków majątkowych osób zweryfikowanych, 5) wprowadzenie sądów doraźnych, 6) walkę z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, 6) sprawy aprowizacyjne, 8) sprawy administracyjne referatów zdrowia, 9) obronę przeciwpożarową, 10) różne sprawy organizacyjno-administracyjne. W zjeździe wziął udział wojewoda gen. Zawadzki, prokurator Sądu Apelacyjnego w Katowicach dr Markowski (który zreferował sprawy sądów doraźnych), oraz Główny Pełnomocnik do akcji siewnej Głowacki. (Eswu)

KORESPONDENCJA REDAKCJI

Mgr. H. Kurowska, Poznań. Nadesłanego artykułu nie możemy umieścić, sprawa odnośna została bowiem już omówiona w Nr 1—3 „Gazety Administracji" z 1945 r. w artykule Dr Swinarskiego. Korespondencji z województwa nie otrzymaliśmy.

Korespondenci wojewódzcy. Prosimy o punktualne nadsyłanie korespondencji w terminie do dnia 10-tego każdego miesiąca.